P

Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 19-go CZERWCA 1938 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 166

Po zgonie marszałka sejmu St. Cara

Zwłoki wystawione w kaplicy w gmachu sejmowym. — Pogrzeb odbędzie się we wtorek

Min. Kościałkowski — marszałkiem sejmu?

Ś. p. marszałek sejmu Stanisław Car.

Warszawa, 18 czerwca.

(PAT) Zgon marszałka sejmu nastąpił po długiej i przewlekłej chorobie, której początek sięga grudnia 1936 roku, kiedy to zapadł po raz pierwszy na zapalenie płuc. Powtórne zapalenie płuc w czerwcu 1937 r. nadwyrężyło serce i narządy krążenia. Od lutego r. b. stan zdrowia marszałka Stanisława Cara o tyle się pogorszył, że nie opuszczał już mieszkania. Bezpośrednią przyczyną zgonu było nowe zapalenie płuc, które się wywiązało na kilka dni przed śmiercią. W ostatnim okresie choroby pociechy religijnej udzielił marszałkowi Stanisławowi Carowi ks. Korniłowicz, opatrując go Świętymi Sakramentami.

Warszawa, 19 czerwca

O godzinie 17,30 zwłoki ś. p. marszałka Sejmu Stanisława Cara przeniesiono z mieszkania, znajdującego się w obrębie zabudowań sejmowych do kaplicy żałobnej, na którą zamieniono centralny hall sejmowy. Na podstawie projektu rektora Akademii Sztuk Pięknych senatora prof. Wojciecha Jastrzębskiego, w ciągu kilku godzin hall sejmowy zamieniono w bardzo piękną kaplicę żałobną. Wszystkie światła przysłonięto kirem, od kopuły przez wysokość 2 pięter zwieszają się festyny żałobne, przesłaniające częściowo barwy narodowe, którymi okolono krużganek I piętra. Wysoki katafalk, na którym spoczywa trumna ze zwłokami ś. p. Stanisława Cara, ustawiony jest obok ściany, odzielającej hall od gabinetu pracy marszałka Sejmu.

Nad trumną znajduje się witraż z wielkim Białym Orłem, od którego promienieście rozchodzą się ramiona żałobnego krzyża, ułożone z czarnej krepy. W kaplicy wyłożonej dywanami ustawiono kilka foteli dla członków najbliższej rodziny Zmarłego oraz dygnitarzy państwowych.

Przez niedzielę i poniedziałek zwłoki spoczywać będą w kaplicy żałobnej w gmachu Sejmu. W poniedziałek, o godzinie 9 rano odbędzie się eksportacja zwłok z gmachu Sejmu do katedry św. Jana. Uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się w katedrze św. Jana we wtorek, o godzinie 10-ej rano, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, gdzie zostaną złożone w grobach rodzinnych.

W kołach parlamentarnych zastanawiano się dzisiaj, czy wybory marszałka Sejmu na miejsce opróżnione przez śmierć ś. p. Stanisława Cara, przeprowadzone zostaną na sesji nadzwyczajnej, odbywającej się obecnie, czy też dopiero na jesiennej sesji zwyczajnej. Przeważa opinia, głosząca, iż Sejm zechce jednakże przeprowadzić

WYBORY MARSZAŁKA SEJMU,

do czego ma prawo, gdyż ani konstytucja, ani regulamin sejmowy niczego w tej mierze nie przepisują, traktując to zagadnienie, jako zagadnienie wewnętrzne Sejmu.

Oczywiście, że wymienia się już kandydatów na stanowisko marszałka Sejmu.

Naogół twierdzi się, iż najwięcej szans posiada urzędujący obecnie wicemarszałek p. Tadeusz Schaetzel, choć wymieniane są również kandydatury gen. Żeligowskiego i pułkownika Walerego Sławka.

W niektórych kołach parlamentarnych twierdzi się, iż możliwe jest postawienie

KANDYDATURY MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ MARIANA ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKIEGO

który, zajmując stanowisko rządowe, piastuje również mandat poselski. Rzecz prosta, iż gdyby ta ostatnia pogłoska miała się oblec w szaty rzeczywistości, p. Marian Zyndram-Kościałkowski musiałby z rządu wystąpić.

Kondolencje Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza

Żałoba w sejmie. — Wszystkie prace komisji zostały zawieszone

Warszawa, 18 czerwca

(PAT). O zgonie marszałka sejmu ś. p. Stanisława Cara urzędujący wicemarszałek sejmu p. Tadeusz Schaetzel zawiadomił dziś osobiście P. Prezydenta R. P., p. prezesa rady ministrów i ks. kardynała Kakowskiego.

Warszawa, 18 czerwca

(PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał na ręce p. marszałkowej Carowej depeszę treści następującej:

Do głębi wstrząśnięty zgonem ś. p. małżonka Pani, w którym kraj nasz traci jednego z najzasłużeńszych synów, ja zaś najbliższego współpracownika od początków mojej prezydentury, przesyłam pani wyrazy bardzo serdecznego współczucia.

(—) Ignacy Mościcki.

Warszawa, 18 czerwca

(PAT). Pan Marszałek Śmigły-Rydz wysłał pod adresem małżonki ś. p. marszałka sejmu Stanisława Cara depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Proszę o przyjęcie wyrazów serdecznego współczucia z powodu zgonu ś. p. męża Pani, marszałka Stanisława Cara, który w ciągu długich lat na tak odpowiedzialnych posterunkach pracował dla państwa".

Warszawa, 18 czerwca

(PAT). W związku ze śmiercią marszałka sejmu ś. p. Stanisława Cara p. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski złożył kondolencje na ręce urzędującego wicemarszałka Schaetzla oraz przesłał depeszę kondolencyjną do pani Stanisławowej Carowej.

Ponadto p. premier złożył swój podpis w księdze wśród kondolencji od członków izb ustawodawczych.

Warszawa, 18 czerwca

Poseł dr. Sommerstein wystosował następujący list kondolencyjny dr. Pani Stanisławowej Carowej: „Z powodu przedwczesnego zgonu ś. p. Marszałka Stanisława Cara, człowieka wielkich zalet umysłu i serca, wybitnego męża stanu, niezłomnego w swoich postanowieniach, przesyłam wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia".

Do wicemarszałka Sejmu Tadeusza Schaetzla poseł dr. Sommerstein wystosował następujące pismo: „Z powodu przedwczesnego zgonu Marszałka Stanisława Cara, bezstronnego kierownika prac Sejmu i wybitnego męża stanu przesyła wyrazy głębokiego żalu Żydowskie Koło Parlamentarne".

* * *

Dziś odwołano wszystkie posiedzenia komisyj sejmowych, wyznaczone na najbliższe dni. Odwołano również odczyt wiceministra spraw wewnętrznych dr. Władysława Korsaka w klubie sprawozdawców parlamentarnych na temat stanowiska rządu wobec projektów ustaw samorządowych. Odczyt ten miał się odbyć w najbliższy poniedziałek, dnia 20 bm.

UCIECZKA B. POSŁA IDZIKOWSKIEGO

skazanego na 5 lat więzienia.—Michalski został aresztowany w pociągu Warszawa — Łódź

Warszawa, 18 czerwca

Wielką sensację w Warszawie wywołał fakt nagłego zniknięcia b. posła Idzikowskiego, skazanego, jak wiadomo, za szereg nadużyć na 5 lat więzienia przez sąd okręgowy w Warszawie.

Zarówno Idzikowski jak i współoskarżony w głośnym procesie korupcyjnym b. dyrektor departamentu Min. Skarbu Michalski, który skazany został na 8 lat więzienia, postanowieniem sądu z ubiegłej środy po ogłoszeniu wyroku pozostali na wolności za złożeniem kaucji po 5.000 złotych.

Urząd prokuratorski złożył zażalenie na postanowienie sądu, wychodząc z założenia, że przy tak wysokim wymiarze kary zachodzi obawa ucieczki ze strony oskarżonych.

Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpatrzeniu (w piątek) zażalenia prokuratora wydał nakaz natychmiastowego aresztowania obu oskarżonych, polecając stołecznemu urzędowi śledczemu doprowadzenie ich do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

Tymczasem w dniu dzisiejszym w godzinach rannych okazało się co następuje:

Michalski wyjechał z Warszawy do Łodzi, gdzie przebywa jego żona. Niezwłocznie nadano telefonogram. W drodze w pociągu został on ujęty i pod silną eskortą odstawiony do Warszawy.

Idzikowski natomiast zbiegł w niewiadomym kierunku. Rozesłano za nim listy gończe. Poszukiwany on jest na terenie całej Polski.

Idzikowski w ostatnich dniach ubezpieczył się na olbrzymią sumę w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych, a ponadto asekurował również swoje mieszkanie.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE W BERLINIE

Hitlerowcy plądrują sklepy należące do Żydów.—Ambasador angielski interweniuje w sprawie masowych aresztowań

Protesty Anglii, Francji i Stanów Zjedn. przeciwko konfiskacie majątków żydowskich

Brlin, 18 czerwca.

W ostatnim czasie policja berlińska przeprowadziła szereg obław, w czasie których aresztowano około 500 osób, prawie wyłącznie Żydów w tym również obywateli obcych. W Berlinie zaprzeczają kategorycznie wiadomościom jakoby liczba aresztowań dochodziła do kilku tysięcy. We wschodnich dzielnicach miasta

DOSZŁO DO CZYNNYCH WYSTĄPIEŃ ANTYŻYDOWSKICH PRZY CZYM UCIERPIAŁY SKLEPY ŻYDOWSKIE.

Pretekstem było rzekome pobicie przez Żyda—chłopca, członka młodzieży hitlerowskiej w chwili, gdy ten umieszczał na szybie sklepu żydowskiego napis: „precz z Żydami“. Ekscesy antyżydowskie tłumaczą urzędowo w Berlinie „rozgoryczeniem ludności“ z powodu wielkiego napływu Żydów do stolicy Niemiec.

Berlin, 18 czerwca.

Władze wydały dziś zakaz wszystkich zgromadzeń żydowskich, które odbyć się miały w sobotę i w niedzielę. Zakaz ten pozostaje w związku z ekscesami antyżydowskimi z ostatnich dni.

W kołach żydowskich wyrażają obawę, aby zakaz ten nie został przedłużony na stałe.

W ciągu ostatnich 24 godzin odbyły się liczne wypadki

PLĄDROWANIA SKLEPÓW ŻYDOWSKICH

w północnych i zachodnich dzielnicach Berlina. W wielu sklepach wybito szyby wystowowe i zrabowano towar. Żydzi nie ukazują się prawie na ulicach.

Na sklepach żydowskich na szybach wymalowano nazwiska żydowskich właścicieli.

Londyn, 18 czerwca.

Korespondent berliński „Daily Telegraph“ donosi, iż jest wielce charakterystycznym, że nowa heca żydożercza w Niemczech nie znajduje przychylnego odzewu w opinii publicznej i niechętnie traktowana jest przez szerokie koła ludności. Niepodobna zauważyć żadnych objawów powszechnej wrogości wobec Żydów.

Londyn, 18 czerwca.

Ze źródeł autorytatywnych donoszą, że rząd angielski podobnie jak rząd francuski i Stanów Zjednoczonych, przesłał rządowi niemieckiemu

OFICJALNY PROTEST PRZECIWKO GROŻĄCEJ KONFISKACIE MAJĄTKÓW ICH OBYWATELI — ŻYDÓW W NIEMCZECH

w wyniku ostatniego dekretu Goeringa o przymusowej rejestracji majątków żydowskich powyżej 5.000 marek.

Rząd angielski za pośrdnictwem ambasadora w Berlinie czterokrotnie kierował zapytania w tej sprawie do rządu niemieckiego, lecz do tej pory nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Londyn, 18 czerwca.

„Daily Herald“ donosi, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson interweniował w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie ostatnich masowych aresztowań wśród Żydów w Niemczech. To samo pismo donosi, że ambasador Henderson miał oświadczyć, że Anglia energicznie bronić będzie interesów obywateli brytyjskich—Żydów.

Wiedeń, 18 czerwca.

Szef policji w Salzburgu zabronił Żydom noszenia stroju tyrolskiego.

Berlin, 18 czerwca.

(PAT) Główna komenda niemieckich sił zbrojnych wydała zakaz dla wszystkich wojskowych wynajmowania mieszkań w domach żydowskich. Mieszkający obecnie u Żydów wojskowi muszą się w przewidzianym terminie wyprowadzić, nie mając prawa do odszkodowania za koszty przeprowadzki i t. d.

OSTATNIE DNI!

Nie zwlekaj z kupnem losu! — Wstąp do słynnej kolektury

N. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

gdzie stale padają większe wygrane!—Ciągnienie już 22 bm.!

Ameryka żąda spłaty długów austriackich

Druga nota U. S. A. w Berlinie

Waszyngton, 18 czerwca.

(PAT) Rząd U.S.A. poraz drugi skierował notę do rządu Rzeszy, żądając podjęcia spłaty długów austriackich. W nocie tej rząd Stanów Ziednoczonych wskazuje, że wchłaniając Austrię Rzesza Niemiecka przejmuje zarówno aktywa, jak i pasywa gospodarki austriackiej.

Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum Humanistyczne im. ks. Ign. SKORUPKI Tow. „Oświata“ w Łodzi, ul. Żeromskiego 10, tel. 102-98.

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od g. 9 rano do 2.-ej po poł Egzaminy wstępne do klasy I-szej gimnazjalnej rozpoczną się dnia 22-go czerwca, do klas pozostałych dn. 23 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano.

Wszystkie Szkoły Towarzystwa posiadają pełne prawa szkół państwowych

Nowoczesna Hala Targowa

przy ul. Ogrodowej Nr. 4

została wykończona i wynajmuje sklepy od 1 lipca b. r. Wiadomość na miejscu

Liceum Handlowe i Matematyczno-Fizyczne
Gimnazjum — Szkoła Powszechna
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Prez. Narutowicza 68, tel. 115-31

przyjmują codziennie zapisy kandydatów.

Egzaminy wstępne do klasy I-ej Gimnazjum rozpoczną się dnia 22 czerwca o godz. 9-ej rano, dla pozostałych klas i liceum egzaminy odbywać się będą dnia 23 czerwca r. b.

Bezpłatny, 2-u miesięczny, wakacyjny kurs przygotowawczy dla kandydatów ponownie zdających egzamin do klasy pierwszej gimnazjalnej.

Niemcy głosowali na listę żydowską

nie chcąc oddać głosów na henleinowców

Praga, 18 czerwca.

Z ogłoszonych obecnie pełnych wyników wyborów samorządowych z ubiegłej niedzieli w Czechosłowacji wynika, że w miasteczku Dürrmaul, pod Marienbadem, Niemcy głosowali na listę żydowską, nie chcąc oddać swych głosów na listę henleinowską, gdyż innych list wogóle nie było. Liczba Żydów uprawnionych do głosowania wynosiła w tym miasteczku 26 i aczkolwiek nie było żadnych szans wyboru radnego Żyda tym nie mniej, ze względów demonstracyjnych listę zgłoszono. Niespodziewanie lista żydowska otrzymała dostateczną liczbę głosów, aby uzyskać mandat w radzie miejskiej. Ponieważ w tym miasteczku oprócz Żydów mieszkają sami Niemcy, jesnym jest, że na listę żydowską padły głosy niemieckie.

W Toeplitz - Schoenau wybrano do samorządu 3 Żydów, zaś w Bratislawie jednego.

Zdarzenia i ludzie

Pochód rycerzy Maltańskich

Zjazd Zakonu w Budapeszcie

Budapeszt, w czerwcu.

Bezpośrednio niemal po wielkich uroczystościach światowego kongresu eucharystycznego w Budapeszcie, ludność stolicy węgierskiej miała możność podziwiania drugiego wspaniałego pochodu: w tych dniach odbył się bowiem w Budapeszcie zjazd węgierskich członków Zakonu Maltańskiego. Na zjazd przybyło przeszło 250 rycerzy tego najstarszego zakonu świecko-duchownego oraz wielu jego dygnitarzy zarówno z Węgier, jak i z zagranicy. Przypomnieć należy, że zakon ten założyli w roku 1048 kupcy włoscy z Amalfi, którzy pielgrzymowali do Jerozolimy, oraz prowadzili tamże handel z kupcami wschodnimi. Ponieważ zdarzało się, iż pielgrzymi do Ziemi Świętej przybywali często chorzy, przeto przy zbudowanym przez kupców kościele pod wezwaniem św. Jana, założono szpital i przytułek dla pielgrzymów. Stąd też mieszkający tam zakonnicy przybrali nazwę Joanitów. Dokoła kościoła i szpitala szybko sformował się zakon, mający na celu walkę z niewiernymi oraz pomoc i leczenie członków zakonu oraz innych chrześcijan.

Po przeniesieniu się na wyspę Maltę zakon przybrał nazwę Rycerzy Maltańskich. Obecnie, mimo iż zakon stracił swoją historyczną rację bytu, trwa on jeszcze we wspaniałych formach szczątkowych. Zakon stanowi stowarzyszenie wysokiej szlachty różnych narodowości oraz duchowieństwa. Celem zakonu jest obrona wiary katolickiej oraz niesienie wzajemnej pomocy członkom swoim i biednym. Zewnętrznie Rycerze Maltańscy występują we wspaniałych szatach średniowiecznych, a odznaczenia, przez nich nadawane, należą do najwspanialszych i najwyżej cenionych.

To też pochód Rycerzy Maltańskich w Budapeszcie z miejsca obrad do katedry koronacyjnej był widowiskiem niezapomnianym. Dostojnicy, rycerze, duchowni i „bracia służący“ ciągnęli w czteroczłonowych szeregach za przepiękną chorągwią maltańską. Rycerze nosili długie, powłóczyste szaty koloru szkarłatnego i kapelusze stosowane, ozdobione strusimi piórami i złotym naszyciem, oraz wspaniale inkrustowane miecze. Pochód odbywał się wolno, majestatycznym krokiem wśród szpaleru widzów i przy bijących wszystkich dzwonach kościelnych.

Za sztandarem kroczył wielki mistrz Zakonu Maltańskiego, Fra Lodovico, Chigi della Rovere Albani w towarzystwie arcyksięcia Józefa i arcyksięcia Józefa Franciszka Habsburgów. Za nimi szli wielcy przeorowie, baili, baili honorowi, konturowie, rycerze - profesorowie, rycerze - honorowi, rycerze - łaskawi, donaci i duchowieństwo Zakonu. Pochód zamykały honorowe damy zakonne w czarnych, powłóczystych szatach i czarnych koronkowych szalach na głowie.

Mszę w kościele koronacyjnym odprawił kardynał prymas dr. Seredi w pełnej purpurze kardynalskiej.

Na tle starego miasta Buda, skąd na chwilę zniknęły tramwaje i samochody, a gdzie pojawiły się fantastyczne, średniowieczne rycerskie stroje i odznaki, widok był niecodzienny i imponujący. Kilka wieków cofnęło się na chwilę i odsłoniło przed nami obraz, który zapewne oglądali nasi pra-pra-pradziadowie. Albowiem w strojach i ceremoniałach maltańskich w ciągu pięciuset lat nie zmieniło się nic.

I tylko kiedy czoło pochodu wkraczało do rzęsiście oświetlonej katedry, nad ulicami miasta pokazał się aeroplan. Ten kontrast stuleci był niecodzienny...

Popołudniu tego samego dnia rozmawiałem z jednym z rycerzy maltańskich. Opowiadał mi z niezwykłym przejęciem o rannym posiedzeniu zjazdu i o uroczystych przemówieniach. Dla niego i dla tysięcy innych ludzi, rozsianych po całej Europie, te długowieczne tradycje, symbolistyka, ceremoniał, mają znaczenie niesłychanie ważne.

Okazuje się, że w duszach ludzkich symbioza stuleci jest jeszcze bliższa, aniżeli w na poły teatralnych dekoracjach starej fortecy budapeszteńskiej.

R. P.

Za rok wybory do sejmu?

Warszawa, 18 czerwca.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że o zmianie ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych przy obecnym składzie sejmu i senatu nie może być nawet mowy. W maju 1919 r. miałyby się odbyć nawe wybory do sejmu i senatu na podstawie starej ordynacji wyborczej, a dopiero przyszłe Izby Ustawodawcze zajęłyby się zmianą ordynacji wyborczej. Ile w tych pogłoskach jest prawdy przyszłość pokaże.

Zjazd lewicy patriotycznej

Warszawa, 18 czerwca.

Nie przejawiający szerszej działalności politycznej Związek Lewicy Patriotycznej ma w najbliższym czasie zwołać Zjazd swoich członków, w sprawie ustosunkowania się do nowego tworzącego się Stronnictwa Demokratycznego. Kierownicy Związku Lewicy Patriotycznej są zdania, że uchwały Zjazdu wypadną przychylnie dla Stronnictwa Demokratycznego. Związek Lewicy Patriotycznej ma otrzymać kilka stanowisk przy obsadzie personalnej władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego do czasu formalnych wyborów przez przyszły Kongres tej partji.

Zakaz wypieku białego pieczywa

ma być wydany we Włoszech

Rzym, 18 czerwca

W „Regime Fascista" domaga się min. Farinacci wprowadzenia zakazu wypieku białego pieczywa, sprzedawanego obecnie po cenach wyższych od pieczywa z 20-procentową domieszką ryżu i kukurydzy. Farinacci stwierdza, iż pieczywo z mąki mieszanej nie cieszy się popularnością w kraju, a różnica cen wywołuje odruchy niezadowolenia.

Aresztowanie oenerowców

za prowadzenie akcji bojkotowej

Warszawa, 18 czerwca.

Z nakazu władz bezpieczeństwa przeprowadzono w szeregu miast liczne aresztowania wśród członków ONR za wypisywanie nielegalnych haseł, prowadzenie akcji bojkotowej w sposób zagrażający spokojowi i porządkowi publicznemu. Między innymi aresztowano wczoraj w Białymstoku 3 najbardziej czynnych członków organizacji ONR.

KAPITAŁ ZAUFANIA...

Przed dziesięciu laty jedna książeczka oszczędnościowa PKO przypadała na 162 mieszkańców – obecnie już co 12-ty obywatel posiada taką książeczkę.

PKO stojąc niezłomnie na straży interesów swych klientów, chroni i pomnaża ich dobytek przyczyniając się zarazem do rozwoju gospodarczego kraju.

PEWNOŚĆ – ZAUFANIE PKO

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą PKO

Demobilizacja w Czechach

Rezerwiści zwolnieni z wojska. — W bież. tygodniu rozpoczną się rokowania rządu z mniejszościami narodowymi

Praga, 18 czerwca.

(PAT). Dziś w południe został wydany urzędowy KOMUNIKAT O ZWOLNIENIU REZERWISTÓW, powołanych na nadzwyczajne ćwiczenia. Komunikat zaznacza, że szkolenie rezerw odbywa się obecnie w normalnym trybie.

Praga, 18 czerwca.

(PAT). Ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Prace rządu w ubiegłym tygodniu koncentrowały się na zagadnieniach polityki narodowościowej, którymi zajmował się komitet polityczny ministrów na wszystkich swoich posiedzeniach.

Ponieważ eksperci konstytucyjnoprawni i administracyjni, którym rząd powierzył zbadanie wszystkich przygotowanych projektów załatwienia zagadnień narodowościowych, opracowali do niektórych punktów rządowego programu prac swoje opinie. Z punktu widzenia merytorycznego i formalnego, koniec tygodnia przyniósł znaczne przyśpieszenie w postępach pracy komitetu politycznego ministrów. W przyszłym tygodniu odbędzie się informacyjna narada premiera z przywódcami stronnictw koalicyjnych i przywódcami koalicyjnych klubów poselskich i senackich.

Wiadomości prasy, podające datę tej narady są przedwczesne. Będzie ona dopiero ustalona z czego wynika, że narada ta nie odbędzie się w poniedziałek, lecz raczej o jeden dzień później.

Postępy prac rządowych umożliwiły już dziś przygotowanie normalnego oficjalnego etapu rokowań rządu ze stronnictwem sudecko - niemieckim, to też komitet polityczny ministrów przyjął wniosek premiera, aby rokowania ze stronnictwem sudecko-niemieckim były prowadzone przy współudziale ministrów resortowych. Poszczególni ministrowie będą prowadzili wspólnie z premierem rokowania na temat zagadnień należących do nich resortów. Rokowania ze stronnictwem sudecko-niemieckim będą zatym prowadzili prawdopodobnie minister spraw wewnętrznych dr. Czerny, i minister szkół i oświaty

J. WOLANOW

Łódź, Piotrkowska 11 i 72

Wojewodowie Józewski i Hauke-Nowak

na audiencji u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 19 czerwca

(PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. Henryka Józewskiego, wojewodę łódzkiego, a następnie p. Aleksandra Hauke-Nowaka, wojewodę wołyńskiego.

Urlop nad Morzem Węgierskim

16-o i 26-cio dniowe wycieczki wypoczynkowe nad jezioro Balaton. 3 wyjazdy miesięcznie. Piękna plaża. Temperatura wody w czerwcu około 30° C. Kuracja owocowa. Sporty, wycieczki, dancingi etc. Komfortowe hotele i pensjonaty. Zwiedzanie Budapesztu i Puszty Węgierskiej, podróż Dunajem

FRANCOPOL ŁODZ, Piotrkowska 104a WARSZAWA, Mazowiecka 9

DOKĄD TO ZAPROWADZI?

Pomiędzy warszawskim „Dziennikiem Narodowym" a „Kurjerem Porannym" wynikła ciekawa polemika na temat ostatnich zarządzeń o zamknięciu listy adwokatów w Polsce.

„Dziennikowi Narodowemu" nie podoba się rozporządzenie min. Grabowskiego, gdyż rzekomo **stabilizuje obecny duży odsetek adwokatów Żydów przez niedopuszczenie świeżego narybku polskiego.**

„Kurjer Poranny" tłomaczy natomiast, że sąd ten nie jest słuszny, albowiem **ministerstwo sprawiedliwości ma zawsze możność przeprowadzenia do adwokatury „kontyngentu" młodych prawników, a prócz tego jest jeszcze wolna brama do adwokatury poprzez sądy i zawody prawniczo-urzędnicze...** Nie ma się czego obawiać: dostęp do adwokatury będzie swobodny, ale zależy dla kogo...

Jasne jest, że wobec takiego wyraźnego, a niewątpliwie i autorytatywnego postawienia kwestii, odpada konieczność innych argumentów, usprawiedliwiających nowe rozporządzenie, jak nadmiar adwokatów przy malejącej ilości spraw sądowych, jak obniżenie się poziomu materialnego i moralnego stanu adwokackiego i t. p.

W polemice powyższej operuje się również cyframi. Wykazują one rzeczywiście wśród adwokatów znaczny odsetek Żydów i osób pochodzenia żydowskiego. W technicznym języku spółczesnym nazywa się to „zażydzenie"... Jeśli zapytać się panów z okolic Dziennikowo - Kurjerowych dlaczego się dzieje, że Żydzi zajęli wśród adwokatów tak znaczną ilość miejsc, wówczas usłyszymy długi wykład: **o etyce i o interesach państwowych, o „żerowaniu" i o „zalewie".** Nie dostrzegają przy tym, że całe to mistyczne, nierealne rozumowanie jest poprostu jakimś **przypisywaniem Żydom kompleksu wyższych wartości i obniżaniem wartości prawnictwa „rasowo" polskiego.** A wiadomo przecież, że to jest nieprawda! Prawnictwo polskie od wieków szczyci się **własnymi wysokimi wartościami naukowymi,** a adwokatura polska ma się czym chlubić. Społeczeństwo polskie nie musi uciekać się do dyskryminacji niczyjej, aby zdobyć sobie w wolnej konkurencji zawodów sprawiedliwe a poczesne miejsce. Czy luminarze adwokatury polskiej nie potrafią wspiąć się **na pierwsze miejsce bez przywileju?** Nowodworski, Paschalski, Nagórski, Domański, Szczepański, Urbanowicz, Barcikowski, Niedzielski, Szurlej, Woźniakowski wcale nie obawiali się Berensona, Ettingera i Brokmana, kiedy swymi talentami, wiedzą, charakterem szli właśnie wraz z nimi w pierwszych szeregach żyjącego pokolenia adwokatów...

Poco cała mistyka, skoro istnieje zupełnie **proste nieskomplikowane, zrozumiałe dla wszystkich wytłumaczenie,** czemu w zawodach wolnych, a szczególnie w adwokaturze Żydzi stanowią większy odsetek, aniżeli ich cały odsetek w państwie. **Inteligencja zawodowa w Polsce jest pochodzenia miejskiego, niezależnie od swojego pochodzenia i wyznania.** Ponieważ Żydzi w przytłaczającej większości mieszkają w miastach, przeto nic dziwnego, że mając łatwiejszy dostęp do szkół i uniwersytetów, korzystają z tych państwowych urządzeń, co im się chwali, a nie gani.

Skoro jednak później, przy ostatecznym wyborze zawodu, ci ludzie znaleźli się w takiej sytuacji, że **większość dróg dla nich była zamknięta: kariera wojskowa, urzędnicza, samorządowa, pedagogiczna** i t. d., cóż dziwnego, że **szli tą drogą, gdzie bariera była najniższa i gdzie najłatwiej ją było obejść?** Innymi słowy, gdyby nie było dla Żydów faktycznych ograniczeń, jasne jest, że na równi z ludnością miejską polską, ulokowaliby się **równomiernie we wszystkich zawodach,** a nie tylko w niektórych, np. w adwokaturze.

Ale posuniemy się jeszcze dalej i staniemy nawet **na gruncie nacjonalizmu sięgającego bardzo daleko** i wychodzącego z założenia, że adwokatura jako czynnik wymiaru sprawiedliwości w Polsce powinna pochodzić z narodowego środowiska polskiego. I dalej jeszcze: że miasta w Polsce powinny być unaradawiane i że jest rzeczą nienormalną, ażeby mniejszość narodowa żydowska stanowiła połowę ludności miast...

Polityka, która jest sztuką osiągania państwowych celów, powinna iść w takim razie drogami najprostszymi: jeśli emigracja z Polski jest niemożliwa, jeśli rozkład mas żydowskich jest nierównomierny w Polsce, wówczas **należy poprostu prowadzić taką politykę, aby przesuwać znaczną część Żydów na wieś, uproduktywiając ich jednocześnie.** Dawniej mówiło się, że Żydzi nie nadają się do pracy na roli. Okazało się jednak na przykładzie palestyńskim, że **nadają się do tej pracy, a nawet osiągają bardzo ładne wyniki.**

Jeśli wśród zawodowej inteligencji zbyt mało jest „rasowych" Polaków, to jest na to najprostszy sposób: **dopuścić dzieci chłopskie do szkół i uniwersytetów, gdzie obecnie procent ich jest znikomy.** Nie jest to takie trudne. Przed wojną w Małopolsce szedł z wsi do miasta liczny zastęp młodej inteligencji chłopskiej. Przy gimnazjach i uniwersytetach były **bursy,** gdzie chłopak przy minimalnej pomocy z domu mógł się jako tako utrzymać. Społeczeństwo dopomagało, jak mogło. **Ukraińcy w Polsce** dali sobie w ten sam sposób rady ze swoją własną chłopską inteligencją, której mają dzisiaj pod dostatkiem i z której są dumni.

Ale trzeba stawiać sprawy jasno: o co chodzi? — **o zapewnienie w państwie polskim prymatu narodowi polskiemu, czy też o zagwarantowanie przywilejów nielicznej warstwie rządzącej?.**

Z punktu widzenia demokratycznego i narodowego, pierwsza koncepcja jest całkowicie uzasadniona. **Polska nie może być państwem narodowościowym na wzór Szwajcarii,** lub tego, czego obecnie domagają się Niemcy sudeccy w Czechosłowacji. Bylibyśmy narażeni wówczas na poważne niebezpieczeństwa natury zewnętrznej i narażeni na ciężkie przeprawy w walkach wewnętrznych. Ludność polska jest w Rzeczypospolitej tak terytorialnie posplatana z ukraińską, żydowską, niemiecką i litewską, że **tylko koncepcja państwa o prymacie polskim może mieć trwałość historyczną.** Dlatego przeciwni będziemy zawsze wszelkim **próbom wywyższenia u nas mniejszości narodowej kosztem społeczeństwa polskiego, jak tego pragną Niemcy i Ukraińcy.** Oczywiście, że **nie ma to nic wspólnego z zasadą obywatelskiego równouprawnienia jednostek.**

Ażeby naród polski był silny, musi prowadzić politykę pozytywną, a nie negatywną. Nie przez odbieranie ludziom praw i stwarzanie w Polsce klasy pariasów, ale przez **pomnażanie własnych sił i rozbudowę własnych stanowisk.** A więc nie udzielanie przywilejów i prerogatyw nikomu, ale **wolna walka o byt dla wszystkich.**

Przywilej zniewieścia, osłabia i w rezultacie sprowadza klęskę. Krzywda hartuje, wzmacnia moralnie, dodaje nowych walorów i energii.

Jeśli zachodzi konieczność wzmocnienia polskiego elementu miejskiego, **to niech się to dzieje przez rozbudowę przemysłu, przez kształcenie młodego pokolenia chłopskiego i wprowadzanie go do wszystkich dziedzin życia państwowego.**

Jeśli trzeba odciążyć miasteczka polskie od nieproduktywnych mas, to **nie ma co marzyć o wyrzucaniu milionów ludzi na zamknięty świat, ale trzeba dla nich stworzyć nowe warsztaty pracy w przemyśle i w rolnictwie, ażeby pracowały pożytecznie dla siebie, dla państwa i dla społeczeństwa.**

Odeszliśmy dość daleko od problemu poruszonego na początku: od zamknięcia listy adwokackiej.

Tak, ale właściwie obracamy się **ciągle w ramach tego samego zagadnienia.** Albowiem sprawa adwokatów i wolnych zawodów, sprawa Żydów wogóle, sprawa politycznego ustroju państwa, ustroju gospodarczego, stosunków ludnościowych na wsi i w mieście — to jest **jeden i ten sam problem, tylko oglądany w różnych swoich fragmentach.**

Niektórym ludziom się zdaje, że można u nas „załatwiać sprawy" drobnymi odcinkami, wydłubywać je jakoś i wygryzać z całej rzeczywistości. To jest kłamstwo zabójcze. Owszem, można przez odcinkowe rozporządzenia załatać narazie jakąś dziurę, albo też rzucić jakiemuś głodnemu ochłap.

Ale **na miejsce załatanej dziury powstały dwie inne.** Jeśli jeden naźre się za dużo, dwaj będą głodni.

Czy taka może być polityka państwowa?

Jak to daleko zaprowadzi?

Demokratyzacja ordynacji wyborczej

do rad gminnych i powiatowych. — System proporcjonalności utrzymany

Warszawa, 18 czerwca.

Komisja sejmowa, która opracowuje projekty ordynacji wyborczej do samorządów, ustaliła na posiedzeniu nocnym z piątku na sobotę rozdział I projektu ustawy o wyborach do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych. Dokonano pewnych zmian w projekcie rządowym, które w kołach parlamentarnych oceniane są jednomyślnie **jako demokratyzacja przepisów, proponowanych przez rząd.**

W imieniu rządu wiceminister spraw wewnętrznych dr. Władysław Korsak, wyraził zgodę na wszystkie zmiany, przyjęte przez komisję. Ze zmian tych na uwagę zasługują następujące:

1) Obniżenie cenzusu wieku dla biernego prawa wyborczego z 30 na 27 lat;

2) przedłużenie terminu różnych czynności wyborczych, a w szczególności w postanowieniach dotyczących zgłaszania kandydatów, co pozwoli uniknąć szykan, lub stwarzania trudności dla tych, którzy chcą zgłaszać kandydatury, co obecnie będzie mogło się odbywać przez 3 dni w terminie i miejscu, ogłoszonym przez wójta:

3) Ilość podpisów pod zgłaszane kandydatury obniżono do 10 z 15 podpisów, proponowanych przez rząd.

4) Aby uniemożliwić jakikolwiek nacisk podpisujących zgłoszenia kandydatów lub próby korupcji, ustalono, **że ważny jest pierwszy podpis, natomiast wszelkie podpisy tego samego zgłaszającego na innych listach kandydatów są już nieważne.**

5) ZNIESIONO OKRĘGI JEDNOMANDATOWE. **Starostom pozostawiono możność wyznaczania okręgów 2- i więcej mandatowych, a dzięki temu we wszystkich okręgach będzie mógł być zastosowany system proporcjonalności, co zapewni również reprezentację w samorządach mniejszościom, zarówno narodowym, jak i politycznym.**

6) Proporcjonalność w głosowaniu na osoby zabezpieczono przez szereg przepisów, szczegółowo ich zastosowanie określających.

7) Zamieszczono przepis, który ustala, iż unieważnienie wyborów może nastąpić przez władzę administracyjną tylko za zgodą wydziału powiatowego, pochodzącego z wyborów.

Na tym posiedzenie komisji przerwano, a dziś rano, po wznowieniu obrad przewodniczący dr. Duch zakomunikował członkom komisji, że wskutek śmierci ś. p. marszałka sejmu Stanisława Cara, wszystkie prace komisji sejmowej zostają wstrzymane. Po uroczystej chwili milczenia, poświęconej uczczeniu pamięci ś. p. Stanisława Cara, dr. Duch zamknął posiedzenie, nie wyznaczając następnego. Może ono odbyć się dopiero około czwartku dnia 23 b. m., lub w poniedziałek dnia 27 b. m.

W ten sposób, wskutek śmierci marszałka sejmu ś. p. Stanisława Cara sesja nadzwyczajna sejmu i senatu przedłużona zostanie conajmniej o tydzień.

Osoby, dotknięte cierpieniem żołądka, jelit, nerek, wątroby, lub cierpieniem żółciowym, biorą chętnie rano na czczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** ponieważ powoduje ona bezbolesne, niezawodne wypróżnienie i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii. — Zapytajcie Waszego lekarza.

Protest rządu sowieckiego

przeciwko bombardowaniu miast chińskich

Tokio, 18 czerwca.

(PAT). **Agencja Domei donosi, że protest sowieckiego charge d'affaires złożony wczoraj wiceministrowi spr. zagr. Horinuszi w sprawie bombardowania miast chińskich przez lotnictwo japońskie, wywołał oburzenie całej prasy japońskiej, która określa demarche sowiecką jako „gest arogancji".**

Szanghaj, 18 czerwca.

(PAT). **W ręce japońskiego dowództwa wpadły instrukcje rządu marszałka Czank-Kai-Szeka dla jego agentów przebywających na terenie koncesji międzynarodowej w Szanghaju.**

Instrukcje polecają m. in. uszkodzenie tam na wielkim kanale rzece Jangtse celem zatopienia japońskich objektów wojskowych w Suczou, Nankinie, Wuhu i Tatung.

Tokio, 18 czerwca.

(PAT). **Wczoraj w pobliżu m. Hungczung (Mandżukuo) patrol mandżurski w sile 20 żołnierzy został ostrzelany z karabinu maszynowego przez oddział sowieckiej straży granicznej w składzie 30 strzelców. Po walce ogniowej, która trwała około 20 minut oddział sowiecki wycofał się, zabierając zwłoki zabitego żołnierza mandżurskiego. Obec**

Rozstrzygnięcie problemu palestyńskiego

nastąpić ma na jesieni

Londyn, 18 czerwca.

Na zgromadzeniu Poalej-Syjon w Londynie wygłosili przemówienia dr. Ben-Cyjon Mossinsohn i dr. Aleksander Goldstein. Mówcy zobrazowali sytuację w Palestynie i stwierdzili m. inn., że należy w miesiącach jesiennych bieżącego roku spodziewać się rozstrzygnięcia losów Palestyny.

Jerozolima, 18 czerwca.

Według komunikatu policyjnego w ciągu ostatniej doby zanotowano 11 aktów teroru i sabotażu, w tym 3 zabójstwa. Zamordowano m. inn. kobietę arabską.

W Rosz-Pina teroryści podpalili zbo że. Koloniści w czasie gaszenia pożaru ostrzeliwani byli przez terorystów.

W pobliżu Chan-Junis teroryści zburzyli za pomocą dynamitu tor kolejowy. Drezyna wojskowa się wykoleiła. Ofiar w ludziach nie było.

Delegacja kupiectwa żydowskiego

u ministra przemysłu i handlu

Warszawa, 18 czerwca.

Dnia 17 b. m. delegacja prezydium rady naczelnej Związków Kupiectwa Żydowskiego została przyjęta przez pana ministra przemysłu i handlu A. Romana.

Delegacja w składzie pp. prez. A. Gepnera, prez. L. Lewsteina, prez. inż. A. Kawenokiego przedstawiła p. ministrowi przebieg i wyniki obrad odbytego w czerwcu posiedzenia prezydium rady naczelnej i wręczyła odnośny memoriał.

Członkowie delegacji zobrazowali ciężkie warunki w jakich wypada pracować kupiectwu żydowskiemu, co niewątpliwie odbije się na rozwoju całego gospodarstwa. W toku dyskusji p. minister zwrócił szczególną uwagę za zagadnienia eksportu.

Goebbels w Wiedniu

Wiedeń, 18 czerwca.

(PAT). Dziś w południe przybył tu samolotem minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels.

Wstrzymanie wiz tranzytowych przez Belgię

ma charakter przejściowy

Bruksela, 18 czerwca.

(PAT). W związku z wiadomościami jakie ukazały się w prasie o wstrzymaniu wiz tranzytowych przez Belgię, korespondent Pat. na podstawie wyjaśnień czynników miarodajnych donosi, że konsulaty belgijskie we Francji nie udzielają wiz ani pobytowych, ani tranzytowych bez specjalnego upoważnienia władz belgijskich cudzoziemcom, zamieszkującym we Francji. Jest to zarządzenie tymczasowe. Zostało ono wprowadzone celem uniknięcia masowych wjazdów do Belgii cudzoziemcom, którzy obecnie są wydalani z Francji ponieważ nie posiadają prawa pobytu. Zarządzenie to nie dotyczy wyłącznie Polaków.

Ślub syna Roosevelta

Nahant (Stan Massachusetts) 18. 6.

(PAT) W sobotę odbył się tu ślub Johna Roosevelta, najmłodszego syna prezydenta Stanów Zjednoczonych z panną Anną Lindsay. W uroczystości wziął udział prezydent z małżonką oraz liczni członkowie rządu.

Młoda para wyjedzie w najbliższych dniach w podróż poślubną do Europy.

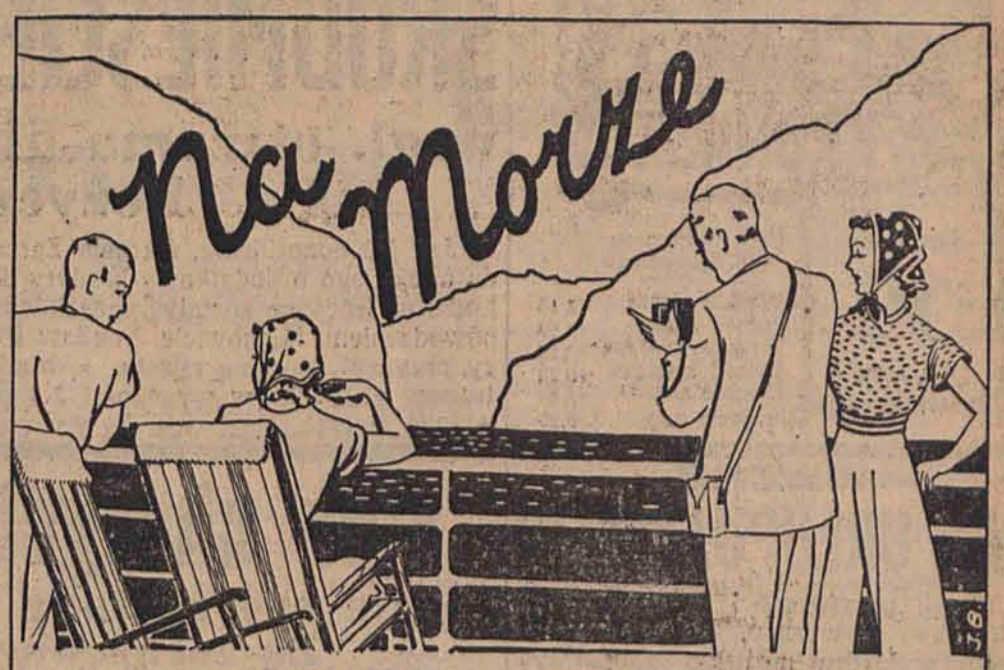

FIORDY NORWEGII
m/s „BATORY" 17. VII. — 27. VII. Ceny od zł. 326.—
DO STOLIC SKANDYNAWII
m/s „PIŁSUDSKI" 1. VIII. — 8. VIII. Ceny od zł. 260.—
GDYNIA-AMERYKA LINIE ŻEGLUGOWE S. A.
oraz Biura Podróży.

Mussolini chce wycofać swe wojska

z frontu hiszpańskiego.—Sensacyjna propozycja pod adresem Anglii

Londyn, 18 czerwca.

(PAT) Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, jakoby Mussolini wystąpił wobec rządu brytyjskiego z propozycją ponownego określenia warunków od których W. Brytania uzależnia wejście w życie porozumienia angielsko-włoskiego.

Jak wiadomo, dotąd warunkiem wejścia w życie tego porozumienia było wycofanie przez Włochy swoich wojsk z Hiszpanii. Obecnie jednak, ponieważ nadzieja na szybką likwidację wojny zawiodła, powstały pewne trudności co do możliwości rychłego wycofania włoskich wojsk z Hiszpanii, wobec tego Mussolini zaproponować miał za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Rzymie lorda Perth, że znajdujące się w Hiszpanii, a walczące na froncie

WOJSKA WŁOSKIE ZOSTANĄ NATYCHMIAST Z FRONTU WYCOFANE

i że nie będą brały więcej udziału w walce, pozostając skoncentrowanymi na południu Hiszpanii w pobliżu Kadyksu.

Wzamian za wycofanie włoskich wojsk z frontu i udzielenie przez Włochy gwarancji że wojska te nie zostaną znowu użyte do akcji o ile tylko nie nastąpi żadna jaskrawa interwencja na rzecz rządu w Barcelonie, Mussolini domagać się ma wprowadzenia w życie porozumienia angielsko-włoskiego nie czekając na ostateczne wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii.

Koła zbliżone do ambasady włoskiej w Londynie zaprzeczają jakoby tego rodzaju propozycje miały wyjść od Mussoliniego i twierdzą, że raczej są one życzeniem premiera Chamberlaina, który pragnąłby jaknajprędzej wprowadzić w życie porozumienie angielsko-włoskie.

W środę 22 b. m.
rozpoczyna się ciągnienie. Szczęśliwe losy do I-ej klasy są jeszcze do nabycia w kolekturze
W. KAFTAL i S-KA
Łódź, ul. Piotrkowska 54
KAFTAL—to synonim szczęścia!

Niesłychane metody „Gestapo"

Agenci hitlerowscy załadowywali przemocą Żydów austriackich na samochody i przewozili ich do Belgii

Paryż, 18 czerwca.

Od kilku tygodni Gestapo uprawiała osobliwy przemyt Żydów austriackich przez granicę belgijską. Agenci tajnej policji niemieckiej przemocą załadowywali Żydów na samochody ciężarowe, które przewoziły przez granicę belgijską około 300 osób. Oczywiście po pewnym czasie proceder ten wyszedł na jaw. Przetransportowanym tą drogą uchodźcom groziła powrotna deportacja do Niemiec wbrew groźbom ze strony Gestapo, że w razie powrotu do Rzeszy będą oni osadzeni w obozach koncentracyjnych, o czym uchodźcy byli uprzedzeni. Przed przemyceniem ich bowiem przez granicę Gestapo zmusiła ich do podpisania deklaracji, że nigdy do Niemiec nie wrócą i że w przeciwnym razie będą internowani. Losem nieszczęśliwych zajął się „Joint", który złożył zapewnienie rządowi belgijskiemu, że uchodźcy nie będą ciężarem dla społeczeństwa belgijskiego i że podjęte będą starania w kierunku umożliwienia im wyjazdu do innych krajów. Wyrażając oburzenie z powodu metod władz niemieckich, które nie wahają się przed gwałceniem przepisów granicznych, rząd belgijski zgodził się na udzielenie uchodźcom azylu i wydał zezwolenia na czasowy ich pobyt w kraju.

Paryż, 18 czerwca

Centralne żydowskie organizacje pomocy w Paryżu, które zamierzały uruchomić we Wiedniu biura pomocy dla Żydów austriackich, zostały powiadomione przez władze niemieckie, że nie zezwolą na założenie takich instytucji. Władze nie mają jednak nic przeciwko temu, by przedstawiciele żydowskich organizacji pomocy przybywali od czasu do czasu do Wiednia pod warunkiem, że każdorazowo będzie o tym Gestapo powiadomiona.

Z publicznych stołówek żydowskich w Wiedniu korzysta obecnie około 10.000 osób. Na różne cele w zakresie pomocy społecznej w Wiedniu zagraniczne organizacje żydowskie wydatkują około 50.000 dolarów miesięcznie, co stanowi prawie połowę sumy, potrzebnej dla pokrycia budżetu gminy żydowskiej w stolicy b. Austrii.

Paryż, 18 czerwca.

(Pat) — Havas donosi z Madrytu, że na froncie Estramadura wojska gen. Franco wznowiły natarcie na odcinku Puente Arobispo na pograniczu prowincji Toledo i Caceres. Po dziewięciokrotnym uderzeniu wojsk gen. Franco, milicjanci rozpoczęli odwrot.

W prow. Kordoba trwają zacięte walki pod Penneroya (60 klm. na północny zachód od Kordoby).

WARNA Perła plaż czarnomorskich
25-dniowe wycieczki wypoczynkowe w ramach kompensaty
Wyjazdy 5.VII., 3.VIII. i 4.IX
Cena ryczałtu zł. 315.-- „FRANCOPOL" Łódź, Piotrkowska 104a Warszawa, Mazowiecka 9.

ZDROWIE TO SKARB
UŻYWAJ ZATYM
ZIOŁA DRA BREYERA
KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBACH:

	cena
Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	2.50
Nr. 2 — w reumatyźmie, artretyźmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.—
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	2.50
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	3.60
Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	4.20
Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3.—
Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA", KRAKÓW, Podgórze, skr. Nr. 48/e.
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę

Amb. Rumunii

u wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 18 czerwca.

(Pat) — W dniu 18 b.m. pan wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski przyjął p. ambasadora Rumunii Franassovici.

Czerwiec **19** Niedziela

Dziś Gerwazego
Jutro Sylweriusza

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.14
Zachód księżyca	10.22
Długość dnia	16.44
Przybyło dnia	8.39

WAŻNE

DLA URLOPUJĄCYCH!

Chcąc przyjemnie i wygodnie spędzić Swe wywczasy, powinni WPP. przed wyjazdem na urlop zaopatrzyć się w wygodne obuwie, które po znacznie zniżonych cenach sprzedaje, Oddział F. W. Schweikerta, Łódź, Nowomiejska 1.

Depesza kondolencyjna

z powodu zgonu ś. p. Stanisława Cara

Z powodu zgonu ś.p. Stanisława Cara, Marszałka Sejmu Rzeczypspolitej, p. prezydent m. Łodzi wysłał następującą depeszę kondolencyjną:

P. Marszałkowa Zofia Carowa, Warszawa, Sejm.

Dotknięty bolesną stratą, spowodowaną przedwczesnym zgonem nieodżałowanej pamięci Męża Dostojnej Pani, składam w imieniu Zarządu Miejskiego w Łodzi oraz własnym wyrazy najgłębszego współczucia.

Mikołaj Godlewski
Tymczasowy Prezydent Miasta.

Krótkie wiadomości

KOMISJA FINANSOWO-BUDŻETOWA tymczasowej rady miejskiej zbierze się na posiedzenie we wtorek, 21-go b. m. Na posiedzeniu tym omówiona będzie sprawa nabycia szeregu nowych terenów w mieście, co łączy się z zagadnieniami regulacyjnymi.

Ostatnie przed feriami posiedzenie plenarne rady odbyć się ma w czwartek.

* * *

WYSTAWA HIGIENICZNA w parku Staszica zostaje w dniu dzisiejszym zamknięta. Wystawa zorganizowana przez zakład ubezpieczeń społecznych i organizacje zdrowotne, cieszyła się dużą frekwencją — zwiedziło ją 650.000 osób. Zamknięcie jej odbędzie się w uroczysty sposób w obecności władz państwowych i samorządowych.

* * *

MIEJSKIE ZSYPOWISKO ŚMIECI zamierza zorganizować zarząd miejski na terenach, położonych pomiędzy ulicami Bracką i Roberta. Tereny te otrzymało miasto jako darowiznę. Ponieważ znajduje się tam naturalny dół o 15 metrach głębokości, zbudowanie zsypiska śmieci nie będzie przedstawiało większych trudności.

* * *

HIPOTEKA SANITARNA nieruchomości będzie uruchomiona w Łodzi przy wydziale zdrowotności publicznej. W hipotece tej opisany będzie dokładnie każdy dom oraz wyniki każdorazowych oględzin sanitarnych. W ten sposób wydział będzie mógł sprawdzać każdorazowo, czy właściciele domów stosują się do zarządzeń sanitarnych.

* * *

SZCZEPIENIA PRZECIWDUROWE przeprowadza obecnie zarząd miejski, w związku z akcją wysyłania dzieci na kolonie letnie. Niezależnie od szczepień dzieci, celem przeciwdziałania szerzeniu się tyfusu brzusznego, szczepienia będą dokonywane wszystkim zgłaszającym się w każdą sobotę we wszystkich dozorach sanitarnych.

* * *

JUTRO, W PONIEDZIAŁEK, do poboru głównego stawić się winni: przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34 — mężczyźni rocznika 1917, zamieszkali na terenie XI-go komisariatu policji o nazwiskach na litery S, W, zaś przed komisją Nr. 2 — poborowi tegoż rocznika, delegowani z innych powiatów.

Dyżury aptek

(p). Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska 15), M. Rozemblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94), L. Czyński (Rokicińska 53), K. Zakrzewski (Kątna 54), I. Siniecka (Rzgowska 59), S. Trawkowski (Brzezińska 56).

ŚRÓDMIEŚCIE BĘDZIE WYASFALTOWANE

wzgl. otrzyma gładką kostkę bazaltową i klinkierową. Pożyczka zagraniczna dla Łodzi!

Jak już donosiliśmy, starania Zarządu Miejskiego o dodatkowe kredyty dla Łodzi uwieńczone zostały częściowym powodzeniem. Mianowicie. **Fundusz Pracy przyznał naszemu miastu z drugiej transzy pożyczkę w wysokości 2 i pół miliona złotych.** Ponieważ dla wykonania minimalnego planu inwestycyjnego, opracowanego na rok bieżący, zarząd miejski potrzebuje 4 miliony złotych — resztę t. j. 1 i pół miliona miasto pożyczy ze źródeł prywatnych. **Najprawdopodobniej będzie to pożyczka zagraniczna.** W sprawie tej finalizują się pertraktacje w ministerstwie skarbu.

W związku z tym wydział techniczny magistratu przystąpił do **realizacji planu zabrukowania ulic**, który został opracowany przed kilku miesiącami i zatwierdzony przez władze.

Według tego planu **szereg ulic w śródmieściu otrzyma nowe ulepszone nawierzchnie**, m. in. jezdnie asfaltową otrzymają **Al. Kościuszki na odcinku od Andrzeja do Zamenhofa**, na którym jezdnia będzie znacznie poszerzona, przez wykup pasów gruntu od właścicieli posesji po stronie parzystej oraz odcinek **ulicy Bandurskiego.** Kostkę granitową otrzymają ulice **Andrzeja, Legionów i Sienkiewicza.** Kostkę bazaltową — **ulice Piotrkowska od Głównej do Czerwonej, Rzgowska i Pabjanicka**, wreszcie kostkę klinkierową — **ulica Piłsudskiego**, przedłużenie **ul. Narutowicza oraz pl. Katedralny.**

Na peryferiach nawierzchnię z kamienia pełnego otrzymają w pierwszym rzędzie te ulice, które dotąd wogóle bruków nie mają. Nadto na wielu ulicach przeprowadzone będą roboty kanserwacyjne. W chwili obecnej dokonywane są one na ul. Rokicińskiej, Kilińskiego i Brzezińskiej. (i)

Spis chorych wenerycznie

będzie sporządzony w październiku r. b. — Za zarażenie grozi więzienie

Jak się dowiadujemy, władze postanowiły podjąć **energiczną walkę z chorobami wenerycznymi w Polsce.** Dotychczas choroby te nie były reglamentowane i z tych względów chorzy mogli uchylać się od wszelkiej kontroli oraz bez przeszkód szerzyć zarazę. Coprawda, za **zarażenie chorobą weneryczną grozi kara więzienia**, nie mniej jednak mało tego rodzaju spraw znajdowało się na wokandach sądowych.

W dniu wczorajszym władze zdrowotne otrzymały okólnik ministerstwa opieki społecznej, zarządzający sporządzenie obowiązkowego spisu **chorych wenerycznie.** W pierwszym rzędzie przeprowadzony będzie **spis liczbowy.** W okresie od 1 do 31 października b.r. **wszyscy lekarze wolno-praktykujący, przychodnie i lecznice wypełniać będą specjalne druki ankietowe, nadesłane przez władze.** Na drukach tych notowani będą chorzy, znajdujący się w leczeniu, bądź też zgłaszający się po raz pierwszy do lekarza, po stwierdzeniu u nich choroby wenerycznej.

Po zebraniu powyższych danych nastąpią dalsze zarządzenia, m. in. uzupełniony ma być **projekt o zwalczaniu chorób wenerycznych, który znajduje się w sejmie, lecz dotąd nie został rozpatrzony i wejdzie pod obrady na sesji jesiennej.** Istnieje projekt, by choroby weneryczne **włączyć do spisu chorób zakaźnych**, podlegających reglamentacji i kontroli. W tym wypadku źródła zarazy otaczane byłyby specjalną kontrolą. Wszystkie sprawy o zarażeniu kierowane być mają do sądu. (i).

Łódź walczy z pryszczycą

Nie pijcie mleka nieprzegotowanego

Władze sanitarno-weterynaryjne starostwa powiatowego stwierdziły zarazę **pryszczycy wśród bydła na terenie majątku Brus pod Łodzią.** Ponieważ z majątku tego dostarczane jest mleko do Łodzi, a zachorowały niemal wszystkie krowy, władze powiatowe wydały **zakaz sprowadzania mleka z Brus, tymbardziej, iż w majątku nie ma pasteryzatora.**

Swierdzono również w samej Łodzi **zarazę pryszczycy** wśród bydła, m. in. na ul. Kątnej 56. Oddział weterynaryjno sanitarny zarządu miejskiego polecił wywiesić na domach, w których panuje choroba, **specjalne tabliczki ostrzegawcze.**

Jak wiadomo, **picie mleka nieprzegotowanego od krów porażonych pryszczycą, wywołuje poważne niekiedy schorzenia u ludzi.** W Łodzi zanotowano już kilka wypadków zachorowania. W związku z tym władze sanitarne raz jeszcze apelują do ludności, **by nie piła mleka nieprzegotowanego.**

Przedsięwzięto również środki ostrożności na terenie rzeźni. Oddzielono mianowicie **teren targowiska od rzeźni sanitarnej**, wybudowano rampę kolejową dla wyładunku zwierząt z okręgów zagrożonych na specjalnym terenie oraz **zabezpieczono samochody, służące do przewozu bydła z targowiska na rzeźnię miejską nr. 2.** (ii)

Place, a środki na budowę

Wygląd zewnętrzny miast naszych pozostawia jeszcze wiele do życzenia i dużo trzeba by zrobić, ażeby doprowadzić go do pożądanego stanu. Każde miasto ma swoją historię walki o higienę i estetykę i walka ta nigdy się nie skończy, bo w tej dziedzinie, jak w każdej innej, nie ma doskonałości i bezwzględnego dobra. Były czasy, kiedy miasta, na skutek ciasnoty, były narażone na groźne epidemie i nie można było temu zaradzić; miasta musiały być ciasne, bo otaczał je mur obronny.

Dziś murów obronnych nie ma, epidemie nie są już takie groźne, ale pod względem estetycznym posuwamy się naprzód żółwim krokiem. Choćby taki szczegół, szpecący piękne skądinąd arterie: niezabudowane place. Jest ich dużo nie tylko na peryferiach, ale i w śródmieściu. Trzeba by je na gwałt zabudować, ale właśnie posiadacze tych placów dlatego trzymają je odłogiem, że nie posiadają funduszów na rozpoczęcie budowy, co później umożliwiłoby im uzyskanie pożyczki bankowej.

Co robić w tych warunkach? Czy sprzedać plac? Byłoby to przysłowiowym wylewaniem wody z wanny razem z dzieckiem, bo każdy marzy o tym, by mieć własny dom.

Lepiej spróbować szczęścia w grze na Loterii Klasowej i nabyć los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej. Już w rozpoczynającym się 22 czerwca ciągnieniu można wygrać sumę, która pozwoli na rozpoczęcie budowy.

Bandyci wdarli się do mieszkania

i ciężko poranili 51-letniego Stefana Stupińskiego

Wczoraj około godziny 12-ej w nocy wezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Bydgskiej 16.

Jak się okazało, lokator tego domu **napadnięty został przez kilku awanturników, którzy wtargnęli do jego mieszkania i zadali um straszliwe ciosy nożami w brzuch.** Lekarz stwierdził wypadnięcie jelit i denat, **51-letni Stefan Stupiński, w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala w Radogoszczu.**

Na miejscu zbrodni przeprowadzono dochodzenie. Okazało się, że awanturnicy wtargnęli do mieszkania Stupińskiego w poszukiwaniu syna jego, z którym od dawna mieli porachunki osobiste. Syn Stupińskiego bawił jednak po za domem, wobec czego **nożowcy rzucili się na jego ojca i zadali mu straszliwe rany.**

Za nożowcami wdrożyła policja energiczne poszukiwania. W godzinach nocnych zostali oni osadzeni w więzieniu.

Zagranica — to koszt, kłopot i wywóz dewiz potrzebnych na surowce. Spędź więc urlop w kraju

Teatr Kameralny

ul. Cegielniana 27, tel. 112-25.

Od wtorku dnia 21 bm. rozpoczyna gościnne występy znakomita amerykańska para komediowa

HYMIE JACOBSON
i
MIRIAM KRESIN

wraz z pierwszorzędnym zespołem artystycznym.

Odegrana zostanie po raz pierwszy przebojowa komedia muzyczna

„MOTKIE FUN SŁOBODKIE"

Bilety już do nabycia w kasie teatru.

Starosta wieluński

przeniesiony do Krzemieńca

Dotychczasowy starosta wieluński mgr. Tadeusz Nizankowski przeniesiony został na stanowisko starosty w Krzemieńcu w województwie wołyńskim. Kierownikiem starostwa powiatowego w Wieluniu mianowany został p. Adam Choczyński — wicestarosta z Białej, woj. krakowskie.

P. min. Roman w Zgierzu

Dnia 23 b.m. przyjeżdża do Zgierza minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman w towarzystwie wiceministra dr. Rosego i prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Góreckiego oraz wyższych urzędników ministerstwa.

Celem przyjazdu ministra Romana jest zwiedzenie zakładów chemicznych „Boruta".

Wymienione zakłady należą do koncernu przedsiębiorstw Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli liczny udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok ukochanego Ojca

b. p.

Jakuba Braunera

składa tą drogą podziękowanie

Rodzina

Jak zakładać anteny wspólne i zastępcze

Unikać stawiania masztów na dachach. — Konstrukcje wsporcze z linkami nośnymi.—Anteny pokojowe

W związku z rozporządzeniem dotyczącym zewnętrznych anten odbiorczych, mnóstwo osób zainteresowanych zwraca się do Polskiego Radia i do innych instytucyj miarodajnych, prosząc o udzielenie porad technicznych.

Rozporządzenie nakazuje właścicielom budynków, w których znajduje się conajmniej 10 lokali **założyć wspólne instalacje antenowe (anteny zbiorowe lub centralne).**

Co to jest antena zbiorowa? — Jest to większa ilość anten indywidualnych, **zainstalowanych w pewnym uporządkowanym systemie, na wspólnej konstrukcji wsporczej np. na wspólnym maszcie, względnie lince nośnej.**

Co to jest antena centralna? — Jest to **jedna antena obsługująca jednocześnie większą ilość odbiorników.** Jeżeli liczba odbiorników przekracza 5, to antena musi być zaopatrzona we wzmacniacz wielkiej częstotliwości zazwyczaj dwulampowy. Na przewody łączące wzmacniacz z odbiornikami stosowane są zwykle specjalne kable ekranowane o małej pojemności własnej. Cała instalacja radiowa może być **zainstalowana pod tynkiem,** podobnie jak elektryczne instalacje oświetleniowe.

W jaki sposób należy wykonywać anteny zbiorowe? — Może to być **szereg anten umocowanych do wspólnego masztu.** Ilość anten nie może w tym przypadku przekraczać 8 sztuk. Masz powinien być postawiony zasadniczo na zewnątrz budynku, w **odległości około 20 metrów,** tak, żeby anteny można było doprowadzić bezpośrednio do mieszkań. **Należy unikać stawiania masztów na dachach, ponieważ anteny doczepione do takich masztów dają zazwyczaj odbiór słaby i zniekształcony zakłóceniami.**

Na dachach i nad podwórzami można natomiast stawiać **konstrukcje wsporcze złożone z kilku masztów z linkami nośnymi.** Anteny zawiesza się zygzakowato między linkami nośnymi na wysokości onajmniej 3 mtr. nad dachem. W tym wypadku kąt, jaki tworzą między sobą dwie anteny, powinien wynosić conajmniej 25°.

Doprowadzenia od anten dachowych do odbiorników powinny być kierowane **najkrótszą drogą i w odległości około 1 mtr. od ścian.** W żadnym wypadku nie wolno doprowadzeń od takich anten instalować wewnątrz budynku.

Jak można korzystać z radia w czasie przeróbki anteny, wzgl. jeśli nowa antena nie funkcjonuje prawidłowo?

Dla odbiorników kryształkowych można zastosować t. zw. antenę sieciową, t.j. **połączyć gniazdko antenowe odbiornika przez kondensator zaworowy, z kontaktem instalacji oświetleniowej.** Pojemność kondensatora zaworowego w granicach od 200 do 2.000 cm. należy dobrać tak, aby odbiór był najgłośniejszy.

Dla odbiornika lampowego można zastosować **antenę** pokoją, np. kilka metrów drutu rozpiętego po przekątnej pokoju:

Anteny sieciowe i pokojowe należy jednak traktować jako zastępcze, gdyż nie pozwalają one na pełne wykorzystanie odbiornika i dają często odbiór zniekształcony zakłóceniami.

Do anten zastępczych trzeba stosować **dobre uziemienie** np. rury wodociągowe.

Dziś, w niedzielę, dn. 19 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego i nieodżałowanego

B. P.

LEIBA SZAKINA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamia

Rodzina

„Dni morza" w Polsce

Odezwa Ligi Morskiej i Kolonialnej

Pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, Prymasa Polski Ks. Kard. dr. Augusta Hlonda odbędą się w dniach 23—30 czerwca 1938 r. „Dni Morza".

Polacy!

Chcemy, musimy stać sie narodem i państwem morskim! Z roku na rok nieustannie rozszerzamy zakres naszych prac na morzu; coraz wieksza ilość statków handlowych pod polska banderą docira do wielkich portów świata; młodzież polska coraz chetniej i liczniej garnie się do służby na morzu; coraz mocniej ujawniamy nasze żadania kolonialne.

Osiągnąwsy poważny dorobek na morzu, z energią i uporem realizować musimy dalsze zamierzenia!

Ochronić dorobek, ugruntować powagę i znaczenie Polski jako państwa morskiego może tylko silna marynarka wojenna!

Społeczeństwo polskie, zorganizowane w szeregach Ligi Morskiej i Kolonialnej dało świadectwo tej prostej prawdzie, budując okręt podwodny „Orzeł".

Dziś, w okresie wielkich przemian, w obliczu wyścigu zbrojeń dobrowolne ofiary nie wystarcza!

Na powszechnych i stałych świadczeniach oprzeć trzeba rozbudowę floty wojennej!

Hasło powszechnych i stałych świadczeń na rozbudowę floty wojennej niech podejmie cały Naród, cała Polska!

Gen. broni Kazimierz Sosnkowski
przewodn. Funduszu Obrony Morskiej, protektor LMK.

Gen. bryg. Stanisław Kwaśniewski
Prezes zarz. gł. LMK.

Józef Kożuchowski
Prezes rady głównej LMK.

Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego „Dni Morza": przewodniczący inż. Leonard Możdżeński, wice-przewodniczący dyr. Stanisław Podwiński, dr. Franciszek Dolezal, Szczepan Ciekot; sekretarz Wacław Niwiński; skarbnik dr. Stanisław Sumiński; zastępca skarbnika dyr. Jan Szeronos; przewodn. komisyj: red. Witold Giełżyński inż. Antoni Kamieński, prezes Stanisław Okoniewski, senator Piotr Olewiński, mgr. Franciszek Sokół, Stefan Szwedowski, dyr. Czesław Zagórski Mieczysław Zalewski.

Zamach samobójczy

właściciela cegielni pod Łodzią

Wczoraj targnął się na życie Lajb Amzel, właściciel wytwórni wędlin rytualnych przy ul. Zgierskiej 8 oraz cegielni pod Łodzią. Wskutek przedłużającego się strajku robotników cegielni Amzel, który miał bardzo **małe zapasy cegły,** poniósł poważne straty. Wpłynęło to na niego tak deprymująco, że postanowił popełnić samobójstwo.

Zamknął się wczoraj w mieszkaniu i **odkręcił kurek gazowy.** Na szczęście rodzina w porę wróciła do domu. Wyważono drzwi i znaleziono denata nieprzytomnego. Wezwano pogotowie ratunkowe. Amzel został uratowany.

Złodzieje grasują...

W ciągu dnia wczorajszego wpłynęło kilkanaście meldunków o kradzieżach, dokonanych w czasie nieobecności domowników.

— Z mieszkania Moszka Hoffmana przy ulicy Dolnej Nr. 9 skradziono za pomocą wyłamania zamków u drzwi wejściowych, garderobę i bieliznę na sumę kilkuset złotych.

— Ze sklepu wędliniarskiego Sali Handelsman przy Placu Wolności Nr. 6 nie ujęci dotąd sprawcy wynieśli wyroby masarskie na sumę 200 złotych.

— Z piekarni Romana Andrzejewskiego, znajdującej się przy mieszkaniu na ul. Młynarskiej Nr. 36 skradziono pieczywa na 50 złotych.

— Do mieszkania Alfonsa Fimela (11-go Listopada 59) włamali się nieujęci dotąd sprawcy i skradli garderobę i bieliznę na 250 zł.

W identycznych okolicznościach okradziono w nocy kierownika fabryki Jakuba Heilera (Zawadzka Nr. 24).

— Wreszcie przy pomocy zarzucenia liny na balkon dokonano kradzieży u Józefy Pryk przy ulicy Pięknej 33, Marianny Przewoźnik przy ulicy Piasecznej Nr. 9 oraz przez otwarte okno parterowego mieszkania u Józefa Michalaka przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 52.

Wielki pożar na wsi

Wczoraj rano **wybuchł pożar we wsi Strobin,** w zagrodzie Stanisława Przydacza. Nim przystąpiono do akcji ratowniczej, wiatr przerzucił płomienie **na sąsiednie zagrody i w ciągu kilkunastu minut stanęły w ogniu zabudowania Stanisława Sowińskiego, Antoniego Czekańskiego, Julianny Woydliny, Jana Greczyka i Konopnica.**

Po pięciu godzinach wytężonej pracy straż zdołała opanować sytuację i pożar zlokalizować. Pastwą płomieni padły **3 domy mieszkalne, 6 obór, 7 stodół, 9 wozowni i szop, narzędzia rolnicze, kilka krów, owce i t.d.** Straty obliczane są na 43.000 złotych. Przyczyny wybuchu pożaru narazie nie ustalono.

UWADZE DYREKCYJ SZKÓŁ ŚREDNICH PRYWATNYCH.

Biuro pośrednictwa pracy Zw. N.P., oddział w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 72 — poleca nauczycieli wykwalifikowanych do szkół średnich do różnych przedmiotów, a więc: fizyki, matematyki, historii, języków: polski, angielski, łacina, niemiecki. Biuro P. P. dysponuje siłami obojga płci i różnych wyznań.

Do szkół zawodowych poleca Biuro P. P. nauczycielki: modniarstwa, towaroznawstwa, kostiumologii.

Do szkół handlowych i kupieckich polonistę.

Biuro P. P. czynne codziennie do dnia 28-go czerwca r. b. w godzinach od 12-ej do 14-ej.

SPORT WIOŚLARSKI W PARKU IMIENIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W parku im. Marsz. Piłsudskiego czynna jest już przystań wioślarska.

Towarzystwo Opieki nad Inwalidami Wojennymi na województwo łódzkie znacznie powiększyło w roku bież. tabor łodzi i kajaków, niskie zaś ceny wstępu specjalnie sprzyjają korzystaniu z dobrodziejstw sportu wioślarskiego na obszernym stawie (21500 m²).

Przystań czynna codziennie od 9-ej rano do zmierzchu. Dojazd tramwajami 3, 14, 15.

XXX-LECIE FIRMY I. G. VAN de WEG.

Znana w mieście naszym kwiaciarnia I. G. Van de Weg przeniosła się do nowego reprezentacyjnego lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 99.

Nowootworzony sklep jest urządzony z wyszukanym smakiem i jest ozdobą dla naszego miasta.

Firma I. G. Van de Weg obchodzi równocześnie w roku bieżącym 30-letni jubileusz.

ZBIÓRKA NA RZECZ TOZ-u.

Dzisiaj odbędzie się na ulicach naszego miasta zbiórka na rzecz kolonii letnich łódzkiego oddziału TOZ-u. Kolonie łódzkiego oddziału TOZ-u zdobyły zasłużoną popularność wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Zarząd TOZ-u pragnie w roku bieżącym powiększyć ilość dzieci wysyłanych dotychczas do 1250 w ciągu lata. Od ofiarności społeczeństwa łódzkiego zależy wprowadzenie zamiaru tego w czyn. To też każdy obywatel skorzysta ze sposobności i złoży dzisiaj swój datek na rzecz kolonii letnich.

Rabka — wskazana przy reumatyzmie, artretyzmie chorobach kobiecych i in. oraz chorobach gruczołów, skazach wysiękowych i limfatycznych u dzieci.

NOWI TECHNICY.

W wyniku tegorocznych egzaminów końcowych ukończyli wydział tkacki Państw. Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi i uzyskali dyplomy techników włókienniczych następujący abiturienci: — Antoniak Marian, Berkenwald Abram, Drożdż Henryk, Fefer Józef, Feld Józef, Filipiak Tadeusz, Gotwald Tadeusz, Glicner Marian, Jankowski Józef, Kobierski Kazimierz, Lachowicz Edward, Lederman Arnold, Lauk Tadeusz, Lew Markus, Matusiak Henryk, Nisenhaus Michał, Owczarek Henryk, Paryski Zdzisław, Pełka Franciszek, Portnoj Isser, Rafałson Kazimierz, Salski Jan, Sieralowiak Józef, Skibicki Stanisław, Weinberger Józef, Wiaderek Jan, Walczyński Zygmunt, Wolborski Tadeusz.

OFIARA ZŁOŻONA W ADMIN. REPUBLIKI.

Celem uczczenia b. pamięci nieodżałowanej Przewodniczącej, P. Heleny Neumanowej, zostały złożone ofiary na rzecz Domu Sierot, Północna nr. 39

Robertostwo Switgall	zł. 100.—
P. R. Goldblumowa	zł. 20.—
Personel Domu Sierot, Północna 39	zł. 10.—

Ustroń pensjonat tel. 67 **„Wesoła"**
Finkelsteinowej
pięknie położony, pełnokomfortowe pokoje z bieżącą wodą ciepłą i zimną, kuchnia wykwintna. Prospekty bezpłatnie.

Nowy film Joan Crawford

Już dawno nie widzieliśmy na ekranie Joan Crawford. Przez długi czas sylwetka tej znakomitej gwiazdy zniknęła z ekranu. Obecnie ujrzymy ją w nowym filmie „Koniec Pani Cheyney". Obsadę tego filmu stanowią Joan Crawford, William Powell i Robert Montgomery. Ten komplet nie wymaga komentarzy. Realizował W. S. Van Dyke. Tyle sławnych, popularnych nazwisk, to zapowiedź obiecującego filmu!

„Koniec Pani Cheyney" wchodzi dziś na ekran kina „Casino".

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Grand-Kino DZIŚ PORAZ OSTATNI! LORETTA YOUNG TYRONE POWER
w arcywesołej komedii p. t.
Café Métropole
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 85 gr.

Pot znikł!.. Puder SUDORYN
radykalnie usuwa POT i WOŃ

Spędzajmy urlop w kraju

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 19 czerwca 1938 r.

Rok skarbowy 1937-38

Opublikowane obecnie dane zamknięcia rachunkowe pozwalają rok skarbowy 1937/38 ocenić jako rok **dużej pomyślności.**

Całość danin i monopolów wykazuje wpływy w wysokości **105.7 procent preliminarza.**

Podatki bezpośrednie dały o ułamek więcej, niż 100 procent. Z dwuch podatków kapitalnych tej grupy — łącznie 540 milionów — **przemysłowy dał nadmiar bezmała siedmiu procent,** a niedociągnięcie w prawie tej samej wysokości wykazuje podatek dochodowy. Zjawisko to wymagałoby oczywista wyjaśnienia.

Możliwa jest taka jego interpretacja, że **obroty gospodarcze rosną szybciej, niż zyski,** albo — że podatek dochodowy, o ile chodzi o dochody fundowane (czyli t. zw. podatek z „działu 1-go" ustawy) opiera się na podstawie wymiarowej roku poprzedniego wskutek czego zwiększone obroty, znajdujące odbicie we wpływach podatku przemysłowego, wyrażą się we wpływach podatku dochodowego następnego roku, albo wreszcie — że wywołany ożywieniem gospodarczym znaczny zakres korzystania z ulg, w szczególności w zakresie budownictwa mieszkaniowego oraz inwestycji z pięcioletnim okresem umorzenia, obniżył wpływy z podatku dochodowego.

Podatki pośrednie z cłami i monopolami włącznie, a więc sfera danin oparta w wyższym stopniu na „autonomicznym" opodatkowywania się płatnika — spożywcy, jest również odbiciem poprawy gospodarczej. Podatki pośrednie sensu stricto bowiem wykazują **4,2 proc. ponad przewidywania budżetowe.** Monopole jeszcze więcej, przyczym — co wydaje się znamienne — odwrotnie, aniżeli w okresie pogarszania się koniunktury, **spirytus daje stosunkowo lepsze wyniki aniżeli tytoń;** widocznie w miarę poprawy położenia ludności nadrabia się kryzysowy **spadek spożycia wódki!** Wyjątkowo silny jest **wzrost dochodów z ceł;** dały aż 37.7 proc. ponad preliminarz a o 76 milionów złotych **więcej niż w roku zeszłym;** znów typowy objaw, towarzyszący u nas **poprawie koniunktury z charakterystycznym dla niej zwiększeniem się przywozu.**

Summa summarum daniny i monopole dały pokaźną kwotę, bo licząc okrągło **dwieście milionów złotych więcej, aniżeli w roku poprzednim.** Ta poprawa opiera się na dwu fundamentach — **zwyżce wpływów z podatków przemysłowego i dochodowego** (bezmała 70 mil.) i, jak już wskazaliśmy, **ceł.**

Wzrosły także przelewy przedsiębiorstw do Skarbu. Tu oczywista obok, opartej na sytuacji koniunkturalnej, wydajności źródła — działają także pewne szczególne reguły, ustalane przez kierownictwo Skarbu.

Gospodarka skarbowa w ciągu roku wykonawczego 1937/38 okrzepła w sposób aż nadto widoczny. Po przełomie pięcioletniego okresu deficytów w roku 35/6, po r. 36/37— pierwszym roku skromniutkiej sześciomilionowej nadwyżki, wreszcie rok 37/8 daje — mimo wzrostu wydatkowego standard of life państwa — **pokaźną nadwyżkę, sięgającą czterdziestu milionów.**

Symptomem okrzepnięcia skarbu jest spłata jego długu bezprocentowego w banku emisyjnym do połowy ustawowego maximum (połowa spłaty nastąpiła przed zamknięciem rachunków w marcu). O wymowie tego symptomu pisaliśmy już przy okazji rozważań na temat sytuacji rynku pieniężno - kredytowego.

az.

Bawełna nadal zwyżkuje

Na giełdach panuje tendencja mocna.—W oczekiwaniu sprawozdania ze zbiorów tegorocznych

Na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku w dniach ostatnich bawełna notowana była ponownie **mocniej.** Celem zorientowania się w ew. horoskopach na przyszłość odnośnie cen bawełny, zwróciliśmy się do tutejszych agentów bawełnianych, którzy oświadczyli nam, co następuje:

Trudno oczywiście w tej chwili przewidzieć, czy zwyżka obecna ma charakter stały, czy też jest ona przejściowa. Wszelkie dane przemawiają jednak raczej za dalszą **zwyżką notowań,** tym bardziej, iż bawełna, dochodząc do 8 centów, osiągnęła już najniższą bodaj granicę, jaka jeszcze może się kalkulować. Od połowy bieżącego miesiąca notowania bawełny w Nowym Yorku i na tych wszystkich giełdach, które uzależniają swoją tendencję od notowanej na giełdzie w Nowym Yorku ulegają zwyżce, która waha się z dnia na dzień w granicach kilku punktów.

W rezultacie notowania bawełny w dniu 1 b. m., w porównaniu z kursami, jakie notowano w dniu 13 b. m. uległy **zwyżce w granicach od 25 do 27 punktów.**

Miesiące czerwiec oraz lipiec na rynkach bawełny amerykańskiej są miesiącami wyczekiwania. **Dopiero w dniu 8 sierpnia ogłoszone będzie przez Departament Rolnictwa w Waszyngtonie pierwsze sprawozdanie, dotyczące zbiorów bawełny w kampanii tegorocznej, które będzie dla rynku miarodajne i które zadecyduje o tendencji na pewien okres czasu.**

Celem zorientowania czytelników w rozmiarach ostatniej zwyżki bawełny na giełdzie w Nowym Yorku podajemy poniżej notowania z dnia 13 b. m. w porównaniu z notowaniami z dnia 17 b. m., przy czym cyfry w nawiasach oznaczają kursy z dnia 13, bez nawiasów zaś z dnia 17 b. m.

Nowy York: loco (8,16) — 8,43, lipiec — (8,06) — 8,33, iserpień —(8,06) — 8,33, wrzesień — (8,07) — 8,34, październik — (8,08) — 8,35, listopad — (8,10) — 8,37, grudzień —(8,12) —8,39, styczeń — (8,12) — 8,40, luty (8,14) — 8,41, marzec (8,17) — 8,43, kwiecień — (8,19) — 8,44, maj — (8,21) — 8,46.

W związku ze zwyżką notowań bawełny na giełdzie w Nowym Yorku, zaobserwowano również wzmocnioną tendencję na giełdzie liverpoolskiej. Na giełdzie tej w okresie od dnia 13 do 17 czerwca r .b. notowania bawełny zwyżkowały w granicach **od 9 do 10 punktów.** Na giełdzie w **Bremie,** bawełna w omawianym okresie zwyżkowała w granicach **od 10 do 15 punktów, Nowy Orlean** zwyżkował w granicach **od 25 do 30 punktów.** (h)

O organizacji i dyscyplinie w przemyśle

Opinia łódzkich sfer przemysłowych

W związku z uchwałami **Centralnego Związku Przemysłu Polskiego** i polemiką wywołaną przez te uchwały na łamach prasy polskiej, nadsyłają nam z kół przemysłowych łódzkich następujące uwagi:

„Przyczyna niechęci niektórych pism do dobrowolnych organizacji przemysłowych jest jasna. Chodzi o stworzenie nastroju dla rozszerzenia przymusu organizacyjnego w przemyśle. Propaganda biurokratryczna deklamując o konieczności „organizacji" czy „konsolidacji", chce wskrzesić porzucone pod naciskiem jednolitej opinji pomysły „zespołów" czy innych przymusowych organizacyj.

Prawdziwa konsolidacja nie da się stworzyć drogą przymusu. Rozbijanie dobrowolnych organizacyj przemysłowych napewno nie prowadzi do konsolidacji — Organizacje przymusowe będą organizacją papierową, narzuconą z góry, kierowaną przez biurokrację. Tymczasem konsolidacja musi wychodzić z inicjatywy społecznej nie urzędniczej, być wyrazem odczuwanej potrzeby, a nie nakazem „z góry"."

W dalszym ciągu swej enuncjacji odpiera przemysł zarzuty niedostatecznej działalności inwestycyjnej i podkreśla swe pozytywne ustosunkowanie się do problemu zatrudnienia młodzieży używając przytem następujących argumentów:

„Doświadczenia pracy przemysłowej uczą, że sukcesy w działalności gospodarczej uzyskuje się nie elitaryzmem, lecz wydobywaniem możliwości z całego zespołu pracowników. Po tej linji chce przemysł prowadzić i kształcenie młodzieży. Doświadczenie życiowe niebędne dla kierownika zakładu pracy nie może być nabyte odrazu, uzyskuje się je latami normalnej pracy na stanowisku podwładnego. Ale tylko tą drogą wyrabia się poczucie odpowiedzialności kierownika zakładu. — Atmosfera przymusu organizacyjnego zabija poczucie odpowiedzialności, zabija ewolucyjny rozwój kierowników produkcji. Posłuszeństwo wobec nakazów organizacyjnych ma wtedy większą wagę niż produktywność pracy. Trzeba wychować młodzież do pracy, nie do „planowania", wyrabiać kierowników przedsiębiorstw nie „wodzów" organizacyj przymusowych.

* * *

Te uwagi kół przemysłowych odzwierciedlające tak zresztą w tych kołach popularne idee, podajemy bez komentarzy, jako wyraz nurtujących tam koncepcji. Niewątpliwie są to koncepcje dość sprzeczne z poglądem innych sfer, równie miarodajnych w sprawach przemysłowych. Na razie powstrzymujemy się od uwag szczegółowych, do tematu tego jednak powrócimy jeszcze.

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne **Leon Krell,** **Piotrkowska 79 tel. 145—64**

Zaprowadza i prowadzi księgi handlowe pg. wymogów Władz Skarbowych. Opracowywanie szematów. Analiza bilansów. Kalkulacja. Reflektującym zaprowadzenia ksiąg BEZPŁATNE PORADY.

Redukcja banków dewizowych

Uprawnienia niektórych banków będą zmienione

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła w najbliższym czasie ukaże się zarządzenie ministra Skarbu na podstawie którego **niektórym instytucjom kredytowym zmienione będą uprawnienia dewizowe.** Ponieważ instytucje te dokonały w ciągu ostatniego roku nieznacznych obrotów dewizowych, a ogólna ich działalność jest związana z operacjami o innym charakterze, przeto pełne **ich uprawnienia dewizowe w postaci banków dewizowych będą zmienione na uprawnienia ograniczone agentów dewizowych.**

Zarządzenie to nie zostało podyktowane żadnymi innymi względami, poza koniecznością usprawnienia administracji obrotów dewizowych przez większą ich centralizację.

Giełda pieniężna

Warszawa, 18 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była mocniejsza przy obrotach niedużych. Notowano: 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. 80.75—81.50, seria 90.25, II em. — 81.88—82.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.25, 4 proc. konsolidacyjna 67—67.20, 5 proc. konwersyjna 70.25, 4 i pół proc. listy ziemskie 64.38, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73.50—73.75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 66.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 119.50 Cukier 32.25. Węgiel 27—27.50, Lilpopy 74, Ostrowiec 57.50, Starachowice 35.50, Żyrardów 47.50—48.

W obrotach prywatnych, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 złotych 54.25 odcinki po 500 złotych — 60, Elektrownia Dąbrowiecka 47.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 17-go czerwca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.43, czerwiec 8.00, lipiec 8.33, sierpień 8.33, wrzesień 8.34, październik 8.35, listopad 8.37, grudzień 8.39, styczeń 8.40, luty 8.41, marzec 8.43, kwiecień 8.44, maj 8.46.

NOWY ORLEAN: Loco 8.52, lipiec 8.47, październik 8.48, grudzień 8.51, styczeń 8.51, marzec 8.55, maj 8.58.

LIVERPOOL: Loco 4.69, czerwiec 4.49, lipiec 4.50, sierpień 4.54, wrzesień 4.58, październik 4.63, listopad 4.65, grudzień 4.67, styczeń 4.69, luty 4.70, marzec 4.72, kwiecień 4.73, maj 4.75.

„Giza": Loco 6.83, lipiec 6.42, wrzesień 6.44, październik 6.53, listopad 6.53, styczeń 6.57, marzec 6.65, maj 6.72

Egipska: Loco 7.43.

Upper: Loco 5.69, lipiec 5.57, wrzesień 5.57, październik 5.57, litopad 5.62, styczeń 5.68, marzec 5.73, maj 5.77.

BREMA: Loco 10.16, lipiec 9.49, październik 9.86, grudzień 9.96, styczeń 10.01, marzec 10.13, maj 10.20.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 18 czerwca

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	81.50	80.25	80.25	63.25
4½% Wewn	65.25	65.13	65.25	
5% Konwers.	70.25	70.25		59.—
Dolarówka		42.—	41.75	39.10
4% L. Ziem.	64.38	64.25	64.75	54.25
5% L. Warsz. 1933	73.75	74.—	72.88	
5% L. Łódz. 1933	66.—	65.25	64.75	52.50
Bank Polski	119.50	120.—	116.25	100.—
Lilpop	74.—	74.—	71.—	12.—
Żyrardów	48.—	47.50		39.—

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.25—42.00, poż. inwestycyjna I-sza emisja 81.00—81.50, poż inwestycyjna II-ga em. 81.75—81.25, Bank Polski 120.00—119.00, 5 proc. L. Z. za 1933 r. 66.00—65.00. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Dziś w niedzielę, dnia 19. 6. o godz. 16-ej odbędzie się

WIELKA ZABAWA OGRODOWA

z atrakcjami

wielka LOTERJA FANTOWA. OBFITY BUFET
OGNIE SZTUCZNE.
NIESPODZIANKI!

Występ znakomitej pieśniarki **ZOFII TERNE** na rzecz **T-WA „LINAS HACEDEK"**

POGOTOWIE NOCNE

Bilety w kasie Helenowa w cenie od 54 gr. do 1 zł.

Ogród-Dancing „Suchard", Piotrkowska 84 tel. 260-22

Dziś i dni następnych!

„Jedziemy na Madagaskar"

Pikantna satyra polityczna w 15 obrazach osobistych **Swiatopełka Karpińskiego i Romana Dobrzyńskiego.** Początek 8.30 wieczorem.

PINGWIN chłodzi, PINGWIN słodzi,
PINGWIN każdemu dogodzi.

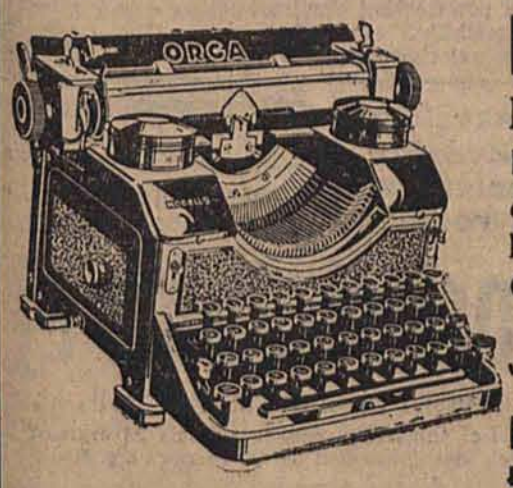

Niebywała okazja!!!

Na spłaty po **25** złotych **miesięcznie** dostarczam duże biurowe fabryczne nowe maszyny do pisania **ORGA-ROYAL** z gwarancją.

CENA Zł. 670.—

w komplecie z wszystkiemi dodatkami

Generalna reprezentacja

LEON TYBER

Łódź, Piotrkowska 49, tel. 106-33

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA"

w KRAKOWIE, ul. PIERACKIEGO 14

przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1938/39.

Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania)
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcającego.
3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju,
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

THO-RADIA

Nowość!

krem MAURESQUE ułatwia szybkie i równomierne opalanie

wyroby THO-RADIA źródłem młodości cery

Subtelny, niewidocznie przylegający, nadający cerze ton właściwej karnacji, nieszkodliwy, roślinny, z cząsteczek cebulki lilji białej puder

ABARID

stanowi nieodzowny i niczem niezastąpiony środek upiększania cery w sposób prawdziwie dystyngowany.

PERFECTION

„OLLA" PRES.?

NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE!

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM: „OLLA"

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR 1059 701

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie oczyszczalni ścieków na posesji szkolnej przy ul. Franciszkańskiej 76/78.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 44, do dnia 28. VI. 1938 roku do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 450 zł. należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 18 czerwca. 1938 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

Nauka i wychowanie

ŁÓDŹ - WIŚNIOWA - KRASZEW: Angielski, hebrajski, korespondencja judaistyka, konfirmacja, przedmioty ogólne. Tel. 187-59, Kamienna 10, m. 8, od 9—10, 2—3.

AKADEMICKIE biuro informacyjne załatwia przyjęcia na wszystkie uczelnie Tłumaczy dokum. szkolne itd. Piotrkowska 83, front II p. od 10—12 i 4—7.

8 ZŁOTYCH miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterii, stenografii, korespondencji i pisania na maszynie Zaprowadzam: księgi i bilanse. Kilińskiego 50, poprz. ofic. I p.

KAPELUSZE DAMSKIE

poleca Salon Mód

„HELENA"

9 Zawadzka 9 Wejście p. bramę

LEKARZ-DENTYSTA

M. SADOKIERSKA

ZAWADZKA 36 Tel. 271-82

AL. Ig-o MAJA 15

Przyjmuje od 9 rano do 8 wiecz.

KOCIOŁ PAROWY

dwupłomienicowy, 8 atm., w dobrym stanie, wyrób niemiecki 1919 r., będzie **SPRZEDANY Z LICYTACJI** przez Komornika, dnia 27 czerwca r. b. godz. 12, w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego nr. 18. Cena wywoławcza 600 zł.

POWAŻNA NIEMIECKA FABRYKA MASZYN DZIEWIARSKICH POSZUKUJE

Przedstawiciela na Polskę

Oferty sub: „A. N. 100" do biura ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87.

KOSZULE I BLUZKI JEDWABNE w II-im gatunku w cenie fabrycznej do nabycia

Fabryka bielizny trykotowej

„BANGO"

GDAŃSKA 38, telefon 2.72-32.

Sekretarz (arka)

ze znajomością pisania na maszynie i redagowania pism oraz orientacją w księgowości poszukiwany. Wyczerpujące nieanimowe oferty pod „Orientacja" do Administracji Republiki.

Wykonuję **rozbiór próbek tkanin** jedwabnych z gotowym mustrem **JANASIK, Grabowa 29/25** lub f-ma **„JEDWABNIK"** ul. Żeromskiego 98.

Uzdrowiska

MORZE. Jastrzębia Góra — kolonie letnie dla młodzieży pod kierownictwem M. Koberowej. Informacje od 12—14-tej i od 18—21-ej Kilińskiego 141, tel. 176-47.

WŁODZIMIERZÓW Pensjonat „Stylowa" dla młodzieży szkolnej i dorosłych Gustawy Lewkowiczównej. Kuchnia zdrowa na świeżym maśle. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Nawrot 8, m. 17, tel. 258-17.

OKRĘGLIK. Plaża, kąpiele, łódki. Pensjonat całodzienne utrzymanie 5 zł. — Urocza miejscowość położona wśród lasów zgierskich. Dojazd tramwajem Zgierskim lub Ozorkowskim do stacji Chełmy po tym na lewo przez las, 10 minut drogi.

PENSJONAT dla dzieci pod kierunkiem dyplomowanej wychowawczyni w lesistym Gąbinie. Kuchnia rytualna. Autobusy. Lutomierskiej 3 razy dziennie. Frankowski Gąbin.

Pat i Patachon jako marynarze!
Wicuś Pętelka wyzwany na pojedynek!
Wojtuś uczy strzelania z... harfy!
Króliczka Chrup — Chrup u doktora
Roman Hulcza spotyka białego Indianina!

Są to tytuły nowych rozdziałów filmów obrazkowych, zawartych w

25 numerze

„Karuzeli"

w którym ponadto znajdziecie wzruszającą nowelę o bohaterstwie i poświęceniu p. t.:

„PRZYJAŹŃ"

oraz interesującą rubrykę p. t. „Rzeczy ciekawe", rozrywki umysłowe z nagrodami, humor.

Cena numeru 10 groszy

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

ZGINĄŁ biały szpic (suczka). Zwrot 20 zł. wynagrodzenia. Radwańska 6, m. 13.

BLIMA MARIEM KOLER Piotrkowska 307, zgubiła dowód osobisty oraz akt ślubny, wyd. w Łodzi. Zwrócić za wynagrodzeniem.

CZYSZCZĘ suchym chemicznym sposobem sufity, tapety i ściany. Wiadomość: Zawadzka 6, tel. 277-75, dawniej 170-13.

FOTOKOPIA, akty, dokumenty, dowody identyczne z oryginałem. Kokotek, Cegielniana 53.

ELEKTROTECHNICZNE warsztaty reparacyjne. Przewijanie maszyn z wypożyczaniem zastępczych. Instalacja siły i światła. „WATT", Narutowicza 16, tel. 190-38.

FORTEPIAN (Boerenderfera) od zaraz do wynajęcia. Oglądać można codziennie od 4—6 po południu Nawrot 7 poprzeczna oficyna, mieszk. 1.

ANTENY ZBIOROWE przepisowe oraz piorunochrony, wykonanie fachowe i solidne. „WATT", Narutowicza 16, tel. 190-38.

IDEALISTA ma list Poste-Restante, Łódź I „Esperance".

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

Już ukazał się w sprzedaży

Nr. 25

wielobarwnego tygodnika

Wędrowiec

a w nim następujące sensacyjne nowości:

Z GRODNA DO ADDIS-ABEBY
TRAGIKOMICZNA NOC PEREŁKI
NA MARGINESIE MECZU: POLSKA — BRAZYLIA
DRAMATYCZNA PODRÓŻ DO BUENOS-AIRES
i wiele innych.

Cena numeru tylko **10 groszy**

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Ceny konkurencyjne.

KWIACIARNIA J. G. VAN DE WEG

(Piotrkowska 96) została przeniesiona do nowego lokalu **PIOTRKOWSKA 99** (Naprzeciwko „Esplanady") tel. 20865

KONSUM PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A. **Rokicińska 54**

Dojazd tramwajami 10 i 16

Tanie Tygodnie Przedwakacyjne

Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop.—Z każdego rachunku na **Widzewskie Towary i Konfekcję** udzielamy **specjalny rabat**

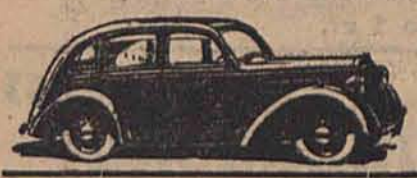

SAMOCHODY STANDARD FLYING MOTOCYKLE ARIEL B. S. A. F. N.

Wielki wybór MOTOCYKLI UŻYWANYCH. Akcesoria i części zamienne.

REWELACJA SEZONU! Motocykle „JAMES" i CARLTON bez prawa jazdy i podatku raty po zł. 50 mies.

Korzystajcie z ulg podatkowych, przysługują nabywcom naszych maszyncych

Dom T|H Leon Leszczyński PIOTRKOWSKA 175. TEL. 205-06.

Szkoła Powszechna-Gimnazjum Męskie-Liceum Humanistyczne

(z prawami szkół państwowych)

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśrod Zydów w Łodzi

POMORSKA 46-48, tel. 106-64

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria codziennie w godz. 8-14

Egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się dnia 22 czerwca, do innych klas dnia 23 czerwca o g. 9.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.

Liceum i Gimnazjum Żeńskie

„WIEDZA"

oraz **Szkoła Powszechna L. MAGALIFOWEJ**

ul. Narutowicza 17, tel. 175-38.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat codziennie w godz. 9—14 i 17—19.

Do I-ej klasy szkoły powszechnej przyjmowane są dzieci, które ukończyły lat 6. We wszystkich klasach szkoły powszechnej i Gimnazjum uczy się języka hebrajskiego.

Szkoła Powszechna Gimnazjum Żeńskie Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze

z pełnymi prawami szkół państwowych

Adeli Skrzypkowskiej

w ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 187, tel. 177-35.

Egzaminy wstępne do kl. I. dn. 22 czerwca do pozostałych klas dn. 23 b. m. — Początek egzaminów o godz. 9-ej rano.

ISTNIEJE OD R. 1896

WÓZKI DZIECIĘCE ŁÓŻKA METALOWE MATERACE NAJTANIEJ w FABR. SKŁADZIE

J. B. WOŁKOWYSKI NARUTOWICZA 11 TEL. 137-70

REPERACJE I LAKIEROWANIE

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora ZUPU, Górskiego, Łódź, Wólczańska nr. 222, m. 20 tel. 222-17.

MIĘDZYŚRODOWISKOWE AKAD. KOLONIE LETNIE H. A. Z.

JAMNA ad Jaremcze nad Prutem. Opłata za pobyt czterotygodniowy 89.50 zł.

PIWNICZNA - ZDRÓJ obok Krynicy nad Popradem. Opłata za pobyt czterotygodniowy 92 zł.

ZAKOPANE Opłata za pobyt czterotygodniowy 89.50 zł.

TRUSKAWIEC Ryczałty 3-tygodniowe.

Wikt pierwszorzędny, 5-razowy. Wille komfortowe, pokoje 2—3 osobowe. Opieka lekarska. Ulgi kuracyjne. Boiska do gier i lekkoatletyki. Turystyka. Zniżki kolejowe 50% z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacie: Łódź, Sonia Jakobson, ul. Pomorska 50/2 w godz. 12—3 i 7—9 w.

Szkoła Powszechna Gimnazjum Żeńskie Liceum humanistyczne i przyrodnicze | Z PEŁNYMI PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Marii Hochsteinowej

WÓLCZAŃSKA 23, tel. 214-27

Egzaminy wstępne do kl. I-ej Gimnazjum odbędą się dnia 22 czerwca o g. 8.30 r., do pozostałych klas gimnazjum dn. 23 czerwca o g. 8.30 r.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Liceum i Gimnazjum Żeńskie im. Józefa Aba

oraz **Prywatna Szkoła Powszechna**

w Łodzi, ul. Legionów 10, tel. 122-12.

Egzaminy wstępne do gimnazjum rozpoczną się w środę dnia 22-go czerwca o godz. 9 r.

Stowarzyszenie Służba Obywatelska w Łodzi prowadzi następujące szkoły:

1. Liceum Gospodarcze

przygotowujące do zawodu i do studiów na wyższych uczelniach.

2. Dwuletnią Szkołę Gospodarczą (niższą)

3. Roczną Szkołę Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym

Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych. Mieszczą się we własnym gmachu, urządzonym nowocześnie. Dla zamiejscowych internat.

Zapisy przyjmuje kancelaria WODNA 40, tel. 177-73.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN.

Stomatolog przyjmuje od 9-11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej m. Łodzi

ogłasza niniejszym **przetarg** na:

1. Wykonanie parkanu żelbetowego na siatce jednolitej ogółem około 1.500 mtr. bieżących, wysokości 2.70 mtr.

2. Doprowadzenie do zupełnego porządku i wyremontowanie 6-ciu pawilonów, łącznie z wiązaniem dachowym, krytych dachówką.

Szczegółowych informacyj, dotyczących zarówno robót przeznaczonych do wykonania, jak i warunków terenowych, oraz pierwszych materjałów, udzieli Sekretarz Gminy Żydowskiej w godzinach od 9—15-tej w kancelarji Gminy Żydowskiej przy ul. Pomorskiej 18.

Ostateczny termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa w piątek, dnia 24 czerwca r. b. o godz. 12-tej w południe.

Łódź, dnia 17-go czerwca 1938 r.

8 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI

Nr. I/V./A/42/9/Lc/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), znowelizowanego rozporządzeniami Rady Min. z dnia 28.1. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 78) i z dnia 15.V—1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 341), podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędą się sprzedaże z licytacji ruchomości należących do niżej wymienionych zobowiązanych.

1. 22.6.—38, godz. 10 — Sztajnsznajder Szmul, Piotrkowska 10, maszyna do pisania i liczenia — 2 szt. — 400 zł., meble biurowe — 4 szt. — 280 zł.

2. 22.6.—38, godz. 10.15 — Urbach M., Piotrkowska 10, płaszcze letnie, męskie, 40 szt. — 960 zł.

3. 22.6.—38, godz. 11 — Jeruzalska Rajzla, Piłsudskiego 29, towar na palta 100 mtr. — 500 zł.

4. 24.6.—38, godz. 10 — Rotberg Salomon, Piłsudskiego 23, towar bawełniany — 850 mtr. — 1.300 zł.

5. 24.6.—38, godz. 10.50 — Kupferminc Henoch, Piłsudskiego 17, meble 18 szt., — 675 zł.

6. 24.6.—38, godz. 10 — Traube Izrael, Piłsudskiego 15, pończochy damskie, 100 tuz. — 1.400 zł.

7. 24.6.—38, Chalfi Salomon, Pomorska 7, rękawiczki, 90 tuz., 710 zł., meble 10 szt., — 285 zł.

8. 24.6.—38 — Cadkiewicz Eliasz, Pomorska 4, bielizna męska 150 kg. 600 zł., towar trykotowy 15 kg. — 60 zł.

9. 24.6.—38 — Prajs Szlama, Pomorska 6, maszyny, 9 szt., bibuła, meble 30 szt. — 648 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w lokalach zobowiązanych w dniu licytacji od godz. 9-ej.

Łódź, dnia 17-go czerwca 1938 r.

Naczelnik Urzędu
(J. STARSKI).

Do akt Nr. Km 1109/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go Stefan Górski, zam. w Łodzi, Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1938 r. o godz. 11—15 w Łodzi, Narutowicza 2, Południowa 80, Zgierz, ul. Piłsudskiego 52 w F. „E. Hoch" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 375+3110+5698+1135, a mianowicie: motor elektryczny, 25 kgr., barwnika anilinowego, 2 motorki elektr. 24 bele zefiru, 28 bel odpadków bawel., 18 work. odpadk., 7 skrzyń przędzy, 3 bele odpadk., 4 bele odpadk., 7 bel odpadk., 2 worki odpadk., motor elektr., 46 skrzyń przędzy, 20 bel odpadk., 28 bel odpadk., kredens i pomocnik dębowy, serwantka, stół, firanki i inn., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dnia 7 czerwca 1938 r.

Komornik:
(—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa F. „Barwazot", p-ko Markusowi Halpernowi.

Do akt Nr. Km. 1220/X/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, Leonard Nabórowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41, na zasadzie art. 602 KPC., ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1938 r. o godz. 12-tej w Łodzi, ul. Gdańska nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: palta, garnituru, szafy, toalety, 2 nocne szafki, stołu i weksel na 25 zł. — 5 krzeseł i fotel, oszacowanych na łączną sumę zł. 534, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 czerwca 1938 r.

Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Ostatnie kilka dni zabawi tu przejazdem przybyły ze Wschodu Wielki Mistrz Loży Wtajemniczonych Jogów i Fakirów, światowej sławy bezkonkurencyjny **JASNOWIDZ — MAGNETYZER** (bez pomocy medium) **FARA ABI** Maharig Allamistakeo **LUNGRI. Fenomen**, który ci odgadnie imię, nazwisko, datę urodzenia. Twój numer losu, przeszłość, przyszłość daje wskazówki we wszystkich nawet najbardziej zawiłych sprawach, oraz określa chorobę i t. p. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Odnajduje osoby zaginione.

Przyjmuję od 9—13 i od 15—21.

ŁÓDŹ, ul. Narutowicza Nr. 38, HOTEL POLONIA-PALACE, Pokoje, poczekalnia p. 101, gabinet p. 109, I. piętro.

2 tygodniowy kurs wiedzy tajemnej 150 zł. pod kier. fakira **Fara Abi Lungri.** o ukończeniu świadectwo z prawem prowadzenia wł. gabinetu.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Maszyny do pisania i liczenia oraz kasy kontrolne „National" REPERUJE najlepiej A. BLUSZKE i R. BRAUN. Nawrot 1-a, telefon 137-54. Przepisywanie i nauka pisania na maszynie.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20 1-sza lewa of. parter.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. S. Hurwicz- Sztyllerowa. Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

UZUPEŁNIJ braki w Twym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbana w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel Polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. Przygotowuje do egzaminów. Aleja Kościuszki 13, front, I p. m. 3.

CENTRALA TAPET i LINOLEUM
OSTATNIE NOWOŚCI, CENY FABRYCZNE
WIELKI WYBÓR
WŁ. ZAND i WAJNSZTOK ul. PIOTRKOWSKA 64 TEL. 209-14

WĘGIEL i KOKS

oraz na sezon budowlany
CEMENT, ŻELAZO konstrukcyjne i budowlane
BELKI ŻELAZNE
WAPNO i wszelkie inne materiały budowlane
poleca ze składu i wagonowo po cenach konkurencyjnych
„ELIBOR“ Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
ODDZ. W ŁODZI KILIŃSKIEGO 70, tel. 101-73 204-94

Kupno i sprzedaż

Całe urządzenie fabryki nici natychmiast tanio, z powodu nagłego wyjazdu DO SPRZEDANIA. Zgłoszenia sub: „M. 10“. 20—2

WÓZKI dziecięce, rowery, radio na raty od zł. 2.50 tygodniowo, najtańsze ceny „Kolos“. 6-go Sierpnia Nr. 7.

UWAGA! Zbiór znaczków pocztowych 10.000 szt. Europy wart. kat. według Michla 13.000 mk. tanio sprzedam, obejrzeć można od godz. 14 do 19-ej C. Paul, Brzezińska 118. 21

RAKIETY—TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmar“ do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119.

DO SPRZEDANIA Place. Do wynajęcia sklep z urządzeniem. Do wynajęcia lokal fabryczny. Kątna 5, telefon 255-03, 203-72.

PŁASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne“, Piotrkowska 10, fr. II p.

MASZYNĘ do szycia, wieszak metalowy, stojący, sprzedam. Ogrodowa 54, m. 11, oficyna prawa.

MOTOCYKL BMW z wózkiem, okazyjnie do sprzedania. Łódź, Gdańska 158.

POŃCZOCHY, skarpetki. Największy wybór, również z małymi skazkami, sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne .Śródmiejska 21, lewa oficyna. 25.6.

ŁADNA SZAFA do garderoby do sprzedania. Nawrot 7, poprz. oficyna, m. 19.

SPRZEDAM nowę oponę, maszynę do wyrobu taśmy, do opakowania (łyczkowej). Wiadomość: Cynkoklisz, ul. Piotrkowska 104-a, tel. 272-77, od g. 16 do 19-tej.

DUŻY wybór resztek, jedwabi, wzorzystych najnowszych deseni, b. tanio, Kilińskiego 36, oficyna, II w., I . p.

MANEKIN damski okazyjnie do sprzedania Sienkiewicza 34. Bryczkowski.

KUPIĘ używany 1) Silnik elektryczny trójfazowy 380 Volt 55—70 KM, 1400 obrotów, 2) Pompa wirowa 51 m. podnoszenia 3000 litrów na minutę, 1500 obrotów, kruciec ssący 200 m/m. Zgłoszenia pod Sub: „Wal“.

PLAC do sprzedania ogrodzony, oświetlony, nadaje się na skład budowlany lub budowle 5 zł. mtr.2. Wiadomość Marysińska 18, m. 1.

KUPIĘ parcelę budowlaną, względnie willę 1—2 mieszk. w rejonie ulic Narutowicza, Zagajnikowej, Mostowej i Tkackiej. Wiadomość: telef. 123-83 w godz. 4—6.

PIANINO lub fortepian okazyjnie kupię. Tel. 278-05 od 9—1, 3—7 prócz niedziel i świąt.

SPRZEDAM tanio urządzenie sklepu. Kościuszki 41, dozorca.

OKAZYJNIE sprzedam urządzenie sklepowe, nadające się na każdy interes. 6-go Sierpnia 78, godz. 9—12.

SPRZEDAM parę koni z zaprzęgiem. Zatrudnienie cały rok pod „Natychmiast“.

2 DOMY willowe 4 i 12 pokoi z werandami z ogrodem do sprzedania. — Szosa Łagiewnicka 27, dojazd tramwajami 2 i 5.

AUTOMATY wiedeńskie do urządzenia Bufetu - Automatu okazyjnie sprzedaje. Willig, Warszawa, Chłodna 60/45

DWURODZINNA WILLA do sprzedania Pabianicka, za mostem na lewo, ulica Romana 25/27.

SAMOCHÓD Skoda Popular w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: tel. 146-84.

MEBLE kuchenne używane w dobrym stanie, nowoczesne do sprzedania zł. 65, oraz szafa zł. 30. Oglądać od poniedziałku. Al. Kościuszki 37, m. 4.

RESZTKI jedwabne i wełniane po okazyjnie przystępnych cenach. Wólczańska 7, poprz. of. I p.

PIANINO Quandta, patefon, dywan 3x4 m., stół i krzesełka Thoneta do sprzedania. Narutowicza 36, m. 6 od 4 do 7-ej.

PIĘKNY pokój stołowy w bardzo dobrym stanie sprzedam niedrogo. Wiadomość: ul. Kilińskiego 150, w ogrodzie na parterze, od godz.

Lokale

1 POKÓJ z kuchnią z łazienką i wygódką itp. 2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Al. 1-go Maja 40, Wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA panu jeden lub dwa pokoje, słoneczne, frontowe, I piętro, front, Cegielniana 10.

2 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, II piętr. front. Żwirki 8 Wiad. u dozorcy.

1 LUB 2 POKOJE kompletnie umeblowane, używalnością kuchni, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

POKÓJ słoneczny z wszelkimi wygodami do oddania. Kilińskiego 28, front I piętro. Rozenblum.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5, i 6-pokojowe, pokoje umeblowane, garsoniery, lokale handlowe poleca „KOSOS“, ulica Piotrkowska 111, tel. 147-46.

ELEGANCKO umeblowany pokój wprost z klatki schodowej dla pana do wynajęcia. Kilińskiego 44, m. 46.

3 POKOJE z hollem i wszelkimi wygodami i tarasem na ogród do wynajęcia od 1 lipca. Wiad. Kołłontaja 10 u dozorcy lub tel. 213-41.

OD ZARAZ odnajmę ładny pokój niekrępującym wejściem, telefonem, wygodami. Piotrkowska 108, m. 8.

DUŻY pokój frontowy z balkonem, umeblowany, słoneczny, niekrępujący, łazienka, wynajmę. Plac Dąbrowskiego 1, mieszk. 29.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu od gospodarza. Zgłoszenia pod: „D. G.“ do Republiki.

ŁADNY umeblowany pokój, wygody, telefon do wynajęcia. Piotrkowska 132, m. 19.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój przy rodzinie Piotrkowska 82, m. 85, poprz. ofic. I. piętro.

POSZUKUJĘ lokalu na przedszkole w śródmieściu, najchętniej u rytmiczki — Oferty pod: „M. R.“

ODDAM pokój umeblowany, słoneczny z niekrępującym wejściem na I. piętrze ul. Zachodnia 72/12

POKÓJ umeblowany wejście zupełnie niekrępujące z klatki schodowej, tanio do wynajęcia. Kilińskiego 104, m. 51, Kormeser.

CENTRUM. Piotrkowska 55/8, prawa oficyna. Dwuokienny umeblowany słoneczny pokój, wygody, telefon, dwum panom, małżeństwu, całkowite, częściowe utrzymanie.

3 POKOJE, słoneczne, wygody. I piętro od lipca, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich nr. 27, tel. 220-03.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami z utrzymaniem lub bez ul. Sienkiewicza nr. 145, m. 9.

UMEBLOWANY pokój, balkonem, telefon, wygody, pierwsze piętro do wynajęcia. Przejazd 19. Dozorca wskaże.

DO WYNAJĘCIA pokój z niekrępującym wejściem, telefon. Śródmiejska 40 m. 10.

POKÓJ dwuokienny, frontowy wszelkie wygody, telefon, oddam panu. Cegielniana 4, m. 7.

POKÓJ umeblowany z wygodami przy kulturalnej rodzinie od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 25, m. 9.

PRZEPROWADZKI
W WOZACH MEBLOWYCH I SAMOCHODAMI
TANIO - SOLIDNIE - FACHOWO
CHARTWIG S. A.
PIOTRKOWSKA 86. TEL. 273-50

ELEGANCKI pokój wszelkimi wygodami, tanio do wynajęcia. Śródmiejska 56 m. 42.

POKÓJ z wszelkimi wygodami dla pojedyńczej osoby przy rodzinie do wynajęcia. ul. Żeromskiego 42, m. 8, tel. 201-96.

WYNAJMĘ pokój jednej osobie z wygodami lub na biuro. Cegielniana 3, m. 16 I. piętro.

Z WSZELKIMI wygodami do wynajęcia duży 2-okienny słoneczny pokój. Aleja I Maja 25, m. 27 I p. po między 2—4 pp. i 8—10 wieczór.

ŁADNIE umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia od zaraz. Główna 5 m. 10.

NIEKRĘPUJĄCY pokój słoneczny ładnie umeblowany z używalnością łazienki od zaraz POW. 6, m. 1.

1, 2, 3 POKOJE z kuchnią balkon, wygody, słoneczne, sklep 1 pokój z kuchnią wolne od podatku do wynajęcia. Senatorska 34.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem dla jednego lub 2-ch panów od 1 lipca. Piotrkowska 103.

POKÓJ dwuokienny, umeblowany (nie), frontowy, wejście niekrępujące, używalność kuchni, wszelkie wygody, Żeromskiego 4, front II p. m. 10.

MAŁA PRACA, ŻADEN TRUD...
MYDŁO
ROBOTNIK
ZMYWA BRUD

5 POKOI z kuchnią, hol, wszelkie wygody, słoneczne, ciepłe, do wynajęcia Piotrkowska 161. 19

2 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami wolne od podatku lokalowego do wynajęcia. Wólczańska 253. 19

SZUKAM w śródmieściu pokoju z przedpokojem i łazienką lub pokoju umeblowanego z wejściem z klatki schodowej. Oferty pod „A 1816“ 19

DO WYNAJĘCIA pokój przy rodzinie z używalnością kuchni lub bez Legionów 47, m. 10. 18

POKÓJ słoneczny z niekrępującym wejściem, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. telef. 114-36. 26

POKÓJ z niekrępującym wejściem do oddania, Pomorska 19, m. 18, prawa oficyna I piętro. 19

DWA POKOJE umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, Piotrkowska Nr. 51 Lekarz-dentysta. 19

DUŻY pokój umeblowany, wszelkie wygody do wynajęcia. Al. Kościuszki 21/5.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do oddania inteligentnemu panu. Zachodnia 64, m. 8.

SKLEP frontowy do wynajęcia od 1. lipca. Piotrkowska 27, sklep tytoniowy

DO WYNAJĘCIA frontowy, duży pokój. Kościuszki 53, m. 6 3—6.

SŁONECZNE 3 i 4 pokojowe mieszkania z wszystkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 200, tel. 182-98.

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami (dwa wejścia) od 1 lipca Andrzeja 28. Informacje tel. 156-28.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój przy rodzinie z wejściem niekrępującym. Zawadzka 19. prawa oficyna, II piętro m. 23.

4-POKOJOWE mieszkanie, słoneczne, I p. front, tanie komorne. Wiadomość: tel. 220-22.

CENTRUM! 2—3-pokojowe mieszkania z wygodami, słoneczne do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje nieumeblowanego pokoju z używalnością kuchni w śródmieściu. Oferty sub: „P. K. H.“ do Republiki.

POKÓJ umeblowany, dwuokienny, z wejściem wprost z klatki schodowej do wynajęcia. Główna 7, m. 7.

ZAGUBIONO dn. 16 czerwca, przejeżdżając ul. Żwirki, Piotrkowską i Przejazd TOREBKĘ DAMSKĄ, SKÓRZANĄ, koloru granatowego, zawierającą portmonetkę z pieniędzmi, kluczyki i drobiazgi toaletowe. — Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot zguby za wynagrodzeniem pod adres: Tkacka 32, Styczyński.

KWIACIARNIA ROZA
ŚRÓDMIEJSKA 8 telef. 232-67
Zawiadamia, iż w sobotę, dnia 25 b. m. zostaje otwarta filia na
Wiśniowej Górze
w Willi p. MORGENTALERA przy szosie, telef. 25
Poleca codziennie świeże cięte i doniczkowe kwiaty.
CENY B. PRZYSTĘPNE.

PENSJONAT
PATRIA
OTWOCK
Al. Kościuszki 8. Tel. 55-75
czynny
pod kierownictwem
F. RYPPA

Kupujcie z 1-go źródła
Wózki dziecięce
Łóżka metalowe
Materace wyściełane i sprężynowe „Patent“
Wyżymaczki w Fabrycznym składzie „DOBROPOL“
Piotrkowska 73
tel. 159-90
w podwórzu.

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.

Założona w roku 1891
LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
ul. KOPERNIKA 22. Tel. 172-07.
ODDZIAŁY wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPIENIA psów i koni
STRZYŻENIE psów i koni
KĄPIELE PSÓW
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 8—1 i od 3—6 w. Członkowie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami płacą ulgowe ceny.

PLUSKWY
wytępisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore - Cimex“ Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia
„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY“
Łódź, Al. I Maja 4, tel 222-60

„PRASA“

Wyszedł z druku zeszyt (maj) 5/38 r.

MIESIĘCZNIK
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM
pod redakcją
STANISŁAWA KAUZIKA

TREŚĆ ZESZYTU

St. Krz.: Walne Zebranie.
Prasa a turystyka — oświadczenie min. Bobkowskiego.
Odwołane obrady F. I. J.
fg.: Po tegorocznych Targach Poznańskich.
Narady wydawców na terenie międzynarodowym.
Aleksander Gozdowski: Prenumerata w okresie letnim.
F. G.: Prasa — propaganda — reklama
Mgr. Stanisław Grzelecki: Badania nad socjologią i psychologią czytelnictwa pism.
Leon Zieleniewski: Związek gospodarczy polskich wydawców w Krakowie w 1918 r.
Prace Związku Wydawców.
Organizacje i Sprawy Dziennikarskie.
Walny Zjazd Związku Dziennikarzy R. P.
Kronika krajowa.
Prawo a prasa.
Prasa na szerokim świecie.
Sprawozdanie roczne z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Cena zeszytu 1 zł.
Do nabycia w administracji „Prasy“, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu“.
Prenumerata roczna: w kraju zł. 10.—, zagranicą zł. 12.—.
Adres administracji: Warszawa, ul. Zgoda 8, m. 4.
Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751, Warszawa 1.

Gimnazjum Społeczne
SZKOŁA POWSZECHNA
i
Licea humanistyczne matematyczno-fizyczne
ul. Pomorska Nr. 105, tel. 132-18

przyjmują zapisy codziennie od 10—14

W razie dostatecznej liczby zgłoszeń będzie otwarty oddział równoległy klasy **pierwszej gimnazjalnej**

Termin egzaminów do kl. I gimn. 22 czerwca, do pozostałych klas 23 czerwca g. 9-ta rano

Posady

MATURZYSTKA, miła w obejściu, lubiąca dzieci, poszukuje kondycji. Chętnie wyjedzie. Łaskawe zgłoszenia do Republiki pod: „S. S."

AUTOMOBILISTA, fachowiec z wyższym wykształceniem, posiadający pozwolenie na prowadzenie pojazdów do użytku publicznego (czerwone) znajdzie dodatkowe ale stałe zajęcie w Łodzi. Życiorys z odpisami świadectw prosimy nadesłać Łódź, skrzynka poczt. 35 dla „BTAK". 19

POSZUKUJEMY zdolnych inteligentnych akwizytorów do sprzedaży nowoczesnych opatentowanych armatur oświetleniowych. Piśmienne oferty prosimy skierować do firmy „Polski Lumen". Łódź, Sienkiewicza Nr. 29.

DYPLOMOWANA bibliotekarka intelligentna, wykszt. średnie jęz. polski i niem. dost. francuski — znajom. pracy biurowej, maszynopisania — poszukuje zastępstwa bibliot. lub jakiejkolwiek innej pracy. Chętnie wyjazd. Of. sub. „Zaraz". 19

INTELIGENTNA wychowawczyni z hebrajskim poszukuje kondycyj, chętnie na wyjazd. Tel. 155-28 lub oferty sub: „Rena".

POTRZEBNE starsze i młodsze podręczne do pracowni sukien. Narutowicza 41. Stawiczyńska.

ZŁ. 10.000.— kaucji złoży energiczny kupiec obejmując posadę kasjera, magazyniera, inkasenta, podróżującego. Najlepsze referencie. Oferty „Młody".

POTRZEBNY goniec z własnym rowerem. Zgłaszać się Wólczańska 243 do pralni miedzy godz. 10—16.

MATURZYSTA gimn. Państw. przyjmie kondycję na wyjazd. Zn. hebrajskiego. Wym. skromne. Oferty sub: „Zdolny"

LEKARZ-DENTYSTA na zastępstwo, poszukiwany. Oferty sub: „L." do Republiki.

WYKWALIFIKOWANA polonistka szuka pracy. Oferty pod „Pełne kwalifikacje".

POTRZEBNA zdolna do pracowni sukien. R. Frajdenrajch, Piotrkowska 8, pr. of. III piętro.

AKWIZYTORA poszukuje biuro kanalizacyjne. Oferty pod: „Ajent" do Administracji Republiki.

FACHOWIEC z długoletnią praktyką w branży chustek, wszelk. rodzaju z najlepszymi referencjami szuka posady. Oferty składać pod: „Biuralista".

INSTRUKTOR (młody) ze znajomością gimnastyki, który umiałby zająć się dziećmi w wieku lat 7—13 przez czas wakacji może złożyć ofertę — sub „Skromne wymagania".

BUCHALTER-BILANSISTA z wieloletnią praktyką prowadzi księgi handlowe z gwarancją uznania przez Władze Skarbowe. Wynagrodzenie umiarkowane. Grynbaum. Srebrzyńska 87.

LEKARZ-DENTYSTA(KA)potrzebna do gabinetu dentystycznego. Wiadomość: tel. 13-336.

MAJSTER bielnika, zna również apreturę, poszukuje pracy. Bielenie przędzy, tkanin lnianych, kotonizacja lnu. Oferty pod „K." do Republiki.

NAUCZYCIEL gimnazjalny jedenastoletnią praktyką, kwalifikacjami z niemieckiego, francuskiego, filologii klasycznej szuka posady. Oferty pod: „A. R."

LEKARZ-DENTYSTKA na zastępstwo poszukiwana. Oferty imienne sub: „Samodzielna" do Republiki.

Uzdrowiska i letniska

Włodzimierzów
Pensjonat „TRZY LILIE"
Wajcmanowej i Russakowej.
Nowy gmach.
Oświetlenie elektryczne. Inf. tel. 125-27

WŁODZIMIERZÓW pensjonat „Alicja" pod zarządem Romany Karo, poleca się Inf. tel. 235-98.

CIECHOCINEK, pensjonat „Konstancja" (tel. 273) przy sosnowym parku, blisko łazienek. Pokoje słoneczne, bieżąca woda. Kuchnia wyborowa dietetyczna. Taras.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat - kol. „Kmita" dla młodzieży czynny. Dziennie 3 zł. 25 gr. Zapisy: A. Krzak, 6-go Sierpnia 10, J. Józefsohn, Al. Kościuszki 31, tel. 114-83.

ORŁOWO - MORSKIE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Cecylii Zemmelowej i Sanina-Cukierowej. Wyjazd 23 czerwca. Zgłoszenia: Łódź, Andrzeja 35, tel. 144-16 w godz. 10—1 i 4—6. 19

GŁOWNO, Pensjonat dla dzieci i młodzieży w pobliżu rzeki Mrogi i plaży. Boisko. Instruktor. Freblanka. Zgłoszenia Szefnerowa - Erlichowa, Narutowicza 43, tel. 260-61, lub Nowy Otwock, Lemańskich 20.

Z PEŁNYMI PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH
Szkoła Powszechna—Gimnazjum—Liceum Humanistyczne
im. Marii Konopnickiej
ul. Wólczańska 123, tel. 174-85

Sekretariat czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 9 do 15-ej.

Od września br. szkoła mieścić się będzie w nowowybudowanym, przystosowanym do wymagań szkolnych gmachu.

Egzamin wstępny do klasy I-ej gimnazjum rozpocznie się 22 czerwca, do kl. 1-ej Liceum 23 czerwca.

PENSJONAT „Zacisze Leśne" A. Szykier-Żołtkierowej w Zakrzewie przyjmuje zamówienia. Kuchnia wykwintna na żądanie dietetyczna. Telefon w Łodzi 275-24, na miejscu Poddębice 30.

KOLONIA „Marysieńka" dla dzieci i młodzieży przyjmie jeszcze kilkoro dzieci w wieku od 10—13 lat, dla których zaangażowano instruktora. Włodzimierzów poczta Przygłów M. Gincberg. 19

RABKA, pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda", przyjmuje dzieci pod swoją opiekę Helena Baumgarten.

KRYNICA. Pensjonat „Primavera", pełny komfort, wykwintna kuchnia. Zarząd: Maria Zuckermanowa, Erna Roschwalbowa. 19

OKAZJA. Lekarz odstąpi tanio ładne mieszkanie w letnisku Głowno z powodu nagłego wyjazdu. Stary Warchałów, willa „Wiosna".

PENSJONAT dla dzieci Hildebrandowej w Justynowie już czynny. Zgłoszenia na miejscu i w Łodzi, Południowa 86, tel. 243-80.

„CZERWONY DWOREK" Wiśniowa Góra, Stróżew, Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży R. Rozenowej. Zgł. i inf. na miejscu.

Lokale

„ZENIT" Piotrkowska 82, tel. 260-25. Mieszkania 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7-pokojowe, lokale, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20.—

BIURO „POLRUCH", Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery.

POKÓJ słoneczny, niekrępujące wejście do oddania. Zachodnia 66, m. 18.

OD 1-GO LIPCA do wynajęcia je z kuchnią i wspólnymi wygodami na drugim piętrze w oficynie. Wiadomość Al. Kościuszki 93, telefon 114-79.

2 POKOJE kuchnia wygody, słoneczne, wolne natychmiast. Żeromskiego 17 tel. 232-03.

2 POKOJE z kuchnią, wygodami, słoneczne, w nowym domu do wynajęcia od 1 lipca ul. Gen. Żeligowskiego 13, obok pl. Haliera .Wiadomość na miejscu, sklep.

POKÓJ z wygodami dla pana do wynajęcia. Moniuszki 1, front II p. m. 7, od 9—5-ej pp.

POKÓJ do wynajęcia (izr.) z wszelkimi wygodami, niekrępującym wejściem. Piotrkowska 61, m. 9, tel. 238-88.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, I. piętro i obszerne wysokie suteryny 160 m2 do wynajęcia. Śródmiejska 56 u gospodarza.

ELEGANCKO umeblowany pokój z wszelkimi wygodami (ew. z utrzymaniem) do wynajęcia. Tramwajowa 3, m. 22.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia od zaraz Piotrkowska 109, m. 7.

POKÓJ słoneczny z wygodami do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 80, m. 13, tel. 117-74.

UMEBLOWANY pokój słoneczny, telefonem, wszelkimi wygodami, niekrępującym wejściem I p. do oddania. Piramowicza 7/12, tel. 159-50.

OKAZJA! W śródmieściu za zł. 75.— kwartalnie pokój słoneczny, duży w pierwszorzędnym domu dla solidnego pana, pań albo bezdzietne małżeństwo zaraz do wynajęcia ul. Gdańska 67, m. 19.

DO ODSTĄPIENIA pokój z wszelkimi wygodami ewentualnie umeblowany. ul. Główna 62. Wiadomość u dozorcy.

DUŻY, frontowy pokój z meblami lub bez do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 1, m .27.

KINO
CASINO
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Dziś premiera!

Dawno niewidziana, zawsze fascynująca i porywająca
JOAN CRAWFORD
w arcy-dowcipnej komedii erotyczno-sensacyjnej

Koniec Pani Cheyney
W pozostałych rolach:
WILIAM POWELL
i ROBERT MONTGOMERY

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny **85 gr. i 1.09 zł.**

GŁOWNO
Pensjonat „Amelin"
ANNY KAUFMAN
W POSIADŁOŚCI E. NAKIELSKIEJ
Ogród, las, plaża, słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.
Inform. w Głownie od dn. 25 maja, w Łodzi, tel. 137-92, od 4—8 pp.

CZYSZCZĘ i FARBUJĘ TOREBKI
na wszelkie kolory trwałym sposobem garbarskim (niebrudzącym) oraz przyjmuję do czyszczenia
kapelusze słomkowe i panamy
6-go Sierpnia 1 firma „JULITA"

ROBOTY BETONOWE
mechanicznie mieszane z gwarancją wykonuje na dogodnych warunkach.
Przedsiębiorstwo Brukarskie **JOZEF KASMAN**
Nawrot 38a, tel. 277-90 i 207-80

Bramy i podwórza betonuje i asfaltuje szybko i tanio
W. H. Matz
Łódź, Nawrot 42, tel. 114-40, 229-87

Matrymonialne

ZAWIEDZIONY życiem szuka kobiety o dobrym sercu, samotnej lub z dzieckiem, gospodarnej, zgrabnej, zdrowej, znajdującej się w niedobrych warunkach. Mającą własne mieszkanie. Of. i adres sub: „Małżeństwo".

MUZYKALNA, przystojna, sympatyczna (izr.) 30 l. niebiedna poznałaby kulturalnego towarzysza życia do l. 45. — „Zrozumienie".

URLOP!!! Wyjeżdżając w góry, morze, wieś-zdradzoną życiem, dobrą, wykształconą, 29—36 l. (sem.) poznałby 38 l. „Przyjaźń".

MUSZYNA - ZDRÓJ. Pełnokomfortowy pensjonat **„WIDOCZNA".** Bieżąca ciepła—zimna woda, światło elektryczne w każdym pokoju. Informacje w Zarządzie Pensjonatu. 10.7

TEODORY. Pensjonat „Jula" willa Zacisze czynny. Ceny przystępne. Informacje: telef. 173-16.

WIŚNIOWA-GRÓA. Do wynajęcia pokój z werandą, kuchnią, wszelkiemi wygodami przy lesie. Bliższe informacje telefon 189-55.

ZAWOJA u stóp Babiej Góry stacja Maków Podhalański (komunikacja autobusowa) willa **„RENATA"** pierwszorzędny pensjonat, pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna. W czerwcu ceny zniżone. Telefon Zawoja 2. Nr. 9. Informacje Łódź, tel. 142-05 godz. 9—11 i 2—4. 23.

WŁODZIMIERZÓW pensj. „Zofia" poleca się na sezon letni. Dojazd dogodny. Światło elektryczne.

TEOFILÓW n. Pilicą, kolonie dla młodzieży, dzieci. Zgłoszenia Epsztajnowa, Śródmiejska 30, tel. 264-68.

PENSJONAT „Trzech Róż", Teofilów pod Spałą, poczta Inowłódź, telefon 7. Inż. Zygmunt Gerszonowicz. Piękna położona miejscowość nad Pilicą, otwarty.

ORŁOWO MORSKIE. Pensjonat „Słonie" tel. 92-16, kierown. Bella Haltrecht-Cukierowa i Maria Nowerowa, czynny. Willa skanalizowana, garaż. Zgłoszenia do 22.6.: Wólczańska 62, m. 16, tel. 168-74.

PENSJONAT „Europejski" Baumbergowej, tel. 31, pełnokomfortowa willa Szczecińskiego. Dzwonić 178-27.

Najlepsza i najpopularniejsza opona w świecie

DUNLOP

Przegumienie konnych wozów

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
J. ZANDEL
SIENKIEWICZA 3/5, TEL. 180-19

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—. za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

PODATEK LITERACKI NAUKOWY

„REPUBLIKA“, niedziela, 19 czerwca 1938 roku

W LESIE SUDECKIM

Wilk, uprzejmy i gładki
Wylazł z kępy paproci:
— Chodź, Kapturku do chatki,
Dam ci smacznych lakoci.

Lecz Czerwony Kapturek
Nie chce podejść ni trochę,
Bo z za chatki — broń błyska,
Cukier — pachnie zaś... prochem!

Więc odrzecze niecnocie:
— Znam twe chęci nieczyste:
Obiecując łakocie.
— Chcecz mieć ze mnie... pieczyste!

W. Drozdowski

Robotnik w Rosji sowieckiej

Jak żyje i pracuje robotnik w ZSRR.—Całomiesięczna praca za 225 kg. razowego chleba.—Za strajki grozi śmierć.—Pozbawienie pracy, jako represja polityczna

Barwny i doskonale redagowany dwutygodnik paryski „Nouveaux Cahiers" w ostatnim swym numerze przynosi interesujący artykuł p. t. **„Robotnik sowiecki"**, pióra dziennikarza francuskiego **B. Souvarina.** „Nouveaux Cahiers" nie ma określonego oblicza politycznego, jest bezpartyjny w pełnym tego słowa znaczeniu i do wszystkich zagadnień ustosunkowuje się ze znacznym objektywizmem. Autor zaś, jeden z nielicznych dziennikarzy francuskich, który zna doskonale język rosyjski, **bawił niedawno w ZSRR i uważany jest za jednego z najlepszych znawców życia w Sowietach.** Z tych względów artykuł wywołał duże poruszenie i zainteresowanie.

— **Bezpośrednie zetknięcie się z masami robotniczymi w ZSRR** — pisze Souvarin — **pozwoliło mi stwierdzić, że sytuacja materialna szeregowego robotnika w Sowietach wcale nie jest świetna, zwłaszcza w porównaniu nprz. z sytuacją robotnika francuskiego.** Co najbardziej zdumiewa obserwatora życia robotniczego w tym kraju, to paradoksalna i wręcz niepojęta **rozpiętość zarobków i różnicę poziomu materialnego mas pracujących.** Od słynnej niegdyś „urawniłówki" (zrównania), nie pozostało już dziś ani śladu.

— Ogółem istnieje w ZSRR **osiemdziesiąt różnych stawek płac.** Praczka zarabia zaledwie 50 rubli miesięcznie, przeciętny robotnik **100—150 rubli miesięcznie,** szturmowy robotnik „stachanowiec" **1200—1500 rubli,** majster specjalista **1500—2000 rubli,** a inżynier, kierownik fabryczny — **zaledwie 600—800 rubli miesięcznie.** Należy zdać sobie sprawę z rzeczywistej wartości pieniądza w Sowietach i z panującej tam drożyzny, by zrozumieć, **jak nędznie opłacane są niektóre kategorie robotników.**

Zarobki robotników

Przeciętny zarobek robotnika sowieckiego waha się w **granicach 1000 procent,** t. zn. istnieją kategorie robotników, zarabiające **do 1000 procent więcej od innych kategorii robotników.** To samo obserwuje się przy wypłatach emerytur robotniczych. Emerytura robotnika waha się **od 25 do 80 rubli miesięcznie, ale są też emerytury, wynoszące 1000 rubli miesięcznie.**

Zresztą otrzymanie emerytury nie jest rzeczą łatwą. Według przepisów prawa, wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi, miejscy i wiejscy, **mają prawo do emerytury po ukończeniu 65 roku życia.** Mimo to, nie wszyscy korzystają z tego. W chwili obecnej w całych Sowietach **tylko 125.000 osób otrzymuje emeryturę,** podczas gdy uprawnionych możnaby naliczyć do pół miliona. Osobiście zetknąłem się — pisze Souvarin — z takim wypadkiem, **gdy 72-letni robotnik starał się o uzyskanie emerytury przeszło pięć lat i wreszcie otrzymał ją w wysokości 30 rubli miesięcznie.**

Według danych statystyki sowieckiej, przeciętny zarobek robotnika w roku 1937 wynosił **190 rubli miesięcznie.** Ponieważ kilogram razowego chleba kosztował 85 kopiejek — **zarobek miesięczny robotnika równał się 225 kg. chleba.** Ale to obliczenie nie jest ścisłe. 190 rubli — to zarobek brutto. Trzeba odjąć od niego **składkę członkowską w różnych organizacjach, subskrybcje obowiązkowych pożyczek i obowiązkowe ofiary, co wynosi od 10 do 15 proc. zarobku miesięcznego.**

— Porównajmy jednak — pisze Souvarin — pełny zarobek, równający się 225 kg. chleba z zarobkiem robotnika w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym. Przeciętnie zarobek ten będzie wynosił — mowa oczywiście o krajach uprzemysłowionych — **do 400 kg. chleba.**

Nie lepiej przedstawia się

zagadnienie mieszkaniowe

Za pokój, o wielkości 15 metrów kwadr. robotnik płaci od 12 do 15 rubli, jeśli zarabia do 200 rubli miesięcznie — za ten sam pokój płaci 40 rubli miesięcznie. W ten sposób komorne dla jednej kategorii robotników wynosi 10 proc. zarobku miesięcznego, podczas gdy dla innej zaledwie 4 proc.

Souvarin przytacza **tabelę porównawczą realnych możliwości sowieckiego i francuskiego robotnika.** Para butów kosztuje w ZSRR 250 rubli t. j. **wartość ich przewyższa miesięczny zarobek przeciętnego robotnika.** Robotnik francuski natomiast, w tej samej kategorii, **może kupić za swój zarobek miesięczny 15 par butów.** Ubranie wełniane kosztuje w ZSRR tyle, wiele wynosi 2-miesięczny zarobek robotnika, podczas gdy we Francji zarobek robotnika równa się **cenie trzech ubrań. Aby kupić kilogram cukru robotnik sowiecki musi pracować trzy godziny, a francuski — 40 minut.**

Dzień pracy w ZSRR wynosi **7 godzin.** W kopalniach węgla i szczególnie szkodliwych dla zdrowia działach pracy — **6 godzin.** Ale to jest tylko przepis. **Pracuje się tyle, wiele trzeba dla wyrobienia „normy".** Niewyrobienie normy może spowodować i po większej części powoduje **potrącenia z zarobków.** W ten sposób, mimo iż tydzień pracy w Sowietach wynosi 35 godzin (co szósty dzień na wypoczynek), wymaga on większego wysiłku aniżeli 40-godzinny tydzień pracy we Francji. **Przerw świątecznych w Rosji nie ma — oficjalnie uznawane są tylko dwa święta: dzień 1 maja i rocznica rewolucji październikowej.**

Urlopy i wyjazdy

Według obowiązujących ustaw, robotnik sowiecki ma prawo **do dwutygodniowego płatnego urlopu każdego roku.** W niebezpiecznych dla zdrowia działach pracy, ma on prawo **do miesięcznego urlopu.** Ale z pensji urlopowej potrąca się robotnikom na różne cele tak znaczne kwoty, że przeciętny robotnik woli nie korzystać z urlopu. Odsetek robotników, którzy z tego powodu nie wykorzystują swych urlopów jest bardzo wielki. Zaś urlopy robotnicze traktowane są tylko **jako prawo robotnika, a nie jako wypoczynek obowiązkowy.**

Nie wolno robotnikowi wyjechać z kraju. Dekret z dnia 8 czerwca 1932 roku głosi — **„Próba opuszczenia ojczyzny mas pracujących, karaną będzie śmiercią".** Ale daleko ważniejsze jest związanie robotnika, trwałe i niewzruszenie z **„warsztatem pracy i miejscem pracy".** Od lutego 1931 roku każdy robotnik posiada t. zw. **książeczkę pracy.** Bez posiadania książeczki otrzymanie pracy jest niemożliwe. A ponieważ **tylko władza może przenosić robotnika z miejsca na miejsce** — gdy chce on sam przenieść się do innego miasta czy innej fabryki, nie będzie przyjęty, gdyż **w książeczce jego nie będzie odnotowane zezwolenie władzy.**

Książeczka pracy zawiera dane o robotniku. Jego uzdolnienie, jego gorliwość w pracy, sprawowanie się, jak często uczęszcza na zebrania polityczne i t. d. W zależności od tych danych **władza może na prośbę robotnika udzielić lub nie udzielić zezwolenia zmiany miejsca pracy lub zamieszkania.** Za poważne, zdaniem władz, przewinienia, robotnika można zawiesić w pracy na określony czas, lub też wydalić go całkowicie. Na okres zawieszenia lub w razie wydalenia, **odbiera mu się książeczkę pracy.** Równa się to, dosłownie, skazaniu na śmierć głodową.

Regulamin pracy

Dyscyplina w Sowietach jest niezwykle surowa. Za nieusprawiedliwione opuszczenie dnia pracy, robotnikowi grozi, w myśl dekretu z 13 listopada 1932 roku, zwolnienie z pracy. Traktowany jest w tym wypadku jako **„dezerter pracy"** i **„szkodnik".** Szczególnie surowe są warunki pracy dla niektórych kategoryj robotników. Nprz. **naruszenie dyscypliny na robotach komunikacyjnych karane jest 10-letnim więzieniem,** a może spowodować nawet, w myśl dekretu z 23 stycznia 1931 r. **„najwyższy wymiar kary".**

Śmierć grozi robotnikowi sowieckiemu za nieprawne przywłaszczenie sobie mienia bądź państwowego, bądź kooperatywnego, nawet gdy szkody poniesione przez instytucje będą minimalne. Wiek przy wymiarze kary nie odgrywa roli. Po ukończeniu 12 roku życia można już być skazanym na rozstrzelanie, na mocy dekretu z 7 kwietnia 1935 roku, o ile nprz. syn robotnika dopuści się kradzieży mienia społecznego.

Zasadniczo robotnik uznany jest oficjalnie za **gospodarza dobytku państwowego w Sowietach.** Nie może on więc walczyć o polepszenie swego bytu czy zarobków tą drogą, jaka stosowana jest we wszystkich krajach demokratycznych, t. j. przy pomocy strajku, ponieważ **teoretycznie równałoby się to walce z sobą samym.** Ustawodawstwo sowieckie nie dopuszcza strajków. Wszelkie przerwanie pracy uważane jest za czyn kontr - rewolucyjny i karane śmiercią.

Czy istnieje bezrobocie w Sowietach? Souvarin twierdzi, że **ekonomicznego bezrobocia nie ma, jest natomiast polityczne bezrobocie** i to w olbrzymich rozmiarach. Praca w Sowietach jest narzędziem reżymu. **Pracę daje się i pracę się odbiera w zależności od politycznej prawomyślności robotnika.** W ten sposób bezrobocie jest karą, równającą się „najwyższemu wymiarowi" śmierci, ale „śmierci na raty", śmierci głodowej. Tego rodzaju bezrobotnych jest w Rosji dużo. (x)

Co się dzieje w „raju na ziemi"

Od stu lat tli się zarzewie buntu wśród murzynów na Jamajce. Na marginesie ostatnich wydarzeń w pięknej angielskiej kolonii

Kingston, (Jamajka) w czerwcu.

Pozory mylą...

Gdy okręt przywozi turystę do portu Montego, położonego na północnej stronie wyspy Jamajki, oczom jego przedstawia się taki widok, że jest on przekonany, iż **ma przed sobą „raj na ziemi"...**

Wśród lasu palm wdzięczą się białe czyste domki, krajobraz skąpany jest w słońcu, powietrze jest przesycone najcudowniejszymi aromatami...

Oko spoczywa z przyjemnością na rozległej szachownicy pól zasianych najróżnorodniejszymi produktami tej urodzajnej ziemi...

Mimowoli nasuwa się przybyszowi przekonanie, że na **tym skrawku ziemi ludzie żyją w błogim spokoju i niezmąconej niczym harmonii ducha i ciała...**

Wycieczka w głąb wyspy może tylko jeszcze utwierdzić każdego w tym przekonaniu. Stolica Jamajki, Kingston, potęguje jeszcze **wrażenie ładu, dobrobytu, powszechnej harmonii...**

Miasto to posiada tylko **110000 mieszkańców.** Jest ono, niewątpliwie, jednym z najczystszych i najpiękniejszych osiedli ludzkich na całym świecie. Posiada piękne aleje, stylowe wille i gmachy, bogate kościoły, mnóstwo barów, kinoteatów wygodne środki komunikacyjne w postaci taksówek, tramwajów i autobusów, krótko powiedziawszy: **wszelkie znamiona współczesnego wielkiego miasta, zarazem zaś — wydaje się nie posiadać żadnych ujemnych cech wielkich metropolji...**

Bowiem wszędzie panuje jakaś niemal świąteczna cisza, uśmiechnięci ludzie nie spieszą się, nie ma zgiełku wielkomiejskiego... W licznych parkach koncertują orkiestry...

Stolica Jamajki wywiera wrażenie wielkiego miasta a jednocześnie — wypoczynkowej, kuracyjnej miejscowości...

A jednak — wszystkie te **pozory mylą...**

Dopiero niedawno doniosły gazety całego świata, że na Jamajce trwają **rozruchy robotnicze,** że na ulicach idylicznego Kingstonu **polała się krew,** że doszło do bardzo poważnych starć **pomiędzy tubylczą ludnością robotniczą a policją angielską i żołnierzami...**

Istotnie — za piękną fasadą dobrobytu i harmonii na łonie cudownie pięknej przyrody jątrzy się na Jamajce poważny problemat socjalny w postaci **głodujących rzesz murzynów oraz licznych sfer — również czarnych — robotników, którzy są niezadowoleni z niskich płac nie wystarczających na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych...**

A więc i tutaj jest tak samo, jak wszędzie — myśli rozczarowany turysta... Więc i ten zakątek globu ziemskiego nie jest wolny od owej wielkiej choroby społecznej, naszych czasów, której na imię: nędza i bezrobocie...

* * *

Wyspa Jamajka została obsadzona przez Hiszpanów w okresie wielkich podróży odkrywczych, w roku 1509. Hiszpańscy zdobywcy toczyli przez kilkadziesiąt lat krwawe boje z tubylczą ludnością, aż wreszcie mogli tu usadowić się. Ale — nie na długo. Już w roku 1569 wyspa przeszła w posiadanie rządu angielskiego.

Jamajka była wówczas bardzo słabo zaludniona, bowiem **Hiszpanie wyrżnęli prawie całą ludność.** Anglicy postanowili zaludnić ją nanowo i rozpoczęli import „czarnego towaru".

Ludność całej wyspy wynosi **około miliona dusz.** W tej liczbie jest tylko około 15.000 białych, reszta to murzyni (700,000) oraz mulaci. Anglicy są, oczywiście, panami sytuacji, posiadają **bogate plantacje, panowanie ich opiera się na sile — bardzo liczebnego garnizonu wojskowego, stacjonującego w Kigston, murzyni zaś — nie posiadają nic, oprócz rąk do pracy...**

Cóż dziwnego, że w takich warunkach idyla na Jamajce bardzo często zostaje zmącona...

Ostatnie rozruchy nie są bowiem, bynajmniej, pierwszym tego rodzaju zjawiskiem na uroczej wyspie... Od roku 1832 była Jamajka już bardzo wiele razy widownią krwawych rewolt i powstań murzyńskich.

Najkrwawszym — było powstanie w roku 1865. Ówczesny gubernator angielski ogłosił stan wojenny i **ogniem i mieczem zdusił rewolwę.** Tysiące murzynów zawisły na szubienicy — domy zostały zrównane z ziemią...

Jednak ruchawka ucichła tylko na pewien czas. Już w roku 1873 znów zawrzało... Od tego czasu po dzień dzisiejszy rząd angielski stale niespokojnym okiem patrzy na Jamajkę, jako na ognisko buntu...

Obecnie sytuacja została wprawdzie opanowana przez policję angielską. Na Sliperoad, jednej z najruchliwszych ulic stolicy, czuwają uzbrojone od stóp do głowy patrole i bronią dostępu do rumowisk i zgliszcz po splondrowanych i spalonych przez powstańców domach... Pozornie panuje spokój, a jednak — lada dzień może znów wybuchnąć ogień...

Gubernator Woole ogłosił, że rząd angielski wyasygnował **pół miliona funtów szterlingów na załagodzenie bezrobocia na Jamajce.** Zapowiedź ta podziałała uspakajająco, czy jednak — na długo? Może już jutro dowiemy się znów, że Jamajka płonie ogniem buntu...

Wiadomo na podstawie statystycznych danych, że procentowo na Jamajce jest więcej bezrobotnych, niż w Londynie. A to — coś znaczy...

R. Z.

Str. 2: Początek sensacji astrologicznej Gwiazdy mówią prawdę

PANORAMA

TYDZIEŃ RADIOWY

ROK VI NR 25 | NIEDZIELA, 19 czerwca 1938 R.

Żona poety

napisał **Andrzej Żański**

...I czas zachwytów moich nie umniejsza,
Bo z wszystkich ślicznych — jesteś najśliczniejsza...

Raz jeszcze przeczytał książe ostatnie zdanie wiersza, w którym poeta rozkliwia się nad pięknością swojej żony, wijącej z przyjaciół ką wieniec.

— Bo z wszystkich ślicznych — jesteś najśliczniejsza! — zadumał się książę.

Nie widział nigdy tej kobiety, której urodę i wdzięk wysławiał w wierszach swoich poeta Hamilkar. A jednak stała mu się dziwnie droga: jak gdyby się w niej zakochał.

Z plastycznych rymów poety odtworzył sobie dokładnie jej obraz. Znał na pamięć smukłą jej kibić, słodkie, jak gdyby do pocałunku stworzone usta, mleczną białość ramion i błyszczące, niby dwa jasne diamenty oczy.

W koło otaczał go rój kobiet, zachęcająco spoglądających mu w oczy. Każdą z nich mógł mieć. I złotowłosą Ingrit, i chodzącą w aromacie odurzających zapachów i wśród szelestu wzorzystych atłasów Helbize, i księżniczkę Roksanę, której szyja bielsza była od najbielszego kwiatu lilii, i te płomienno - włosą tancerkę, która — tańcząc przed dworem — rozpalała widokiem swego pół obnażonego ciała zmysły wszystkich mężów.

Ale książe nie dostrzegał ani złocistych włosów Ingrit, ani liliowej białości Roksany, ani grzesznego piękna tancerki. Zamknięty w swojej komnacie marzył o nieznajomej żonie poety, o której śpiewały dźwięczne strofy, że ze wszystkich ślicznych jest najśliczniejsza.

★

Zaczęło mu się nudzić w zaniczysku. Bez humoru wałęsał się wśród wielkich komnat. W zamyśleniu stawał przed olbrzymim arrasem, na którym flamandzki mistrz wyhaftował podobiznę najpiękniejszej z bogiń: wiarołomną Venus.

— A jednak żona poety jest jeszcze piękniejsza — myślał książę.

W wirydarzu, wśród grządek pilnie pielonych dłonią niewolników, rosło parę szkarłatnych róż. Książę — odruchowo zerwawszy jedną z nich — wtulił w nią usta.

— Ukochana moja ma wargi jeszcze bardziej miękkie i szkarłatne — fantazjował. I złapał się na gorącym uczynku, że od pewnego czasu nie myśli właściwie o niczym innym, tylko o ślicznej nieznajomej.

— Oto skutki prowadzenia gnuśnego życia — zły zmarszczył brwi.

Już nazajutrz, zebrawszy myśliwską swoją drużynę, gnał przez bory i lasy.

Wesoło szczekały psy, radośnie dzwoniły rogi. Książę, siedząc na ścigłym rumaku, gnał przez zielone jary i dąbrowy. Z daleka dojrzawszy łanie, spiął konia ostrogami, gnając za nią jak wicher.

Już błyszczącym oszczepem ugodzić miał umykające zwierzę, kiedy ni stąd

ni zowąd zamarzyły mu się wiersze poety:

„...oczy masz takie, jak płochliwa łania,
Ponad strumieniem w godzinie świtania".

Odeszła go nagle ochota dalszego polowania. Gdzieś daleko dzwoniły po lesie rogi i grały ogary. Książe jednak głuchy był na te tak miłe kiedyś jego uszu melodie.

Położył się na mchu w cieniu wielkiego dębu. Koń, dzwoniąc strzemionami, skubał opodal pachnące zioła leśne, zaś jego pan, przymknąwszy oczy, marzył o nieznajomej kochance, która rozpłomieniła mu zmysły jak żadna.

Stukały wśród konarów dzięcioły, zakukała zazula, zagwizdała wilga. Popołudniową godzinę pachniały macierzanki, a młody książe wciąż jeszcze leżał na mchu, pogrążony w tęsknych marzeniach.

— To jasne: zakochałem się w niej, jak w żadnej — doszedł do wniosku. I zaraz potem powziął myśl: oto odszuka żonę poety Hamilkara i porwie ją — jeśli dobrowolnie nie zechce pójść za nim — na swój zamek.

— Tak będzie najlepiej — rozjaśnił się w krótkim uśmiechu.

Dźwięki rogów stały się coraz bliższe — i jak gdyby alarmujące. Widocznie szukano księcia. Zaraz potem zatrzeszczały haszcze, zatętniły końskie kopyta i z zarośli wypadło kilku dworzan.

— Czy aby waszej książęcej mości nie przydarzył się jakiś wypadek? — otoczyli kołem leżącego.

Książe podniósł się niedbale z ziemi.

— Zwołać mi resztę dworzan — rozkazał. A kiedy głos rogu ściągnął rozprószonych na polanę, książe spytał się, czy któryś z obecnych nie wie przypadkiem, gdzie mieszka znany poeta i śpiewak Hamilkar.

Wszystko wiedzący kanclerz, opat Cystersów, Pelagiusz, który mimo pokaźnej tuszy nie opuszczał księcia nawet podczas łowów, oświadczył na to, że Hamilkar mieszka w malutkim dworku, pod wsią Bożydar.

— Daleko to stąd?

— Ze sześćdziesiąt mil — odparł opat.

— W takim razie w konie — zakomenderował książę.

I cały orszak pomknął na południe, gnając wśród szczęku podków, chrzęstu mieczy i sajdaków przez parowy, manowce, senne osiedla i uroczyska. A na jego czele gnał młody książę, raz wraz uderzając ostrogami w bok swego bachmata.

Stary opat, którego koń, dźwigając znamienity ciężar z trudem dotrzymywał kroku wierzchowcowi książęcemu, sapnął ostrzegawczo:

— Mój książę, jazdą taką zameczymy na śmierć nasze szkapy... Czy aby nie jedziemy za prędko?

— Po szczęście nigdy nie jedzie się za prędko, mój ojcze — odparł młody pan. I znów uderzył ostrogą w bok spienionego konia.

Pędzili tak trzy dni i trzy noce, dwukrotnie zmieniając w kasztelaniach rumaki, kiedy nareszcie dopadli do wsi Bożydar.

Dworek poety był opodal.

Hamilkar siedział właśnie w cieniu jesionu, przerzucając pergaminowe karty jakiejś księgi, kiedy przed domem zatrzymał się hufiec zbrojny.

Poeta, poznawszy księcia, skłonił mu się nisko.

— Witaj, poeto. — powiedział, zeskakując z konia pan. — Wiersze twoje spodobały się nam więcej, niż te wszystkie strofy, jakie ułożyli dotychczas synowie Muz. Tedy w nagrodę przywieźliśmy ci ten oto złoty łańcuch. A jeśli wzamian za to ugościsz nas pucharem wina, uradujesz mocno duszę naszą.

Rzecze poeta:

— Wino, jakie stoi w chłodzie piwniczki mojej, mdłe jest i kwaskowe: jako że nas, poetów nie stać na lepsze wino. Lecz jeśli nie wzgardzisz, książę, tym cienkuszem i zechcesz wejść w dom mój, uczynisz mnie mocno szczęśliwym.

Wnet potem książę, z co znamienitszymi z drużyny, zasiadł za stołem.

Wino, jakie postawił gospodarz, nie było tak złe. Z wielkiego, glinianego dzbana rozlewała je w cynowe kubki szara, niemłoda kobieta (pewno służebnica) krzątając się bezszelestnie po izbie.

Książę wychylił haust, jeden i drugi.

Uprosiwszy gospodarza, ażeby ten przeczytał mu parę najnowszych swoich pieśni, słuchał ich teraz z roztargnieniem.

Bo co właściwie obchodziły go dźwięczne jamby i trochea? Przecież nie po to gnał sześćdziesiąt mil, ażeby dowiedzieć się, że „Wieczór zmienia niebo w ogród róż".

Niecierpliwie rozgląda się po izbie, czekając na pojawienie się żony poety.

— Widocznie przebiera się — tłumi swoją niecierpliwość.

Lecz mija kwadrans, jeden i drugi, a oczekiwana nie zjawia się.

Książę przygryza wargi. Nie słyszy już nic z tego, co recytuje mu poeta. Wreszcie, zniecierpliwiony w najwyższym stopniu, palcami zabębnił po stole.

— Wiersze twoje, mój przyjacielu, są naprawdę piękne. Wysłuchałem ich z największą przyjemnością. I w ogóle wdzięczny ci jestem za nastrój, jaki stworzyłeś w tej chwili. Myślę jednak, że uroczystość ta nie jest zupełna, że jeszcze czegoś tu brak.

— Czym mogę jeszcze służyć waszej książęcej mości?

— W wierszach twoich, mój przyjacielu, opisywałeś tak pięknie urodę swojej żony, że chcielibyśmy koniecznie poznać ją. Racz że, nareszcie, przedstawić mi ją.

— Ależ z największą radością — zawołał gospodarz — dawno już chciałem to uczynić, nie śmiałem jednak. Oto i moja żona.

Tu wskazał na nalewającą właśnie opatowi wina szarą kobiecinę, którą książę wziął za służebnicę.

— Oto moja żona — powtórzył, kiedy ta skłoniła się nisko przed księciem.

Młody pan szybko postawił na stole cynowy kubek. Więc niepozorna, wcale nieładna, niemłoda już kobiecina jest tą, której wdzięki i piękność w tylu, tylu wierszach wysławiał Hamilkar? Jest tą ze wszystkich ślicznych najśliczniejszą, w której imaginowanym konterfekcie tak bardzo zakochał się książę, że przybył tutaj, ażeby porwać ją (jeśli inaczej nie będzie można) zbrojną ręką...

Rozczarowany w najwyższym stopniu przygryzł wargi. Posiedziawszy jeszcze parę chwil, wstał od stołu, oświadczając, że czas mu wracać.

A kiedy potem Hamilkar odprowadził go przed dom, on, lewą nogą dotykając strzemienia, nie mógł powstrzymać się od uwagi:

— Żona twoja, mój przyjacielu, jest bardzo poczciwa i miła. Sądząc jednak z twoich opisów, myślałem, że jest piękniejsza.

— Być może — odparł Hamilkar — że na dworze pańskim jest dużo piękniejszych kobiet, niż ona. Ale racz, książę, pamiętać, że jestem poetą: my zaś, poeci, widzimy wiele rzeczy inaczej, niż wy.

I, uśmiechnąwszy się promiennie, dodał:

— A poza tym bardzo, bardzo kocham swoją żonę. I dlatego wydaje mi się, że z wszystkich ślicznych, jest ona najśliczniejsza.

Andrzej ŻAŃSKI.

Gwiazdy mówią prawdę

1.

Małżeństwo, interes, wybór zawodu — w tych i wszelkich innych posunięciach życiowych astrologia — „królowa nauk" była w średniowieczu przewodnikiem

Jesteśmy w życiu świadkami wielu dziwnych rzeczy, których nie sposób wytłumaczyć sobie zwykłymi, codziennymi, a nawet naukowymi metodami. Przyzwyczailiśmy się do tych rzeczy. Nie zwracamy na nie uwagi. A jednak, jeśli zastanowić się nad nimi głębiej, są one tajemnicze i niezbadane, noszą na sobie stygmat jakichś nieznanych praw, które unoszą się nad nami wysoko...

W średniowieczu istniała nauka zwana astrologią. Dawano jej przydomek królowej nauk. Badała ona wpływ ciał niebieskich na życie człowieka, znajdywała fantastyczne związki pomiędzy ruchami gwiazd i planet a losami ludzi. Nauka ta zamarła na kilka stuleci, ażeby nagle i niespodzianie, w czasach najnowszych odrodzić się pod inną postacią. Dzisiaj astrologia znów jest modna. Oczywiście, że nie będziemy teraz staczać walk o to, czy nauka oficjalna uznaje astrologię, czy też nie. Pozostawimy kwestię tę na stronie.

Chodzi o coś innego. Wertując stare rękopisy astrologiczne i kabalistyczne, znaleźliśmy ciekawe tablice, ustalające na podstawie nauk tajemnych prawa związków miłości, sympatii i antypatii pomiędzy ludźmi. W świetle tych tablic nagle staje się jasne, dlaczego raptownie i bez powodu czujemy do osoby bliżej nam nieznanej pociąg albo niechęć. Dlaczego potrafimy zakochać się w kobiecie dla innych nieładnej, lub w mężczyźnie dla innych niemiłym. A znów nieraz piękność lub inne zalety człowieka nie czynią na nas żadnego wrażenia...

Od bieżącego tygodnia zamieszczać będziemy w „Panoramie" najbardziej interesujące wyjątki z tych tablic, które z pewnością zainteresują niejedną naszą Czytelniczkę i Czytelnika. Przedtem jednak kilka uwag. Tablice astrologiczne opracowane zostały nie na okresy kalendarzowe, ale na „tygodnie kabalistyczne". Rok kabalistyczno-astrologiczny dzieli się na 72 tygodnie czyli „tydzień" ma pięć dni. Każdy taki „tydzień" odpowiada pięciu stopniom zodjaku i odnosi się do specjalnych planet i znaków.

Urodzeni w czasie od 16 do 20 czerwca

Wpływ gwiazd. Tym tygodniem astrologicznym rządzi anioł prawa, sprawiedliwości i szczerości. Ludzie urodzeni pod jego znakiem posiadają „1" jako szczęśliwą cyfrę, a ich przyrodzonymi kolorami są — żółty i czerwony.

★

Powinowactwo astrologiczne. Dla wielkiej harmonii w małżeństwie niechaj Twój mąż albo żona należą do tych, którzy urodzili się w następujących okresach roku: 26 do 30 stycznia, 5 do 9 lutego, 26 do 30 marca, 5 do 9 kwietnia, 28 lipca do 2 sierpnia, 8 do 12 sierpnia, 28 września do 2 października i 8 do 12 października. Najbardziej szczęśliwe małżeństwo będzie z mężczyzną względnie kobietą wysoką, mocno zbudowaną, o twarzy owalnej, jasnej cerze i ciemnych włosach. Ludzie urodzeni w tym tygodniu astrologicznym są szczodrzy, nieco lekkomyślni, uganiają się za przyjemnościami w życiu. Są powszechnie lubiani ze względu na swoje talenty towarzyskie i wesołość. Posiadają skłonności do chorób płucnych oraz narządów trawienia.

★

Dla mężczyzn urodzonych w tym „tygodniu". Żona Twoja będzie miłą kobietą o dużym uroku osobistym. Lubi ona życie na wsi, sport i jest doskonałym towarzyszem. Kocha piękno natury, posiada dużo intuicji i jest skłonna do pewnego mistycyzmu. Z natury jest usposobienia idealistycznego, wrażliwa i romantyczna.

★

Dla kobiet urodzonych w tym okresie. Mąż Twój może być adwokatem, nauczycielem, kupcem, drukarzem. Jest to człowiek dobry, ale popadający niekiedy w silne zdenerwowanie. Posiada on nieszczególnie mocny charakter. Czuły jest na komplimenty i zabiegi, szczególnie płci pięknej. Może zdradzać inklinacje do gry, a nie będzie się odznaczał szczególną dbałością i starannością w sprawach pieniężnych.

★

Dzieci z małżeństwa. Twoje dzieci będą posiadać silny charakter, mocną wolę i energię. Wychowanie ich będzie trudne, szczególnie jeśli nie zabierzesz się do wychowania od ich najwcześniejszych lat. Chłopcy będą zawsze posiniaczeni, uwikłani w bójki, przygody i pomniejsze wypadki. Nie będą się nadawać do życia siedzącego. Dobrze uczynisz, jeżeli skierujesz ich do kariery wojskowej, technicznej i marynarskiej, wymagającej odwagi, energii oraz inicjatywy.

★

Jeżeli żenisz się w tym okresie, wybierz dzień 19 czerwca. Jest on szczególnie szczęśliwy dla zawarcia trwałych związków małżeńskich.

★

Dla ludzi poślubnych. Wasze małżeństwo nie jest szczególnie praktyczne w stosunkach ze światem zewnętrznym. Sprowadza to na was liczne kłopoty i trudności, które wywołują wzajemne tarcia między wami. Małżonek urodzony w okresie, o którym mowa, w tych niesnaskach małżeńskich jest zawsze zaczepny. Jeżeli będziesz używać twego ostrego sarkazmu i umiejętności obrażania, na pewno odniesiesz chwilowe zwycięstwo nad drugą stroną. Ale zwycięstwo to nie będzie długie. Trzeba starać się rozwinąć nieco więcej tolerancji w stosunku do przekonań i sposobu myślenia drugiej strony. Poglądy drugiej strony wcale nie muszą być błędne, chociaż nie potrafi ona należycie ich umotywować.

Miniatury

Pani kupuje kapelusz

Pani Ernestyna, zgrzana i zziajana, stojąc przed lustrem w salonie mód „Pani Zofii" przymierzała 250-y kapelusz. Do prawej ręki wzięła małe lusterko, obejrzała staranie prawy profil, później lewy, spojrzała jeszcze raz z przodu, po czym zwróciła się do swego męża, siedzącego w kącie na krzesełku i przeglądającego gazetę.

— Jak ci się podoba ten kapelusz, Fryderyku? — zapytała.

— Jeśli mam być szczery...

— Co to ma znaczyć? — przerwała żona.

— Sądzę że nie jest ci w tym kapeluszu do twarzy.

— Nie znasz się. Kapelusz jest zachwycający.

— Tak, ale to niczego nie dowodzi.

— Nie rozumiem dlaczego nie jest mi w nim do twarzy — oburzyła się pani Ernestyna i spojrzała do lustra.

— Ten kolor przy twoich blond włosach jest nieco rażący — zauważył nieśmiało mąż.

— Twierdzisz, że kolor moich włosów jest rażący?...

— Ależ Ernestynko, powiedziałem to przecież o kapeluszu... Proszę cię, spójrz do lustra. Ten kolor nie nadaje się ani do twoich włosów, ani do cery. Nie powinnaś również nosić odsłoniętych modeli przy twoich nieregularnych brwiach i nieco orlim nosie. Ten kapelusz po prostu nie harmonizuje z typem twojej urody.

Pani Ernestyna spojrzała z żalem na okrycie głowy.

— Może można by go nieco zmienić, — zauważył mąż. — Wygiąć inaczej rondo, dodać ciemną wstążkę a wówczas...

— Nie znasz się na tym, — przerwała pani Ernestyna. — To jest paryski model i nie można kreacji zmieniać.

— Ależ dziecko, — zauważył małżonek, — przecież kobieta powinna przede wszystkim dbać o to, aby rzecz była twarzowa i podnosiła jej urodę, a nie odwrotnie. Skoro twierdzę, że kapelusz nie nadaje się do twoich włosów, cery, brwi i nosa...

— To są drobnostki, — przerwała niecierpliwie pani Ernestyna i zwróciła się do ekspedientki z prośbą o odesłanie modelu. — Nie kupić tego, co mi się podoba? Kapelusz ma oryginalny fason, jest elegancki, modny. Kolor włosów, cera, nos i brwi to drobnostki które można w każdej chwili zmienić...

24 GODZINY ŻYCIA WŚRÓD MILIARDÓW

W paryskiej twierdzy „kapitalistycznego ustroju". — Biura współczesne i staromodne. — Bank paryski w przekroju.—Posiedzenie areopagu.—A jednak wzdychają do dawnych czasów...

Paryskie „city" — królestwo banków, towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, biur, agentów handlowych i giełdowych, przedsiębiorstw finasowych... Królestwo administratorów i dyrektorów, urzędników i kasjerów, sekretarzy, stenotypistek i maszynistek.

City paryskie mieści się **w samym centrum stolicy francuskiej, w dzielnicy Banku Francuskiego, Giełdy, Bulwarów des Italiens, des Capucines, de la Madelaine i Haussmann.** Tutaj skupiły się największe banki, a wśród nich, niczem twierdza „kapitalistycznego ustroju", wznosi się **potężny gmach jednego z najstarszych banków francuskich „Credit Lyonnais".** Na ulicach la Fayette i Provence mieszczą się największe towarzystwa ubezpieczeniowe.

Na wszystkich ulicach w tej dzielnicy, przed bramami domów, wisza różnokolorowe szyldy, z nazwami firm większych, mniejszych i najmniejszych. Tutaj mieszczą się biura towarzystw importowych i eksportowych, redakcje czasopism handlowych i finansowych.

Wnętrza tych biur różnią się jednak między sobą.

Oto współczesne biuro z umeblowaniem w stylu modernistycznym, to znaczy nowoczesnym. Niskie foteliki ze skóry i niklu, stoliki o dziwacznych formach, dywany, rozsiane, niewidoczne światło pod sufitem. Tak wyglądają wnętrza towarzystw filmowych, sklepów radiowych i patefonowych, biura podróży i t. d. Personel jest odpowiednio dostosowany. A więc panowie z jaskrawymi krawatami, przy maszynach stenotypistki - wampirzyce z czerwonymi fryzurami, zielonymi paznokciami i narysowanymi brwiami...

Natomiast w starych, zmurszałych „kantorach" meble są solidne i masywne, przy ścianach stoją wysokie, aż do sufitu grube, dębowe szafy, z zielonymi firaneczkami za szkłem, na oknach zawieszone są grube rolety, drzwi wejściowe obite blachą, a ogniotrwałe kasy przypominają wały forteczne. Personel składa się ze starszych, gładko ogolonych panów, w staromodnych surdutach oraz z leciwych pań w ciemnych, długich sukniach, upstrzonych wielkimi broszkami.

Oto ogromny bank. Obszerne sale, stoły z przyborami do pisania, fotele dla oczekujących klientów. Długie rzędy okienek. Kasy rozchodowe, kasy przychodowe... To jest front... Ale prawdziwa praca wre w oficynie, gdzie mieszczą się oddziały, ekspedycje, własne stacje telefoniczne. Stoły, stoliki z lampami o zielonych abażurach, setki turkoczących maszyn do pisania, telefony, elektryczne zegary, pułki, szafy i ludzie — starzy, młodzi, mężczyźni, kobiety — wielka armia paryskiego city.

Im więcej upływa czasu tym częściej wzrok rachmistrzów, buchalterów, stenotypistek i maszynistek zwraca się ku zegarowi, którego strzałki dwa razy dziennie wskazują upragnione godziny: — 12 i 6...

Między 8 a 9 godziną z rana pociągi podmiejskie, metro i autobusy zapchane są tą armią urzędniczą, spieszącą do pracy. Rozkład godzin jest dokładny, co do minuty. Wystarczy spóźnić się na autobus o minutę, by już na karcie rejestracyjnej szef zanotował niepożądane słówko: — „Spóźniony".

O dziewiątej wielka machina puszczona zostaje w ruch. Rachmistrze siedzą już przy swych arytmometrach, kasjerzy za okratowanymi okienkami, sekretarze segregują stosy listów, maszynistki wystukują monotonne melodie Remingtonów...

Na ulice wylega tłum posłańców z teczkami i torbami, w których leżą stosy zawiadomień o terminach wekslowych. Po dziewiątej przed bankami zatrzymują się wielkie limuzyny, z których wysiadają administratorzy, dyrektorzy i akcjonariusze.

Dzień pracy wre już w całej pełni. Na wielkich stopniach Giełdy czarny tłum agentów, niczym chór teatralny, wymachuje dziwacznie rękoma, a nad placem unosi się rytmiczny gwar. W bankach pneumatyczne aparaty zaczynają wypluwać długie wstęgi cyfr... Ostatnie kursy giełdowe... One dają początek właściwej pracy... Na ich podstawie wysyła się setki tysięcy listów, zamówień, kontraktów... Ale małe śrubeczki w tej wielkiej machinie finansowej świata nie są w stanie ogarnąć całości...

Lecz oto wskazówki zegara złączyły się, niczym dłonie do modlitwy, na dwunastce... Dzwonki elektryczne objawiają przerwę obiadową. Ulice i place znowu wypełniają się różnobrawną masą. Świeci wesoło słońce. Pędzą auta. Jak że przyjemnie jest wyrwać się na świeże powietrze z ciemnych, ponurych biur... Spotykają się parki, by razem pójść na obiad. Uściski, pocałunki. Na ulice wylewa się naraz masa chłopców i pod niebo bucha potężny okrzyk gazeciarzy:

— Paris - Midi!... Paris - Midi!...

Wszystkie restauracje są już przygotowane do boju. Armia urzędnicza odpoczywa, teraz kolej na pracę dla wielkich rzesz pracowników restauracyjnych. Ale obiad zjada się w pośpiechu, gdyż trzeba jeszcze porozmawiać ze swym „ami", obejrzeć wystawy sklepów, kupić nowy kapelusz, nową bluzeczkę... Wszystko trzeba załatwić do drugiej... Zegary elektryczne są nieubłagane.

A potem znowu stuk maszynek, segregacja listów, szybkie przerzucanie banknotów przez palce... Do godziny szóstej... Jak wesoło dźwięczy o tej porze dzwonek!...

Trzeba jeszcze poprawić loki, podciągnąć ołówkiem brwi, przypudrować policzki, nałożyć świeżą warstwę karminu na wargi... Dzień roboczy paryskiego city skończony.

W ciemnej sali, podczas przerwy, gdy ekran jeszcze się nie rozjaśnił, Solange przytula się do swego Henri i szepcze:

— Prawda, że w tej fryzurze jestem podobna do Grety?... Powiedz... I brwi zrobiłam sobie takie same...

Henri zgadza się prawdopodobnie w zupełności, gdyż ustami odszukuje po ciemku rubinowe wargi swej towarzyszki... —

O dziewiątej wieczorem woźny otwiera drzwi bankowe. Wewnątrz zupełna cisza. Nocni dozorcy pilnują swych stanowisk. Tylko drugie piętro jest rzęsiście oświetlone. Odbywa się tam posiedzenie rady nadzorczej banku. Wielka, lustrzana sala. Głębokie fotele z wysokimi oparciami. Wchodzą członkowie rady. Zajmują miejsca. Na ścianie wisi wielki portret założyciela banku. Nasrożone wąsy, surdut z pierwszej połowy ubiegłego stulecia...

Zaczynają się referaty, dyskusje. Wiadomo, czasy ciężkie... Nie to, co sto lat temu...

Prezes rady nadzorczej mimowoli zwraca wzrok ku portretowi na ścianie i ciężko wzdycha.

E. R.

Jak w kryminalnej powieści

Lekarz szantażystą-hypnotyzerem

Bardzo rzadko notowany w kronikach kryminalnych wypadek przestępstwa za pomocą hypnozy zdarzył się w Australii w domu milionera Smitha.

Pewnego dnia otrzymał on list, w którym nieznany osobnik pisał, iż zaobserwował, że córka Smitha, 14letnia Eleonora, jest chora na niewyjaśnioną chorobę. W dalszym ciągu nieznany autor pisał, że — o ile otrzyma pewną kwotę pieniędzy, będzie mógł dziecko uleczyć— w przeciwnym razie grozi konsekwencjami.

Pan Smith zlekceważył ten wypadek i nie reagował nań. Pewnego dnia, gdy cała rodzina wraz z lekarzem, dr. Beachem, osobistym przyjacielem pana domu siedziała przy obiedzie, mała Eleonora zerwała się nagle z krzesła, stanęła przed ojcem i oświadczyła:

— Ty nie jesteś moim ojcem, ja nie należę do tego domu. Przed czterema laty umarł mi ojciec, matka i guwernantka, obecnie nie mam bliskiej rodziny.

Zebrani uśmieli się serdecznie, biorąc te słowa jako kaprys dziewczynki.

Niestety, następnego dnia zdradzała ona inne anormalności: nie chciała razem usiąść do stołu.

Postanowiono wezwać dr. Beacha, który miał ją zbadać i ustalić, czy nie zachodzi tu wypadek choroby umysłowej.

Dziecko, siłą zmuszone do zajęcia miejsce przy stole, zemdlało.

Dr. Beach, znający dziewczynkę od urodzenia, nie mógł odnaleźć istoty choroby. W tym czasie nadszedł drugi list, z żądaniem wypłacenia 10.000 funtów za wyleczenie Eleonory.

Postanowiono zwołać konsylium, gdyż chorobliwe objawy stawały się coraz bardziej niepokojące. Niestety, konsylium również nie znalazło widocznych patalogicznych objawów u dziecka.

Smith doniósł policji o szantażu. Jakby w odpowiedzi nadszedł nowy list, tym razem z żądaniem wypłacenia 20.000 funtów.

„Jeśli pan tego nie uczyni stan dziewczynki pogorszy się i nie pozna ona pana już nigdy w życiu. Na dowód, że dziecko jest pod moim wyłącznym wpływem oznajmiam, że jutro, o 4 po południu, Eleonora na pół godziny zemdleje".

Dziecko mimo pilnego strzeżenia domu i bezustannej opieki dr. Beacha, o oznaczonej godzinie zemdlało. W domu, prócz rodziców i lekarzy, była tylko służba, która u pp. Smith pełniła od kilkunastu lat obowiązki. Stan dziewczynki stale się pogarszał. Po 14 dniach p. Smith otrzymał nowy list, tym razem z żądaniem fantastycznej sumy 100.000 funtów i groźbą, że w razie niezapłacenia mała Eleonora umrze.

Ojciec zdecydował się już żądaną sumę zapłacić, w ostatniej chwili jednak nastąpiło nieoczekiwane rozwiązanie zagadki. Detektyw, który bezustannie strzegł domu, zauważył wielki niepokój, jaki zdradzała guwernantka dziewczynki. Zapytana o przyczynę zdenerwowania, naprowadziła na ślad przestępcy. Okazało się, że korzystając z zaufania gospodarzy, dr. Beach ciągle szepcze coś Eleonorze do ucha, po czym dziecko zdradza nienormalne objawy. W ten sposób lekarz hypnotyzował ją i zmuszał do posłuszeństwa, by wykorzystać dziewczynkę dla swych przestępczych celów.

Aresztowany oświadczył, że przegrał duże sumy w karty i stąd powstała myśl zdobycia funduszów na dalszy hazard. Eleonora została obudzona z hypnozy i nie pamięta zupełnie, co się z nią działo.

Obecnie jest znowu wesołą i kochającą swych rodziców córeczką. Ojciec z radości, że odzyskał dziecko, ofiarował 100.000 funtów na instytut badań hypnotyzmu, a 10.000 funtów przeznaczył dla detektywa, mr. Francisa, który dziś jest najlepszym przyjacielem Eleonory.

Dr. Beach, oczywista, odpokutuje swą winę w więzieniu.

Listy włoskie

Gdy ziemia się trzęsie...

Noc z 12-go na 13-go kwietnia 1938 w Messynie

Wrażenia naocznego świadka

Cieśnina Messyńska, szlak wszystkich okrętów udających się z Europy do Afryki, Małej Azji, Indyj, na Daleki Wschód i z powrotem, łączy Italię z Sycylią.

Bezpośrednie pociągi: Rzym — Palermo, Rzym — Syrakuza zatrzymują się w S. Giovanni, w przedostatnim punkcie, gdzie kończy się Półwysep Apeniński. Tam zostają przetoczone na specjalną bocznicę, prowadzącą na brzeg morza i wjeżdżają na okręt „Ferry-boat", który w ciągu pół godziny przepływa cieśninę i dobija do brzegu Messyny, skąd znów specjalną bocznicą wjeżdżają już na stację.

Dziwne wrażenie sprawia Messyna, gdy z małej stacyjki (obecnie budują nową), wychodzi się na miasto.

Duże, szerokie ulice prawie wszystkie jednakowe, wysadzane szpalerami drzew, dobrze oświetlone. Przepisowe jednopiętrowe domy, wszystkie podobne do siebie, bo jednocześnie budowane, wszystkie w kremowym i różowopomidorowym tonie z zielonymi okiennicami o głębokich dwupiętrowych fundamentach.

Jest godzina dziewiąta wieczorem. Miasto uśpione. Restauracje i kawiarenki prawie puste. Gdzieniegdzie zbłąkany przechodzień. Absolutną ciszę przerywa czasem dźwięk jadącego tramwaju, lub trąbka przejeżdżającego auta. Jest taka cisza, że słyszę własne kroki.

Myśl bezwiednie unosi się do tego strasznego dnia grudniowego z przed trzydziestu laty, kiedy okropny wstrząs ziemi, spowodowany wewnętrznym wybuchem wulkanu Stromboli, zamienił w ciągu kilku minut to piękne, kwitnące miasto w jedną masę gruzów gdzie przeszło 100.000 ludzi znalazło śmierć. Wstrząsy powtarzały się w ciągu całego dnia. Było ich podobno pięćdziesiąt kilka, a czego nie zniszczyło trzęsienie ziemi, zniszczyło morze które, również na skutek piekielnego wybuchu tegoż wulkanu, wystąpiło z brzegów.

Nie ocalał ani jeden dom, całe dzielnice miasta zapadły się. Do dziś stoją jeszcze na krańcach miasta widoczne z okna wagonu, baraki z drzewa, które zostały wtedy sklecone dla tych, którzy cudem uniknęli śmierci, i małe parterowe domki murowane, okolone ogródkami, pierwsze jakie zostały zbudowane po katastrofie.

Do leżącej w gruzach Messyny przybyli ludzie z różnych stron świata i do dziś miasto podzielone jest na dzielnice, zamieszkiwane przez różne narodowości i przez Włochów różnych prowincyj.

Położone nad Cieśniną Messyńską w której łączą się wody dwuch mórz, bogatą w najstarsze legendy na świecie i... najlepsze na świecie ryby, które tamtędy przepływają całymi ławicami. Messyna była niegdyś miastem, dzierżącym prymat na Sycylii. Jej położenie geograficzne jest wyjątkowo uprzywilejowane: znajduje się w centrum Morza Śródziemnego, łącząc Europę z Afryką. Ma naturalny port, jeden z najstarszych i najlepszych na świecie, przez który przewijały się wszystkie rodzaje okrętów, jakie kiedykolwiek egzystowały: od pirackich pirogów do najbardziej luksusowych okrętów naszych czasów.

Zmęczona podróżą i przechadzką po pogrążonej we śnie Messynie wracam do białego, pachnącego czystością hoteliku, gdzie ocalały cudem w czasie trzęsienia ziemi portjer opowiada mi szczegóły tej nieludzko strasznej, potwornej w swej grozie katastrofy dodając z uśmiechem, że mieszkańcy tego miasta każdej chwili liczą się z możliwością trzęsienia ziemi.

Zasypiam pod wrażeniem opowiadania uprzejmego portjera. Z głębokiego snu budzi mnie potężny grzmot i w tej samej sekundzie czuję, jak mój pokój wraz z łóżkiem zakołysał się. Po kilku sekundach znów daleki grzmot i znów kołysanie, ale już słabsze.

Zimny pot wystąpił mi na czoło. Halucynacja, czy rzeczywistość? Senne przywidzenie, wywołane wrażeniami ubiegłego wieczoru, czy też prawdziwe trzęsienie ziemi?...

Zapalam światło! Jest godzina 3 m. 47 rano. Zaczynam nasłuchiwać. Wszędzie panuje absolutna cisza. Żaden odgłos nie zakłóca spokoju. Pewne już, że był to sen, gaszę światło i staram się zasnąć.

Jakież było moje zdumienie i przerażenie, kiedy nazajutrz rano dowiedziałem się, że w nocy właśnie o godz. 3 m. 47 było lekkie trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund, które silnie dało się odczuć w Messynie, Taorminie i w Reggio.

Wszystkie stacje nadawcze włoskiego radia obwieściły tę wiadomość światu. Działo się to w nocy z 12 — 13 kwietnia 1938 r.

Trochę silniejszy wstrząs piekielnych mocy drzemiących w wulkanie Stromboli, sprawiającego wrażenie niewinnej, pięknej wyspy, stojącej wśród lazurowych wód morza Tyreńskiego, a mogłabym się znaleźć pod gruzami ślicznego, białego hoteliku.

To też, kiedy po śniadaniu wychodzę na miasto, aby je obejrzeć za dnia, patrzę z podziwem na piękne nowoczesne sklepy, banki, na ludzi śpieszących do pracy, na życie w porcie... Patrzę ze zdumieniem na tych pełnych pogody i radości życia ludzi, którzy wiedząc, że ubiegła noc mogła być ostatnią w ich życiu, nie boją się i nie zaprzątają sobie głowy rozmyślaniami o śmierci.

Oglądam miasto. Podziwiam piękny Pałac Sprawiedliwości, Uniwersytet, Gmach Poczty,— piękne, nowoczesne budynki, których architektoniczne rozwiązanie przy obowiązującej wysokości domów nie było takie proste. Udaję się do katedry, całkowicie odbudowanej po trzęsieniu ziemi, która zdobią przepiękne mozaiki, podziwiam niezwykły zegar - wieże, gdzie z wybiciem godzin i kwadransów ukazują się postacie ludzkie - symbole, z bronzu, prawie naturalnej wielkości, wreszcie idę na cmentarz, jeden z najpiękniejszych w Italii.

Z niejakim żalem podziwiam to cudowne miasto które prawdopodobnie odegra w historii świata jeszcze dużą rolę, a którego smutnym przeznaczeniem jest ginąć i zmartwychwstawać...

E. A.

Nieznajomy w podróżnej czapce

Mrs. Wilkins ratuje swego obrońcę

Jeżeli się jest młodym i podróżuje bez towarzystwa, nic dziwnego, że się chętnie zawiera przygodne znajomości.

Nie byłem odludkiem. Wprost przeciwnie, dobrze czułem się w towarzystwie, którego chętnie szukałem. To też, znalazłszy się w wagonie drugiej klasy pociągu, zdążającego na Zachód, byłem zadowolony, że los zesłał mi towarzyszkę podróży w osobie uroczej, wysportowanej blondynki.

Tragarz ułożył bagaż młodej kobiety na siatce, ona zaś zdjęła kapelusik, poprawiła włosy i wyjęła z teczki książkę, którą zaczęła czytać. Pociąg ruszył.

Nieznajoma czytała. Wiedziałem z doświadczenia, nabytego w ciągu długich podróży, że podczas odwracania kartki w książce, czytający mimowoli rzuca okiem na otoczenie. Moja sąsiadka przeczytała kartkę do końca, przewróciła ją i nie oderwała wzroku od zadrukowanych stron. Po upływie godziny milczenia, zwróciłem się do niej, by mi pozwoliła otworzyć okno. Powiedziała sucho:

— Proszę.

I nadal czytała. Nie jestem natrętem. Zresztą mam wiele cierpliwości. Wiedziałem, że nie rozstaniemy się rychło.

Pospieszne pulmany amerykańskie jeżdżą tylko na długich trasach. Kto wsiada do takiego pociągu, jedzie daleko.

Droga z Nowego Jorku do Kalifornii, dokąd spieszyłem, trwa kilka dni. Jestem z zawodu podróżującym agentem firmy, wyrabiającej niezawodną farbę do włosów. Kolekcję tej farby miałem w mojej teczce. Firma wysyłała mnie na Zachód, aby założyć tam filie naszego przedsiębiorstwa i zdobyć nowe tereny dla zbytu naszych kosmetyków. Zadanie nie było łatwe. Trzeba było pobić konkurencję, nie tyle dobrocią wyrobów ile sprytem, zręcznością i reklamą. Jestem trochę przesądny. Powiedziałem sobie, że znajomość, zawarta w pociągu, z piękną kobietą, przyniesie mi powodzenie.

Czekałem na dźwięk gongu Murzyna z wagonu restauracyjnego. Przy stole łatwiej będzie nawiązać znajomość.

Po pewnym czasie rozległ się oczekiwany dźwięk. Nieznajoma ani drgnęła. Czytała albo udawała, że czyta.

Korytarzem przeszedł jakiś mężczyzna, w podróżnej czapce, głęboko nasuniętej na oczy. Zajrzał on do naszego przedziału, spojrzał na moją towarzyszkę, po czym zatopił przeszywające spojrzenie w mojej twarzy. Nie dziwiłem mu się. Moja towarzyszka z przedziału kolejowego była niezwykle piękna. Jeżeli jednak ten osioł sądzi, że pozwolę mu zawrzeć z nią znajomość — to się myli. Cień mężczyzny z korytarza padł na książkę. Czytająca zwróciła wzrok w kierunku osoby, która zasłaniała jej światło. Zauważyłem, że drgnęła i lekko zbladła.

Urocza kobieta nie miała snać apetytu. Nie poszła na obiad. Postanowiłem również nie opuszczać przedziału.

Po obiedzie nieznajomy w podróżnej czapce znów zajrzał do naszego przedziału. Wieczorem powtórzyło się to dwukrotnie. Zauważyłem, iż moja towarzyszka dziwnie reaguje na widok tego mężczyzny. Gdy ostatnim razem przeszedł przez korytarz, moja sąsiadka poczęła drżeć. Chciałem spytać, czy czego nie potrzebuje, ale w tej samej chwili opuściła ona oparcie fotelu, ułożyła się wygodnie, nakryła pledem i przymknęła oczy. Upłynął dzień, a my nie zamieniliśmy ani jednego słowa.

Poszedłem za jej przykładem. Drzemałem już, gdy nagle pociąg się zatrzymał. Obudziłem się. Wyjrzałem przez okno, aby odczytać nazwę stacji. Zainteresowały mnie nikłe światła i niewielkie zabudowania. Pociągi pospieszne nie zatrzymują się na takich małych stacyjkach. Widocznie droga była zatarasowana. Wyszedłem na korytarz. W tej samej chwili ukazał się mężczyzna w czapce podróżnej. Nie spał również i bacznie przyglądał się mojej sąsiadce. Doszedłem aż do drzwi wagonu, by dowiedzieć się, co się stało. Na peronie nie było jednak żywej duszy. Usłyszałem jakiś szmer za plecami, ale nie obejrzałem się. Gdy wróciłem do swego przedziału — nieznajomej nie było. Nie było również jej walizki i neseseru. Nie wiem, czemu przeraziło mnie to. Nieznajoma z pewnością nie miała zamiaru tutaj wysiąść, ponieważ pociągi pospieszne nie zatrzymują się na małych stacjach. Coś się zatem musiało stać. Odruchowo chwyciłem swoje walizki, wyrzuciłem je przez okno na peron i wyskoczyłem w chwili, gdy pociąg zwolna ruszał.

Zabrałem walizki i udałem się do budynku stacyjnego, do małej poczekalni, słabo oświetlonej. Nie było tutaj nikogo, z wyjątkiem mojej towarzyszki podróży. Siedziała na drewnianej ławce i była bledsza, aniżeli bielone ściany budynku.

Poszedłem do niej.

— Co się pani stało?... Czemu pani wysiadła?... Przecież miała pani zamiar jechać dalej?... — zasypałem ją gradem pytań.

Zbladła jeszcze bardziej i poczęła drżeć.

— Niech pan weźmie moje klejnoty— powiedziała drżącym głosem i zostawi mnie w spokoju. — W oczach jej malował się obłędny strach. W ręku trzymała małą, skórzaną torebkę, którą mi podawała.

— Nie przyszedłem po klejnoty. Może je pani zachować. Proszę mi tylko wytłumaczyć, co się stało?...

— Wiedziałam, że tak będzie — odpowiedziała niezrozumiale, łkając.

Zacząłem ją uspokajać. Długo trwało, nim wreszcie łzy obeschły na jej policzkach. Zdołałem ją jednak przekonać, że nie jestem opryszkiem, tylko spokojnym agentem handlowym. Moja towarzyszka wymieniła wówczas swoje nazwisko. Jest żoną C. W. Wilkinsa, zamożnego jubilera z Nowego Jorku. Przed kilku tygodniami gangsterzy porwali siostrę jubilera, sądząc, że jest to jego żona, którą Wilkins bardzo kocha. Gangsterzy zażądali wysokiego okupu. Wilkins sprzedał część swego majątku, by ratować siostrę z rąk opryszków.

Onegdaj jubiler otrzymał list z żądaniem drugiego okupu, w tej samej wysokości, w przeciwnym razie gangsterzy porwą jego żonę. To było, oczywiście, zbyt wiele dla obojga. Pani Wilkins obawiała się pozostać w Nowym Jorku, gdzie groziło jej niebezpieczeństwo. Mąż również nie miał już pieniędzy na wydobycie jej z rąk opryszków.

Po naradzie postanowiono, że pani Wilkins wyjedzie do Kalifornii i tam się ukryje. Mąż przez ostrożność nie odprowadził jej nawet na dworzec. Nieszczęśliwa kobieta obawiała się, że gangsterzy ją śledzą i że ów mężczyzna w czapce, nasuniętej na oczy, był właśnie ich wspólnikiem.

Zdecydowała się zatem uciec prześladowcy i wysiadła z pociągu, korzystając z przypadkowego postoju. Mnie obawiała się również.

Uczyniło mi się żal tej kobiety, prześladowanej przez plagę Ameryki.

Postanowiłem jej pomóc. Ale jak?... Na małej stacyjce przesiedzieliśmy do rana. Pani Wilkins drzemała, ja zaś czuwałem i rozmyślałem, w jaki sposób uchronić ją przed niebezpieczeństwem. Nagle wspaniały pomysł wpadł mi do głowy. Gdy pani Wilkins obudziła się, podzieliłem się z nią mym projektem. Po raz pierwszy twarz jej zajaśniała uśmiechem.

Wyszliśmy z poczekalni dworcowej i udaliśmy się do małego hotelu. Po dwóch godzinach wróciłem na stację w towarzystwie uroczego młodzieńca, o krótkiej, brązowej czuprynie. Mój płaszcz leżał na figurze wysportowanej kobiety, jak ulał. Farba również zdała swój egzamin. Kupiliśmy bilety do następnej stacji, Clepham, na której zatrzymywały się pociągi pospieszne.

W Clepham kupiliśmy gazety. Były pełne opisów tajemniczego zniknięcia z pociągu żony jubilera. Moja towarzyszka udała się do urzędu telegraficznego, aby zawiadomić depeszą męża, że nic jej nie grozi. Czekałem przed urzędem. Nagle poczułem jakąś dłoń, zaciskającą się na mojej szyi i niemal w tej samej chwili znalazłem się naz iemi. Nade mną stał mężczyzna w podróżnej czapce, znajomy mi z pociągu, pytając, gdzie są moi wspólnicy i uprowadzona żona jubilera. W tej samej chwili wyszła z urzędu pani Wilkins.

Nieporozumienie zostało szybko wyjaśnione. Nieznajomym w podróżnej czapce okazał się prywatny detektyw, którego mister Wilkins zaangażował w tajemnicy przed żoną, dla jej ochrony. Ciekawi reporterzy wywęszyli przygodę.

Farba do włosów, która uratowała życie pani Wilkins, tak przynajmniej donosiły tłustym drukiem gazety, — zyskała olbrzymi zbyt. Powodzenie jej było zapewnione. Mogłem wracać do Nowego Jorku, pewien pochwały szefa i... dużej podwyżki.

ZADANIE Z GEOMETRII

Gdy pan Kunicki wrócił do domu, zastał syna przy biurku, medytującego nad otwartym zeszytem.

— No, jak ci idzie praca, mój, synu? — zapytał.

— Rozwiązuję zadanie — odpowiedział syn i włożył koniec ołówka do ust.

— Jakie zadanie? — ojciec interesował się szkolnymi kłopotami syna.

— Z geometrii. Ale nie mogę dać rady. Czy mógłbyś mi pomóc, ojcze? —

Panu Kunickiemu uczyniło się nieswojo, ale nie mógł przecież odmówić synowi, który prosił go o pomoc. Nie był pewien czy zadanie rozwiąże. A nuż jego ojcowski autorytet byłby tym narażony na szwank? Wymówić się brakiem czasu nie mógł, gdyż o tej porze wracał do domu na dłuższy wypoczynek.

— Podaj mi zeszyt i wyjaśnij o co chodzi — powiedział pan Kunicki zrezygnowany.

— Chodzi o... Chodzi o... rozwiązanie zadania, — odpowiedział chłopiec.

— To widzę, — odpowiedział pan Kunicki, marszcząc czoło. — Zdaje mi się również, że dotyczy ono obliczenia trójkąta. —

— Tak — westchnął z ulgą syn. — Tylko nie wiem, jak ten trójkąt mam narysować... —

— Jak masz narysować?... Ty ośle, znów pewnie nie uważałeś podczas wykładu. —

— Uważałem, — odpowiedział syn, drżącym głosem. Chmury na czole ojca nie wróżyły nic dobrego. — Nikt w klasie jednak nie zrozumiał wyjaśnień profesora. —

— No, no... Nikt w klasie... Daj ołówek.

Pan Kunicki począł liczyć. Kąt alfa i kąt gamma, a minus b... — Do licha, jakie to długie. Ostatecznie trzeba to jakoś rozwiązać... —

Ale zadania nie można było rozwiązać mimo trzech szturchańców, które w międzyczasie zainkasował syn. Pan Kunicki kipiał ze zdenerwowania. Nagle jednak wpadł na nowy pomysł:

— Zatelefonuj do twego przyjciela, Janka. On z pewnością rozwiązał zadanie. —

Syn zatelefonował do Janka.

— Rozwiązałeś zadanie? — zapytał.

— Tak, — roześmiał się Janek z drugiej strony przewodów. Śmiał się tak, że słychać go było w całym pokoju. Pan Kunicki podszedł do aparatu. — Czy mógłbyś mi wyjaśnić jak rozwiązałeś to zadanie? — zapytał.

Janek przestał się śmiać.

— Właściwie ja... To jest nie... Bo mój ojciec rozwiązał zadanie. Ojciec jest architektem i... —

— Poproś twego ojca do telefonu, — przerwał pan Kunicki.

Architekt podniósł słuchawkę.

— Ach, tak, — odezwał się, gdy usłyszał o co chodzi, — właściwie to i ja nie rozwiązałem tego zadania. Rozwiązanie podyktował mi pan Wiśnicz, ojciec kolegi szkolnego mego syna.

— Dziękuję, odpowiedział pan Kunicki. — Zwrócę się zatem do niego o pomoc. —

— Tja... — odezwał się pan Wiśnicz, dowiedziawszy się o co chodzi, — Właściwie to i ja nie mogłem rozwiązać tego zadania. Pomógł mi w tym korepetytor mego syna, który przypadkowo dowiedział się jakie jest rozwiązanie od profesora Bujnickiego. Zechce pan wziąć ołówek do ręki, to panu podyktuję o co chodzi. —

Pan Kunicki przepisał rozwiązanie zadania.

— Ty ośle, — zwrócił się do syna. — To ja twój ojciec musi za ciebie o wszystkim myśleć: Jutro znów oberwałbyś dwóję w szkole, gdybym się nie postarał o rozwiązanie zadania.

— Tak, ale zadanie było takie trudne, że nikt go nie umiał rozwiązać.

— Nikt?... Jak to nikt. Zadanie rozwiązał korepetytor twego kolegi, któremu wytłumaczył je jakiś pan Bujnicki. —

— Bujnicki? — powtórzył syn, rumieniąc się — Ależ ojcze, Bujnicki jest naszym profesorem i dopiero wczoraj zadał nam właśnie to zadanie z geometrii... —

Nagroda za pracowitość

Skarb, odkryty przez chłopca

Rodzinę Rose, w Balparat East, w Australii, spotkała niedawno wielka radość, spowodowana znalezieniem skarbu przez jednego z jej członków.

Rodzina Rose nabyła przed kilku laty dom w Ballarat, otoczony ogrodem. Kilkunastoletni chłopiec, należący do rodziny, Wiliam, zapałał nagle zamiłowaniem do ogrodnictwa i postanowił, dla praktyki, przekopać ziemię w całym ogrodzie. W chwilach wolnych od nauki, systematycznie podzieliwszy ogród na kwadraty, przekopywał jeden po drugim. Któregoś dnia, podczas kopania, znalazł wielką sztabę złota.

Sztaba leżała w ogrodzie zapewne kilkadziesiąt lat i prawdopodobnie została tam zakopana przez jakiegoś złodzieja, gdyż obok niej znaleziono żelazny łom i kilka wytrychów.

Dlaczego złodziej nie wykopał następnie sztaby — nie wiadomo.

Rządy dolara w U.S.A.

Lista najbogatszych ludzi Ameryki

Amerykański publicysta ekonomiczny, Ferdynand Lundberg, wydał książkę pod tytułem: „60 Rodzin Stanów Zjednoczonych".

Na podstawie dokładnych danych liczbowych autor wykazuje, że Stany Zjednoczone Północnej Ameryki są w posiadaniu i pod panowaniem hierarchii 60 najbogatszych rodzin.

Te rodziny są, według poglądów autora, żywym ośrodkiem nowoczesnej, przemysłowej oligarchji, która w Stanach Zjednoczonych absolutnie panuje, chociaż dyskretnie ukrywa się pod formą rządów prawnie demokratyczna.

Te faktyczne rządy są rządami pieniądza w kraju demokracji dolarowej. Lundberg wyszczególnia każdą rodzinę oraz liczbę jej członków i kapitały, skupione w tych rodzinnych przedsiębiorstwach.

Pierwszymi rodzinami na liście tych magnatów są: Rockefeller (21 osób z kapitałem 395,100,000 dolarów, (Standard Oil); Morgan — (34 osoby z kapitałem 276,000,000 dolarów); Harkness (5 osób — 150,200,000 dolarów kapitału: aluminium); Mellon (3 osoby z kapitałem 150,000,000 dolarów — aluminium), Vanderbildt (22 osoby — 120,000,000 dolarów kapitału). N. Y. Central Rail Road (Whitney) 4 osoby z kapitałem 107,500,000 dolarów.

Nie zostały uwzględnione w tym zestawieniu wielkie majątki, które należą do poszczególnych osób, a nie do rodzin.

Do tych ostatnich należy na przykład, majątek zmarłego George'a Gastmana, Andrew Carnegiego, Waltera Chryslera i t. d.

TYDZIEŃ RADJOWY

od dnia 19 do 25 czerwca

NIEDZIELA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

1339 m. — 120 kW.

7.15 Audycja poranna. — 9.15 Regionalna transmisja ze Stanisławowa (przez Lwów). — 12.01 Przemówienie Wojewody stanisławowskiego, gen. Stefana Pasławskiego. 12.06 Poranek symfoniczny z Teatru Małopolskiego im. Moniuszki w Stanisławowie. — 13.00 O „Nocach i Dniach" — szkic literacki M. Dąbrowskiej. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 15.00 Audycja dla wsi. — 16.30 Premiera słuchowiska „Pełną parą na Hong - Kong". 17.00 Sergiusz Rachmaninow: Sonata na wiolonczelę i fortepian. — 18.00 „Frasquita" — operetka Lehara. — 20.05 Zlot młodzieży szkolnej z Pomorza. — 21.00 Wesoła Syrena: Wariacje radiowe na temat „Umarł Maciek umarł". — 21.40 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Francja. — 22.15 Muzyka taneczna.

BERLIN
357 m. — 100 kW.

6.30 Koncert z Hamburga. — 10.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Koncert z płyt: Uwertura uroczysta (Brahms); Dwie pieśni (Brams); Valse d'amour i finał ze suity baletowej (Reger); Leggierezza; Rapsodia węgierska Nr. 1 (Liszt); Dwie pieśni (Wagner); Romeo i Julia (Czajkowski).—16.00 Koncert rozrywkowy. — 18.00 „Lohengrin" opera romantyczna Wagnera. — 22.30 Koncert. — 1.00 Koncert nocny.

BRUKSELA
484 m. — 15 kW

12.10 Koncert. — 14.00 Koncert na akordeonie. — 16.45 Płyty. — 20.45 Koncert. Mała suita (Tomasi); Valse caprice na skrzypce i ork. (St. Saens - Ysaye); Fantazja z „Życia Paryskiego" (Offenbach); Jugglery (Macker); 6 scen ukraińskich (Akimenko); Marsz toreadora z op. „Carmen)" (Bizeta). — 22.10 Muzyka taneczna.

BUDAPESZT
550 m. — 120 kW

12.30 Koncert ork. operowej. — 15.45 Koncert radioork. — 18.30 Pieśni. — 19.30 Koncert: Uwertura (Quilter); Peer Gynt, II suita (Grieg); Zachód słońca (Samy); Dwie arabeski (Debussy); Fantazja na dwa tematy rosyjskie (Glinka). — 23.00 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER
1571 m. — 60 kW

9.00 Muzyka lekka. — 12.00 Koncert. — 14.30 Portugalskie pieśni i tańce ludowe. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 „Lohengrin" opera Wagnera. — 22.30 Program rozrywkowy. — 1.06 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

DROITWICH
1500 m. — 150 kW

13.15 Muzyka rozrywokwa. — 15:15 Koncert wojsk. — 17.20 Koncert. — 19.55 Nabożeństwo. — 22.35 Fragmenty z op. „Marta" (Flotow).

HILVERSUM
301 m — 120 kW

13.10 Koncert na organach. — 14.40 Koncert symfoniczny. — 17.40 Koncert rozrywkowy. — 21.10 Tino Rossi śpiewa. — 22.50 Koncert: Wspomnienia nocy letniej w Madrycie (Glinka); Pod lipami (Massenet); Serenada (Widor); Notturno (Borodin); Divertimento (Haydn); Serenada (Godard); Carillon (Bizet).

KOWNO
1961 m.

17.30 Koncert wokalny z Łotwy. — 21.40 Płyty. — 22.05 Muzyka lekka

LONDYN
342 m. — 50 kW

16.00 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Koncert. — 21.05 Koncert ork.: Muzyka baletowa z „Prometeusza" (Beethoven). — 22.05 Koncert kwintetu.

MEDIOLAN
369 m. — 50 kW

17.00 Koncert rozrywkowy — 19.45 Koncert. — 21.40 Koncert: Marsz tryumfalny (Cirenei); Taniec (Mascagni); Kartka z pamiętnika (Wagner); Symfonia „Wilhelm Tell" (Rossini). — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ
1648 m. — 80 kW

12.40 Koncert rozrywkowy. — 14.10 Audycja dla dzieci. — 17.30 Pieśni. — 18.15 Muzyka taneczna. — 20.30 Koncert symfoniczny: Symfonia C-dur (Mozart): Ballada na skrzypce i ork. (Bachelt); Rapsodia hiszpańska (Albeniz), Edmond i Calixte (Perissas). — 23.00 Muzyka taneczna.

PRAGA
470 m. — 120 kW.

12.25 Koncert. — 14.05 Muzyka z płyt — 16.30 Koncert na instrumentach dętych. — 18.30 Barwne melodie. — 21.00 Koncert ork. — 22.25 Płyty.

SZTOKHOLM
426 m. — 55 kW

13.00 Koncert wokalny. — 15.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.30 Koncert chóru. — 20.00 Koncert radioork. — 22.30 Koncert: Utwory H. Mankella: Suita F-moll op. 16; Wieczór; Pragnienie; Pod gwiazdami.

STRASSBURG
349 m. — 100 kW

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 15.15 Koncert: Sonata (Debussy); Trzy preludia (Debussy); Les Saintes du Paradis (Dere); Kołysanka; Słowiańska pieśń i taniec (Moret). — 18.15 Melodie z oper i operetek. — 20.30 Koncert na mandolinach. — 23.00 Muzyka taneczna.

STUTTGART
523 m. — 100 kW

13.15 Koncert południowy. — 15.30 Koncert chóru. — 18.00 „Lohengrin" opera Wagnera. — 22.30 Muzyka rozrywokwa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ
507 m — 120 kW

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Program rozrywkowy.— 18.00 „Lohengrin" opera Wagnera. — 22.30 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Fragmenty z oper Pucciniego (płyty).—12.03 Audycja południowa. — 15.15 „Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie" — pogadanka dla dzieci. — 16.30 Muzyka lekka. — 16.00 Fragmenty z operetek i walce Jana Straussa. — 16.45 „Na falach południowego Atlantyku" — felieton. — 17.00 Muzyka taneczna. — 18.10 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy - Sumickiego. — 18.30 Audycja strzelecka.—19.00 Sonata d-moll Antoniego Stolpe (na fortepian). — 1.30 „Wesoły ogród zoologiczny" — koncert rozrywkowy.—21.00 Audycja dla wsi. — 21.10 „Na wozie i pod wozem" — audycja słowno-muzyczna. — 22.00 „Pięć wieków dawnej muzyki" (IV audycja).

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka lekka. — 17.00 Muzyka symfoniczna. — 19.10 Koncert. — 20.00 „Bal maskowy" opera Verdiego. — 22.30 Koncert — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA.

12.30 Koncert rozrywkowy. — 15.30 Płyty.— 17.30 Koncert ork. — 20.00 Muzyka angielska.— 22.10 Płyty: Symfonia (J. Ch. Bach); Symfonia Nr. 5 (Beethoven). —

BUDAPESZT.

12.05 Koncert. — 17.30 Muzyka fortepianowa. — 19.35 Muzyka taneczna. — 21.50 Koncert: Warjacje symfoniczne na temat chorału (Jerger); I Symfonia Es-dur (Baler). — 23.25 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER.

10.00 Dzieci śpiewają. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert. — 18.35 Muzyka rozrywkowa. — 20.00 Muzyka lekka. — 21.15 Muzyka kameralna: Kwartet smyczkowy G-moll (Grieg); Włoska serenada (Wolff). — 24.00 Niemiecka muzyka ludowa. — 1.06 Koncert nocny.

DROITWICH.

12.25 Koncert na organach. — 15.00 Koncert rozrywkowy. — 17.10 Koncert ork. i wokalny. — 21.35 Koncert: Toccata, menuet, aria i gigue (Scarlatti); Koncert skrzypcowy Nr. 5 A-dur (Mozart); Kącik dziecięcy (Debussy); Siedem iranzkich melodii ludowych (Alwyn). — 23.00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

12.25 Koncert rozrywkowy. — 15.10 Muzyka fortepianowa — 17.10 Płyty. — 20.40 Muzyka jugosłowiańska. — 21.45 Koncert kwartetu. — 22.45 Płyty. —

KOWNO.

20.30 Koncert symfoniczny.

LONDYN.

12.00 Koncert ork. — 15.00 Koncert rozrywkowy. — 18.00 Pieśni ludowe. — 21.00 Koncert wojsk. — 23.30 Muzyka z płyt.

MEDIOLAN.

17.15 Recital skrzypcowy. — 19.40 Płyty. — 22.20 Koncert fortepianowy. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ.

15.00 Pieśni. — 17.00 Koncert rozrywkowy.— 20.15 Transmisja z Opery.

PRAGA.

12.45 Koncert. — 14.10 Muzyka z płyt. — 16.15 Koncert skrzypcowy A-moll op. 53 (Dvorak). — 17.00 Muzyka lekka. — 20.05 Sonatyna na skrzypce i fortepian Gdur op. 100 (Dvorak). — 21.15 Koncert symfoniczny.

SZTOKHOLM.

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 14.00 Koncert. 18.00 Muzyka z płyt. — 20.45 Recital fortepianowy. — 22.15 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG.

12.15 Koncert chóru. — 13.15 Koncert. — 17.15 Koncert: Życie artystów (Loehr); Noce neapolitańskie (Marti); Wino, kobieta i śpiew (Strauss); Złota pozytywka (Krome); Dwie pieśni rosyjskie (Petrow); Marsz (Ganne). —19.30 Koncert życzeń z płyt. — 20.30 Transmisja z „Comedie Francaise".

STUTTGART.

12.00 Koncert południowy — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert. — 18.00 Płyty.—20.00 Muzyka lekka. — 22.30 Koncert. — 24.00 Koncert nocny. I Niemiecka muzyka ludowa. II. Koncert ork.: Uw. do „Genowefy" (Schumann); Koncert na skrzypce i ork. D-dur op. 77 (Brams); Symfonia Nr. 4 (Bruckner).

WIEDEŃ.

8.30 Muzyka rozrywkowa. — 10.30 Muzyka lekka. — 12.00 Koncert — 14.10 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.10 Schubert: Kwintet smyczkowy C-dur op. 169. — 22.30 Koncert rozrywkowy. — 24.00 Koncert nocny.

WTOREK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych — 11.20 Wirtuozki skrzypiec (płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci. — 16.00 „Wesołe migawki" — koncert rozrywkowy.—16.45 „Po pienińskich zakolach" — opowieść. — 17.00 Muzyka taneczna z płyt. — 18.00 Koncert żab — pogadanka. — 18.10 Utwory fortepianowe kompozytorów francuskich. — 19.00 Koncert kameralny. — 19.30 „Podróżujmy" — koncert rozrywkowy. — 21.00 Audycja dla wsi. — 22.00 Recital śpiewaczy Ady Sari. — 22.30 Muzyka poważna (płyty).

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Kolonii. — 12.00 Koncert południowy. — 16.00 Koncert. — 19.10 Muzyka z płyt. — 21.00 Słynni śpiewacy (płyty). — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

12.30 Koncert rozrywkowy. — 13.30 Płyty.— 17.15 Solo skrzypcowe. — 20.00 Koncert. Utwory Wagnera: Uw. „Latający Holender"; „Tannhaeuser"; Fragment z „Parsywala"; Pieśń z „Walkirii". — 21.15 Muzyka francuska. — 22.10 Płyty.

BUDAPESZT

12.05 Muzyka fortepianowa i pieśni. — 13.30 Muzyka cygańska. — 17.30 Koncert. — 20.30 Koncert. Utwory Rymski - Korsakowa: Uwertura do rosyjskich tematów; Antar; Symfonia; Kaprys hiszpański; Legenda o carze, suita. — 21.45 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie.—16.00 Koncert — 18.00 Muzyka fortepianowa. J. Brams: Sonata op. 2 Fis - moll. — 20.30 Wieczór taneczny. — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH

13.15 Koncert rozrywkowy. — 16.00 Płyty.— 18.25 Utwory fortepianowe Rachmaninowa. — 22.30 Muzyka kameraalna: Chaconne; dwie fantazje w czterech częściach (Purcell); Kwartet Nr. 1 Gdur (Bax). — 23.30 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

Koncert rozrywkowy. — 13.55 Koncert. — 16.10 Koncert chóru dziecięcego. — 18.40 Muzyka taneczna. — 20.10 Program rozrywkowy. — 23.10 Muzyka cygańska.

KOWNO

20.30 Koncert. — 21.45 Muzyka rozrywkowa. — 22.05 Muzyka lekka.

LONDYN.

12.30 Balady. — 14.00 Muzyka na dwa fortepiany. — 20.20 Koncert ork.: Symfonia B-dur op. 21 Nr. 3 (J. Chr. Bach); Passacaglia na temat Haendla (Goehler); Bohemia (Wright); Muzyka baletowa „Rycerz Pasman" (Strauss). — 22.25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN

17.15 Muzyka taneczna. — 19.30 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 „Cyrulik Sewilski" opera Rossiniego.

PARYŻ

12.20 Koncert rozrywkowy. — 14.45 Recital fortepianowy. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 20.15 Muzyka kameralna. — 20.45 Transmisja z teatru.

PRAGA

12.45 Koncert. — 14.10 Muzyka z płyt. — 17.10 Muzyka lekka — 19.30 Koncert wojsk — 21.05 Koncert. — 22.35 Utwory fortepianowe J. Suka.

SZTOKHOLM

13.00 Dawna muzyka taneczna. — 14.30 Muzyka rozrywkowa. — 17.30 Płyty. — 19.30 Koncert: Uwertura (Rosenberg); „Burza" (Nystroem); Tańce (Kodaly); Szkice z Azji Centralnej (Borodin); Walc koncertowy (Glazunow); Polka i fuga (Weinberger). — 22.15 Koncert na organach.

STRASSBURG

12.00 Muzyka rozrywkowa. — 13.15 Koncert. — 17.15 Stare pieśni francuskie — 18.30 Koncert skrzypcowy: Chaconne (Vitali): Aria (Ibert) Wiosna (Milhaud); Minstreis (Debussy). — 20.30 „Potępienie Fausta" opera Bezrhoza.

STUTTGART

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.15 Płyty. — 21.00 Muzyka taneczna — 22.35 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ

12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert. — 20.00 Koncert Wiedeńskiej Filharmonii Dyryguje O. Kabasta: Koncert C-moll na ork. smyczkowa (Vivaldi-Casella); Z Italii, fantazja symfoniczna op. 16 (R. Strauss). — 21.15 Koncert na skrzypce i ork. D-dur op. 77 (Brahms). — 22.35 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

ŚRODA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Dawne tańce w nowoczesnej muzyce francuskiej (płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 „Wszystkiego po trochu"— audycja dla dzieci. — 16.00 Zespół harmonistów K. Englera. — 17.00 Muzyka taneczna. — 18.10 Recital śpiewaczy Arno Niitof. — 18.55 Recital skrzypcowy Stanisława Jarzebskiego. — 19.30 Z dziejów walca — koncert rozrywko-

Co Tydzień Powieść

popularny tygodnik beletrystyczny — przynosi:

W Nr. 262-im
który jest jeszcze wszędzie do nabycia sensacyjną powieść współczesną p.t.:
Dom niespodzianek
Jana Groma

W Nr. 263-im
który ukaże się już w najbliższy wtorek powieść awanturniczą p.t.:
„LISTA Nr. 2"
Adama Nasielskiego

Cena egzemplarza CTP — 10 gr. Do nabycia wszędzie

wy. — 21.00 Audycja dla wsi. — 21.10 „Chopin a polska ziemia" (I audycja). — 22.05 Koncert symfoniczny.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert. — 14.15 Koncert rozrywkowy. — 16.50 F. Schubert: Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę Es-dur op. 100. — 19.10 Muzyka francuska z płyt. — 20.30 Koncert: Warjacje na temat rosyjskiej pieśni ludowej (Graener); Muzyka na dwoje skrzypiec i ork. smyczkową (Schaeuble); Don Juan, poemat symfoniczny (R. Strauss). — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA.

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 13.30 Płyty.— 17.00 Muzyka taneczna. — 18.15 Muzyka kameralna. — 20.00 Koncert: 6 utworów (Orban); Fragment z „Lary" (Marsick); Poemat symfoniczny (Boorn - Coclet); Dramat liryczny „Astra reine" (Mawet); Sen (Droeghmans); Suita „Ardenny" (Rogister). — 22.10 Muzyka tanezna

BUDAPESZT

13.30 Koncert. — 17.30 Pieśni. — 18.15 Muzyka cygańska. — 21.55 Koncert ork. operowej: Uwertura uroczysta (Erkel); Etienne Marcel, suita baletowa (St. Sanes); Almos, balet (Mosonyi); Tańce symfoniczne (Grige). — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.30 Pieśni.— 19.10 Koncert na instrumentach dętych.—22.30 Koncert: Preludium; Notturno (Scriabine): Rosyjska pieśń weselna (Bortkiewicz). — 24.00 Uwertury i muzyka baletowa. — 1.00 Komunikat z meczu bokserskiego o mistrzostwo w USA Schmeling — Louis.

DROITWICH

12.05 Muzyka szwedzka. — 13.15 Koncert ork. — 15.00 Muzyka rozrywkowa. — 17.10 Melodia i rytm. — 20.35 Program rozrywkowy. — 22.00 Koncert ork. i wokalny. — 23.00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

14.10 Muzyka taneczna. — 17.40 Koncert na organach. — 19.55 Koncert ork.: Uw. „Wilhelm Tell" (Rossini); Fragment z op. „Rycerskość wieśniacza" (Mascogni); Z dobrych czasów (Hruby); Radujmy się (Strauss); Uwert. „Bal w Operze" (Heuberger). — 22.15 Muzyka rozrywkowa. — 23.10 Płyty.

KOWNO

20.30 Koncert. — 21.55 Koncert.

LONDYN

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 13.35 Recital fortepianowy. — 15.15 Koncert ork. — 18.00 Muzyka taneczna. — 21.00 Teatr wyobraźni. — 23.25 Muzyka z płyt.

MEDIOLAN

17.15 Koncert fortepianowy. — 19.40 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 Fragmenty z op. „Trystan i Izolda" (Wagner). — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ

12.15 Koncert rozrywkowy. — 14.45 Muzyka fortepianowa. — 16.00 Pieśni. — 21.00 Kabaret. — 22.30 Płyty.

PRAGA

12.11 Muzyka z płyt. — 16.15 Koncert Filharmonii. — 18.20 Pieśni ludowe. — 22.15 Płyty.

SZTOKHOLM

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 14.15 Kabaret. — 19.45 Muzyka wojsk. — 21.00 Koncert rozrywkowy. — 22.15 Płyty.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.45 Barwne melodie. — 17.15 Koncert. — 20.30 Koncert. Utwory Masseneta: Fedra, uwertura; Sceny malownicze; Cyd balet; Arie z „Thais", „Sappho", „Herodiale". — 21.30 „Rose et Colas" operetka Monsigny.

STUTTGART

12.00 Koncert. — 14.00 Muzyka lekka. — 16.00 Koncert. — 18.00 Melodie z operetek i filmów dźwiękowych. — 19.45 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ

10.30 Muzyka lekka. — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 20.00 Koncert rozrywkowy.— 24.00 Koncert nocny.

CZWARTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 „Główna wygrana" — opowiadanie dla dzieci. — 16.00 „Na bałtyckim szlaku" — audycja muzyczna. — 16.45 C. O. P. — reportaż St. Kuszelewskiej - Rayskiej. — 18.10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet) — 18.30 „Sobótkowe ognie" — premiera słuchowiska. — 19.05 Recital śpiewaczy Haliny Leskiej. — 19.35 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Audycja dla wsi. — 21.10 Filon i Laura — wieczór dawnych piosenek. — 22.00 Koncert kameralny.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Królewca. — 10.00 Pieśni ludowe. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.00 Koncert ork.: Muzyka karnawałowa z „Notre Dame" (Schmidt); Suita „Dziadek do orzechów" (Czajkowski). — 20.10 Fragmenty ze współczesnych operetek. — 22.30 Muzyka ludowa i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

12.30 Muzyka rozrywokwa. — 13.30 Muzyka z filmów dźwiękowych. — 17.00 Płyty. — 20.00 Koncert — 22.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

BUDAPESZT

12.05 Koncert. — 13.30 Płyty. — 17.30 Recital skrzypcowy. — 20.00 Koncert na gitarze. — 22.20 Sonaty na skrzypce i fortepian. — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.10 Płyty. — 23.00 Koncert.

DROITWICH

13.00 Muzyka z płyt. — 15.15 Muzyka rozrywkowa. — 18.40 Koncert chóru i ork. — 21.20 Koncert ork.: Uw. „Semiramis" (Rossini); Suita (Razigade); Potpouri na temat walmów Schuberta (Buerger). — 22.20 Sonaty. — 22.55 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

12.10 Koncert rozrywkowy. — 14.40 Koncert solistów. — 18.40 Muzyka kameralna. — 21.10 Koncert: Uw. „Włoszka w Algierze" (Rossini); Pierwszy akt „Don Pasquale" (Donizetti); Fragment z op. „Tosca" (Puccini); Uw. „Wesele Figara" (Mozart); Duet z „Trubadura" (Verdi); Duet z „Fedory" (Giardano". —22.50 Muzyka cygańska.

KOWNO

15.10 Koncert wokalny z Estonii. — 20.30 Koncert. — 22.00 Muzyka lekka.

LONDYN

13.00 Muzyka klasyczna. — 15.15 Koncert ork. — 17.00 Audycja dla dzieci. — 21.20 Wesoła audycja. — 22.25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN

17.15 Koncert wokalny. — 19.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ.

12.20 Muzyka rozrywkowa. — 14.45 Koncert wokalny. — 16.00 Pieśni. — 20.15 Recital wiolonczelowy. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.35 Płyty.

PRAGA.

12.45 Koncert. — 14.10 Płyty. — 16.15 Koncert. — 19.30 Serenada na ork. smyczkową Es-dur op. 6 (Suk). — 21.30 Tańce słowiańskie (Dvorak). — 22.15 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM.

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 15.00 Muzyka na starych instrumentach. — 17.05 Pieśni. — 20.15 Kabaret. — 21.30 Dawna muzyka taneczna. — 22.05 Muzyka taneczna.

STRASSBURG.

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert — 17.45 Komunikat sportowy. — 19.30 Koncert wokalny i fortepianowy: Pieśń (Massenet); Hymn do miłości (Filipucci); Les vielles de chez nous (Levade). — 21.45 IV Symfonia (Brahms).

STUTTGART

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 19.15 Barwne melodie z płyt. — 22.30 Muzyka ludowa i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ

12.00 Koncert południowy. — 14.10 Płyty. — 15.30 Utwory Schumanna i Schuberta. — 16.00 Koncert Wiedeńskiej Filharmonii. — 18.20 Erna Berger, sopran (płyty). — 19.25 „Pajace" opera Leoncavalla. — 23.00 Muzyka ludowa i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

PIĄTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Robert Schumann: Kwartet A-Dur op. 41.— 12.03 Audycja południowa. — 15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 16.45 C. O. P. — reportaż St. Kuszelewskiej - Rayskiej. — 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody.— 18.10 Recital fortepianowy Zb. Grzybowskiego. — 19.00 Koncert rozrywkowy.— 19.40 „Wieczór świętojański" — koncert rozrywkowy. — 21.00 Audycja dla wsi. — 21.10 Muzyka taneczna. — 22.00 Koncert symfoniczny.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Monachium. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Koncert rozrywkowy. — 17.00 Koncert Ballad. — 18.00 Gra kapela Hansa Bund. —19.10 Muzyka rozrywkowa. — 20.30 Koncert symfon. radioork. berlińskiej: Dawna Italia, arie i tańce (Respighi); Koncret na fort. i ork. A-dur (Liszt); I. symfonia C-moll (Brahms). — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Muzyka nocna z Królewca.

BRUKSELA

17.00 Koncert rozrywkowy i wokalny. — 18.30 Kabaret. — 20.00 Koncert ork. wojskowej. — 22.10 Płyty. — 22.25 Muzyka taneczna.

BUDAPESZT

17.00 Koncert. — 18.45 Pieśni węgierskie na fortepian. — 19.50 „Traviata", opera Verdiego.— 23.10 Kapela cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER

6.40 Koncert poranny z Frankfutru. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.15 Gra kapela Olszewskiego. — 20.00 Piękne melodie: Włóczęga (Kick - Schmidt); Reńska muzyka nocna (Niemann); Flet Pana, sonata (Mouquet); Suita z baletu „Dziadek do orzechów" (Czajkowski); Uw. „Rozamunda" (Schubert); Trzy tańce węgierskie (Brahms); Romans na wiolonc. i ork. (Gebhardt); Opowiadania z lasu wiedeńskiego (Strauss); „Bal w Operze" (Heuberger). — 23.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 program rozrywokwy.

DROITWICH

18.40 Pieśni Feliksa White. — 19.00 Muzyka rozrywkowa. — 19.30 Koncert chóru. — 20.00 Kabaret. — 21.35 Koncert symf.: Dwie sceny z „Mateusza malarza" (Hindemith); Tańce na ork. (Binet); Suita z „Twarzy Jezajasza" (Burkhardt. — 22.40 Płyty. — 23.15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

13.40 Koncert fortepianowy. — 14.40 Wesołe popołudnie. — 15.40 Płyty. — 18.30 Koncert i pieśni. — 19.40 Koncert solistów. — 20.40 Koncert rozrywkowy. — 21.40 Muzyka taneczna.—22.40 Płyty. — 23.10 Muzyka taneczna.

KOWNO

15.10 Estoński koncert wokalny. — 20.30 Koncert — 21.15 Koncert wokalny. — 21.55 Muzyka lekka.

LONDYN

16.00 Międzynarodowa muzyka taneczna. — 16.35 Koncert rozrywkowy. — 18.00 Koncert septetu. — 20.00 Koncert orkiestry: Symfonia Nr. 33 B-dur (Mozart); Koncert Nr. 4 G-dur (Beethoven). — 21.00 Węgierska muzyka cygańska. — 22.15 Muzyka taneczna. — 23.30 Płyty.

MEDIOLAN.

17.15 Płyty. — 19.30 Koncert rozrywkowy.— 21.00 Koncert orkiestry i wokalny. — 21.30 Koncert symfon.

PARYŻ

17.00 Muzyka kameralna. — 20.15 Pieśni — 22.30 Płyty. — 23.00 Muzyka nocna.

PRAGA

17.20 Kwartet smyczkowy Es-dur op. 5 (Krommer - Kramer). — 18.20 Koncert ork. dętej. — 19.30 Program rozrywkowy. — 21.00 Koncert: Passacaglia (Babusek); Moja Matka, kantata (Axman) — 22.20 Płyty.

SZTOKHOLM

17.05 Koncert radioork. — 29.30 Program rozrywokyy. — 20.00 Recytacje.—20.30 Transm. z Operetki. — 22.15 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG

17.15 Muzyka kameralna. — 18.30 Koncert fortepianowy i wokalny. — 20.30 Wieczór alzacki. — 22.00 Hawajska muzyka na gitarach— 23.00 Koncert: Symfonia (Dittersdorf); Koncert na klarnet i ork. (Weber); A Marie endormie (Ropartz); Wiosna (Debussy)

STUTTGART.

8.30 Poranek muzyczny. — 11.30 Muzyka ludowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Tańce Mozarta i Schuberta. — 19.15 Koncert z płyt. — 20.00 Koncert świąteczny z Heidelberga pod dyr. Abendrotha.— 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ.

6.30 Poranek muzyczny z Królewca. — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Koncert popołudniowy. — 16.00 Koncert z Gdańska. — 19.10 Koncert wokalny i rozrywkowy. — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny z Królewca.

SOBOTA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 Słuchowisko dla dzieci „Mały lord". — 16.00 „Reportaż wśród gwiazd" — reportaż z płyt. — 16.45 C. O. P. — reportaż Stanisławy Kuszelewskiej - Rayskiej. — 17.00 Muzyka taneczna. — 18.10 Koncert chórów nagrodzonych w Radiowym Konkursie. — 19.35 Trio Lisowskich. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 21.00 Audycja dla wsi. — 21.10 „A w sobotę wesoło" — koncert. — 22.00 Godzina niespodzianek.

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Królewca. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka z płyt. — 16.00 Barwne melodie. — 19.10 Koncert muzyki operowej. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 2.00 Koncert nocny.

BRUKSELA.

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 13.30 Płyty. — 15.30 Utwory fortepianowe St. Saensa. — 18.15 Koncert i pieśni. — 20.45 Muzyka belgijska: Uwerutra do dramatu (Dupuis); Pójdź ze mną (Vanderstcken); Przyjaźń (Ysaye); Do ciebie (Lebrun); Strażnik (Dubois). — 23.00 Muzyka z płyt.

BUDAPESZT.

12.05 Koncert. — 13.30 Płyty. — 17.30 Koncert. — 19.00 Pieśni węgierskie. — 21.45 Muzyka rozrywkowa. — 22.45 Koncert.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Pieśni brazylijskie. — 19.10 Program rozrywkowy.— 22.30 Koncert: Sonata F-dur (Porpora); Adagio (Mozart); Musette (Gluck). — 23.00 Muzyka taneczna.

DROITWICH.

14.30 Koncert na mandolinach. — 15.15 Płyty. — 17.10 Muzyka taneczna. — 19.00 Koncert ork.: Uwertura (Cunn); Scena miłosna (Humperdinck); Tańce słowiańskie Nr. 8. 10 i 15 (Dvorak). — 21.35 Muzyka kameralna. — 23.15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

15.10 Muzyka rozrywkowa. — 17.40 Koncert na organach. — 20.00 Koncert ork.: Uwert. „Baron Cygański" (Strauss); Pieśń i czardasz; Miłość cygańska (Lehar); Fragment z „Księżniczki czardasza" (Kalman); Druga rapsodia węgierska (Liszt). — 23.10 Płyty.

KOWNO.

21.30 Pieśni. — 22.00 Muzyka lekka.

LONDYN.

12.15 Ulubione melodie. — 13.30 Koncert tria. — 15.00 Koncert ork. i wokalny. — 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 22.30 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN.

17.15 Muzyka taneczna. — 19.30 Koncert ork. — 21.00 Transmisja opery.

PARYŻ.

12.15 Muzyka rozrywkowa. — 15.00 Pieśni — 17.10 Audycja dla młodzieży. — 21.10 Kabaret. — 22.05 Koncert symfoniczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

PRAGA.

12.11 Muzyka z płyt. — 14.10 Płyty. — 16.10 Muzyka rozrywkowa. — 18.20 Koncert — 21.00 Słuchowisko. — 22.30 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM.

13.00 Muzyka rozrywkowa. — 14.30 Pieśni operetkowe. — 16.00 Płyty. — 17.30 Muzyka fortepianowa. — 19.30 Marsze i walce. — 22.15 Muzyka taneczna.

STRASSBURG.

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 15.00 Koncert fortepianowy i wokalny. — 17.00 Koncert. — 21.45 Koncert symfoniczny: „Koriolan" uw. (Beethoven); W stepach Azji Centralnej (Borodin); Peer Gynt, suita (Grieg); Trzy tańce słowiańskie (Dvorak). — 23.00 Muzyka taneczna.

STUTTGART.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka ludowa. — 16.00 Program rozrywkowy. — 20.15 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka z płyt. — 16.00 Program rozrywkowy. — 18.00 Pieśni. — 20.00 Wieczór taneczny. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

Chopin w radio

Od kilku lat Polskie Radio spełnia ważną misję propagowania muzyki chopinowskiej, przyswojenia jej każdemu Polakowi. Utwory Chopina w wykonaniu najlepszych artystów polskich i obcych, bardzo często rozbrzmiewają na falach eteru; specjalne cykle pozwalają poznać w sposób systematyczny twórczość największego poety fortepianu. Audycje słowno - muzyczne nadawane w formie literacko - muzycznej, zaznajamiają radiosłuchaczy z życiem i psychiką Chopina.

Dzięki tym wieloletnim zabiegom Polskiego Radia muzyka Chopina jest dzisiaj własnością najszerszych rzesz radiosłuchaczy.

Tegoroczny sezon letni przynosi dwa cykle muzyki chopinowskiej: „Środy chopinowskie", poświęcone dziełom muzycznym, oraz cykl o charakterze literackim p. t. „Chopin a polska ziemia", którego celem jest przedstawienie tej części twórczości mistrza, która wyrosła bezpośrednio z polskiej gleby i silnie jest z nią związana.

Pierwsza audycja odbędzie się w środę, dn. 22.VI o godz. 21.10 i nosi tytuł „Ze źródeł ziemi".

Orkiestra P. R. pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i pianista Józef Śmidowicz wykonają Krakowiaka op. 14, Mazurki i Fantazję na tematy polskie op. 13.

Wesoły Kos

Wiedza fachowa

Stara dama: — Czy nie byłoby praktyczniej, aby powróz od razu przeciąć nożycami?

Sport

— Powiedz mi, Kroński, co oznaczają słowa: „Oko za oko, ząb za ząb"?

— Dokładnie nie przypominam sobie, panie profesorze, ale w każdym razie to ma coś wspólnego z boksem.

Także

— Co ty robisz?

— Pracuję u ojca. A ty?

— Ja również nic nie mam do roboty.

Moda i samochód

Pani Zuza kupuje sobie modne, małe auto. Z trudem wciska się do środka.

— Czy pani czuje się w nim dobrze? — pyta sprzedawca.

— A nie ma pan przypadkiem wozu o pół numeru większego?

Znawca

Mały Jasio, spacerując z matką, spostrzega jakiegoś pana z monoklem.

— Mamusi, ten pan leczy się chyba w Ubezpieczalni, prawda?

— A po czym sądzisz, Jasiu?

— Bo dali mu tylko połowę okularów.

Dobrze, ale...

— Nie rozumiem jak może pan przychodzić do pracy nieogolony.

— Ależ ja zapuszczam brodę, panie dyrektorze.

— No, dobrze. Rób to pan sobie w domu, ale do służby musi pan zawsze przyjść ogolony.

Złe towarzystwo

— Jak mogłeś się aż tak upić!

— Widzisz, dostałem się w bardzo złe towarzystwo.

— W złe? Jakie mianowicie?

— Było nas pięciu i mieliśmy flaszkę wódki. Cóż kiedy trzech spośród nas było abstynentami i musieliśmy sami wszystko wypić.

Kariera

— Jestem dyrektorem więzienia, proszę pana.

— A, to szalenie interesujące! Zaczął pan chyba od prostego więźnia...

Po amerykańsku

Znany malarz namalował obraz. Płótno ma cztery metry w kwadrat. Farby zużyto pięćdziesiąt kilogramów.

— Co to ma być?

— Miniatura.

— Taka olbrzymia?

— No tak. Zamówił to pewien Amerykanin. Chciał mieć największą miniaturę.

Trzeźwy

Dwaj policjanci znajdują pijanego.

— Najlepiej będzie, jeśli go podniesiemy i zaprowadzimy do komisariatu — mówi jeden do drugiego.

A na to pijany:

— Ależ, kolego pijany, mnie pan nie zbuja! Ja wiem dobrze, że przy mnie jest jeden policjant.

Tranzakcja

— Co mam ci dać na imieniny, najdroższa?

— Wiesz, daj mi dziesięć razy tyle złotych, ile mam lat.

— Dobrze. Masz tu czterysta złotych. Wydaj mi resztę, to jest tyle, ile uważasz za słuszne.

Groźba

— Tatuś kazał mi powiedzieć, że jeżeli jeszcze raz kołnierzyki będą źle wyprane, to przyjdzie i rozwali całą waszą pralnię.

— A jaki numer mają kołnierzyki tatusia?

— Trzydziesty piąty.

— O, to niechno tu tatuś przyjdzie!... Zobaczymy!...

Trudno

— Wiesz, tatusiu, jeden z naszej klasy powiedział, że jestem podobny do ciebie.

— No i co tyś na to odpowiedział?

— Nic. On był dużo silniejszy ode mnie.

Dlatego

Nauczyciel: — Powiedz mi, dlaczego mamy szanować starszych?

Uczeń: — Bo są silniejsi i mogą zbić.

Na odwrót

— Czy uważa pan, panie redaktorze, że powinienem dać więcej ognia w swoich poezjach?

— Ależ, gdzież tam! Całkiem przeciwnie: poezje w ogień.

Dedukcja

— Do tramwaju mam z domu 5 minut, od tramwaju do biura 10 minut. Ile mam wobec tego lat?

— Czterdzieści cztery.

— Jak to wyrachowałeś?

— Mam kolegę półidiotę. Ma lat 22.

W porządku

— Człowieku, czy nie wiesz, że alkohol jest powolną trucizną?

— Mnie się też wcale nie śpieszy.

Całe szczęście

— Proszę sobie wyobrazić! Henryk znowu się ożenił. A pierwsza jego żona umarła przed czterema zaledwie miesiącami.

— Całe szczęście, że tego nie dożyła!

Rzeczywiście!...

Pan Karol zwiedza ogród zoologiczny i zatrzymuje się przed klatkami nieznanych mu zwierzątek.

— Tu, proszę państwa, — objaśnia dozorca — znajduje się śmiejąca hiena. Jest to niezwykle interesujący okaz. Je raz na dziesięć dni, a pije tylko co trzy tygodnie.

Pan Karol dziwi się:

— To z czego ta idiotka się śmieje?...

Trudne do spełnienia

— Klementyno, bądź łaskawa usiąść w ten sposób, aby zasłonił mnie cień twojej postaci.

Zaczęło się nad ranem...

10 **Powieść**

Protasow schylił się, podniósł z ziemi jakąś zakurzoną teczkę i rzucił ją Fujarkiewiczowi:

— Niech pan tam siada koło okna i niech pan sobie to przejrzy. I może pan o tym pisać, co pan chce, byleby zgodnie z prawdą. Mnie proszę nie przeszkadzać, bo ja mam pracę.

Po chwili obaj mężczyźni zatopili się w czytaniu.

Fujarkiewicz gorączkowo notował na kartce papieru.

Ze zwięzłych i suchych protokółów pod okiem Fujarkiewicza wyrastało bujnie pulsujące życie. Fakty łączyły się w łańcuchy wydarzeń, nabierały jaskrawych, drażniących kolorów. W umyśle reportera następowała jakaś deformacja rzeczywistości. Na rzeczach spoczywały nieoczekiwane akcenty i w ten sposób z przybladłych już protokółów urzędu urastała sensacja.

Reporter Fujarkiewicz jak oszalały wybiegł na ulicę, o mało nie wpadł raz pod tramwaj, a raz pod samochód. Tego dnia nie jadł obiadu. W swym pokoiku redakcyjnym palił papieros za papierosem, a rozdygotana ręka jego w gorączce prowadziła pióro po papierze. Wreszcie wieczorem, zupełnie, wyczerpany, oddał redaktorowi rękopis.

Rewelacja „Przeglądu Dnia"

I oto nazajutrz „Przegląd Dnia" zamieścił na pierwszej stronie wielkimi literami następujący nagłówek: **„Niewinnie posądzony wraca do czci. — Człowiek napiętnowany najhaniebniejszym oskarżeniem jest w rzeczywistości szlachetną ofiarą nieporozumienia i fatalnych błędów".**

A pod tym tytułem każdy mógł przeczytać co następuje:

„Przed kilkoma miesiącami cała prasa podawała w sensacyjnej formie szczegóły zaaresztowania pewnego urzędnika bankowego, nazwiskiem Alojzy Piórko oraz jego rzekomej, przygodnej kochanki Antoniny Wykurz. Mieli oni rzekomo zajmować się kolportowaniem fałszywych pieniędzy, w szczególności banknotów północno - amerykańskich, istniało zaś podejrzenie, że p. Piórko należy może do bandy, która zajmuje się również wyrobem tych banknotów.

Po zaaresztowaniu, jak przypominają sobie czytelnicy, prasa pisała o tym jakoby Piórko przyjmował Antoninę Wykurz w swoim mieszkaniu pod nieobecność żony i dzieci oraz dopuszczał się z nią niemoralnych czynów. W swoim czasie sprawa wzburzyła opinię publiczną i wywołała nawet szereg artykułów w prasie na temat rozwiązłości obyczajów naszej pracującej inteligencji. Ostatnio, kiedy sprawa już ucichła, redakcja „Przeglądu Dnia" nie zdołała zdołała jednak z dociekań w tej sprawie. Wytężyliśmy wszystkie siły, aby przeniknąć gruby welon tajemnicy, którym osłonięte jest każde śledztwo. Wreszcie po długich i mozolnych poszukiwaniach udało nam się dotrzeć do rzeczywistości prawdy, która przedstawia się zupełnie odmiennie aniżeli ktokolwiek bądź mógł przypuszczać.

Przede wszystkim konstatujemy, że p. Alojzy Piórko i Antonina Wykurz po dwutygodniowym pobycie w areszcie śledczym znajdują się na wolności. I to nie dlatego, iż śledztwo jest zakończone, a oni czekają na przewód sądowy, ale p. Alojy Piórko i p. Wykurz są wolni dlatego, iż zostało stwierdzone bez żadnych wątpliwości, iż nie ciąży na nich żadna, nawet najmniejsza wina. Fałszywy banknot, zresztą tylko jednodolarowy, przypadkiem tylko znalazł się w posiadaniu p. Piórki, który nie wiedział o tym że nie jest to banknot prawdziwy.

Ostatecznie jednak ta sprawa nie byłaby się niczym różniła od setek podobnych spraw, które zdarzają się co roku, to jednak co różni sprawę p. Piórki od setek spraw podobnych, to strona moralna całego zagadnienia. Jeżeli ktoś bowiem dotychczas pozwolił sobie na wyciągnięcie jakichś wniosków uogólniających z tragedii tego urzędnika bankowego, jeżeli ktoś ubolewał i sarkali na upadek moralności w społeczeństwie to teraz może z podziwem głosić triumf zasad moralności. Społeczeństwo nasze nie jest takie, jak pesymiści sobie wyobrażają. Fakt przed którym obecnie stoimy, dowiódł, że nawet w dzisiejszych czasach powojennego zdziczenia i upadku moralności istnieją ludzie, których oblicze moralne jest nader dodatnie, których etyka stoi na najwyższym poziomie.

Antonina Wykurz była istotnie kobietą t. zw. lekkiego prowadzenia się. Kiedy jednak obnażyła ona przed sędzią śledczym swą duszę tak, jak wielokrotnie obnażała przed obcymi mężczyznami swe ciało okazało się, iż na tej duszy nie ma piętna zła, ani występku. Ta nieszczęśliwa ofiara męskiej drapieżności, rozpasanego egoizmu swoich zwierzchników, ludzi, od których zależał jej kawałek chleba. Antonina Wykurz nienawidziła rodu męskiego, a miała po temu więcej, aniżeli uzasadnione powody. Aliści na drodze jej życia stanął Alojzy Piórko. Ta droga wiodła rzeczywiście poprzez zakamarki uliczne w nocnych godzinach, poprzez bramę domu do jego mieszkania, zajmowanego przez pana Piórkę wraz z żoną i dziećmi. I tutaj ludziom przychodzą na myśl obleśne sceny jakiegoś romansidła. Ale to jest nieprawda. Sędzia śledczy ,przed którego okiem nic się nie ukryje, zbadał szczegółowo epizod starego urzędnika bankowego z młodą dziewczyną i niezbicie stwierdził, że pomiędzy nimi nie doszło do żadnego cielesnego zbliżenia.

Czy wiecie czytelnicy co zaszło o godzinie 4-ej nad ranem w skromnym, schludnym mieszkaniu p. Alojzego Piórki? Spotkał on zziębniętą dziewczynę na ulicy, przemówił do niej jak ojciec, tłumaczył jej, że powinna wrócić na drogę prawdy i pracy, prezentował jej smutną perspektywę, jaka ją czeka w życiu, jeżeli nie zejdzie z tej haniebnej ścieżki, po której kroczy. Wreszcie ofiarował jej ostatnie pieniądze, jakie posiadał. Ten dolar przypadkiem fałszywy, a chowany w szafie, jako jedyna oszczędność biednego urzędnika, był jedynym pieniądzem, jaki p. Alojzy Piórko posiadał. Poprzedniego dnia wydał wszystko co miał na swoją rodzinę, aby zapewnić dzieciom i żonie odpoczynek letni, sam spożył zaledwie skromny posiłek w towarzystwie kolegi. Czyż więc ostatni grosz, który zaofiarował Antoninie Wykurz, nie był prawdziwym wdowim groszem — cenniejszym, aniżeli inne kapitały?

I otóż dopełnia się puchar ofiarny. Wzamian za dobre słowo i za uczynek etyczny, jakich niewiele dzisiaj w zdemoralizowanym świecie można zanotować, ponosi p. Alojzy Piórko najgorszą karę — jest aresztowany, trzymany przez kilka tygodni w samotności, traci rzecz najcenniejszą dla siebie —honor człowieka, męża i ojca rodziny. Nazwisko jego zostało przytwierdzone do publicznego pręgierza. Huk, który wszczął się dokoła całej sprawy spowodował utratę chleba, albowiem bank, w którym pracował p. Alojzy Piórko, wymówił mu posadę i nawet nie dał mu żadnego odszkodowania. Któż zdoła opisać cierpienia nieszczęśliwej p. Piórkowej, wydanej na pastwę złośliwości języków ludzkich. Nawet dzieci nieszczęśliwego człowieka musiały połknąć gorzką pigułkę upokorzenia.

Zdołaliśmy zebrać pewne szczegóły, dotyczące obecnej sytuacji rodziny Piórków. P. Alojzy jest bez pracy. Pomimo, iż został wypuszczony na wolność i otrzymał od władzy pismo, stwierdzające jego niewinność, pomimo, iż okazuje to pismo wszędzie gdzie może — ludzie za jego plecami wyśmiewają go i nie wierzą w jego rehabilitację. Nie mając posady znajduje się na skraju nędzy i rozpaczy. Mieszkanie jest nie zapłacone, gospodarz grozi eksmisją. W domu nie ma co jeść. Sklepiki spożywcze odmówiły kredytu. P. Piórko chciałby wyjechać z naszego miasta, aby starać się o pracę gdzie indziej, gdzie nie dotarła jeszcze jego smutna a niezasłużona sława. Cóż jednak z tego, kiedy nie ma pieniędzy na koszty podróży.

Tak więc rodzina p. Piórki zupełnie niezasłużenie znalazła się w położeniu katastrofalnym.

Czy to jest sprawiedliwie? Czy społeczeństwo, które dopuściło do tego, aby człowiek z gruntu przyzwoity, szlachetny i dobry został tak niewinnie wdeptany w błoto, może rościć sobie pretensje do uczuć humanitarnych i sprawiedliwości? Kto więc pierwszy poda rękę panu Alojzemu Piórce? Kto zaofiaruje pracę zdolnemu i doświadczonemu urzędnikowi bankowemu? Czyje nazwisko pierwsze ujrzeli te szpalty „Przeglądu Dnia", kiedy będziemy mogli z dumą donieść czytelnikom, że pan Alojzy Piórko znów znalazł posadę w jakiejś [illegible] się instytucji prywatnej [illegible] „Przeglądu Dnia".

(Dalszy ciąg za tydzień)

Złodziejka kolejowa

Nowela sensacyjna

Piotr Heyley spojrzał na zegarek i ziewnął. Po tym odsunął stertę pism i wsłuchał się w turkot wagonu. Nagle drzwi przedziału otworzyły się z trzaskiem i stanęła w nich dziewczyna w czerwonym kapelusiku i szarym płaszczu.

— Przepraszam, — powiedziała, oddychając spiesznie i usiadła w kącie przedziału.

Piotr przyglądał jej się z ukosa. Była niewątpliwie bardzo ładna, ale nie ze względu na urodę zwrócił na nią szczególną uwagę. Wydało mu się nagle, że zna ją już z widzenia. Spiczasty kapelusik z piórkiem... nonszalancko zawiązana apaszką... obcisły płaszcz... Czyżby to jej fotografię oglądał w jednym z przeglądanych przed chwilą pism?

— Mam nadzieję, że wolno w tym przedziale palić, — powiedziała dziewczyna i wydobyła z torebki papierośnicę. Piotr dojrzał na torebce inicjały J. T. i w tej chwili uświadomił sobie, skąd zna tę dziewczynę. Gazeta południowa, która kupił wyjeżdżając z Londynu, zawierała jej zdjęcie z następującym wyjaśnieniem: **„Sensacyjna zdobycz naszego fotoreportera. Joy Talbot, słynna złodziejka kolejowa, uciekła z rąk policji!"** Na zdjęciu widać było tylko zamazany owal twarzy, ale płaszcz, kapelusz, a przede wszystkim torebka z inicjałami widoczne były z całą wyrazistością. Lapidarny artykulik przynosił interesujące dane o Joy Talbot: **„Dziś z rana detektywi przychwycili Joy Talbot w momencie, kiedy na dworcu Custon usiłowała skraść portfel, należący do jednego z pasażerów. Jak wiadomo, specjalnością Joy jest okradanie podróżnych w wagonach sypialnych. Z niewiarogodną zręcznością udało się złodziejce wyrwać z rąk wywiadowców i zniknąć w tłumie. Reporterowi naszemu powiodło się uwiecznić ten moment na taśmie aparatu".**

Czytając po raz wtóry te słowa Piotr nie przestawał ziewać, udając, że jest bardzo zmęczony i nie dostrzega w towarzyszce podróży nic podejrzanego. Mimo to drgnął, kiedy nagle usłyszał jej głos:

— Chciałabym pana poprosić o przysługę...

— O co chodzi? — zapytał z rezerwą.

Twarz dziewczyny zdradzała niezwykłe zmieszanie.

— Chciałabym pożyczyć na krótki czas pański płaszcz... — szepnęła. — Nie twierdzę bynajmniej, że jest zimno... Sprawa jest trochę niezwykła. Na najbliższej stacji wejdzie do pociągu człowiek, który szuka mnie. Chciałabym ukryć przed nim twarz. Udam, że śpię pod osłoną pańskiego płaszcza. Mam wyraźne powody ku temu, żeby nie zdejmować mojego płaszcza. Nie mogę ich panu wyjawić, ale daję słowo honoru, że naprawdę ważne. Czy nie uważa pan, że jestem bezczelna

Wlepił w nią badawcze spojrzenie, zastanawiając się niespokojnie nad sytuacją. Spełnić jej życzenie, czy też nie? Była godna współczucia, to prawda, ale sumienie burzyło się w nim na myśl, że udzieli ochrony takiej kobiecie. Zresztą wysiadał na najbliższej stacji.

Nagle dziewczyna chwyciła go za ramię.

— Błagam pana, — powiedziała rozpaczliwie. — Jest to dla mnie bardzo ważne!

— Jeśli pani tak bardzo na tym zależy, — mruknął, w takim razie... oto mój płaszcz...

Westchnęła z ulgą i podziękowała mu czarującym uśmiechem.

Za oknami wagonu zalśniły pierwsze światła pobliskiej stacji. Dziewczyna zawiesiła płaszcz w kąciku przedziału i wtuliła twarz w jego fałdy, jak to często czynią podróżni. Zaraz po tym pociąg zatrzymał się. Piotr zastanawiał się przez chwilę: wysiąść i zrezygnować z płaszcza? Zresztą bardziej, niż żal za płaszczem kusiła go ciekawość: co teraz nastąpi. Pociąg z sykiem ruszył i w ten sposób sprawa była przesądzona. Piotr został.

Drzwi przedziału otworzyły się cicho i stanął w nich tęgi, zażywny jegomość o czerwonej twarzy. Usadowił się w kącie wagonu przy drzwiach i wnet zaczął chrapać. Piotr Heyley nie znosił chrapania i już zaczynał żałować, że nie opuścił wagonu kiedy do wagonu wszedł jeszcze jeden pasażer: młody człowiek o małych wąsikach i ruchliwych ciemnych oczach. I on usadowił się jak najbliżej drzwi, w bezpośrednim sąsiedztwie dziewczyny, opierając głowę o ścianę przedziału. Piotr denerwował się coraz bardziej. Co się tu właściwie działo? Wszyscy spali, a w każdym razie udawali, że śpią. Przed kim kryła się dziewczyna? Przed grubasem o czerwonej twarzy czy przed młodzieńcem o ruchliwych oczach? A może człowiek, którego się obawiała, w ogóle nie przyszedł Nagle olśniła Piotra nowa myśl. Może ci ludzie rzeczywiście udają, że śpią i czekają aż on uśnie? Nie namyślając się wiele Piotr Heyley przymknął oczy i w chwilę później chrapał w najlepsze, zapomniawszy o tym, że jest zaciętym wrogiem chrapania.

W kilka minut później okazało się, że ma istotnie rację. Młody człowiek podniósł się z miejsca i jak gdyby mimo chodem przysunął do dziewczyny. Jednocześnie z pod płaszcza Heyleya, wysunęła się biała, smukła ręka, wskazując na wybrzuszoną kieszeń płaszcza. Młody człowiek błyskawicznym ruchem wydobył z niej coś, co spoglądającemu z pod przymkniętych oczu Heyleyowi wydało się pugilaresem. Wszystko razem trwało bardzo krótko i gdy pociąg z utrkotem zwalniać zaczął przed nową stacją, młody człowiek skierował się do drzwi. Ale w momencie, gdy kładł dłoń na klamce drzwi przedziału zerwał się z miejsca śpiący pozornie grubas i z niezrównaną zwinnością chwycił wychodzącego za rękę. W tej samej chwili wstała również dziewczyna. Heyley usłyszał głuchy szczęk.

— Gotowe, panie szanowny! — roześmiał się grubas. — Proszę za mną, łaskawa pani.

Dziewczyna skierowała się ku drzwiom i na odchodnym skinęła zaskoczonemu Heyleyowi głową.

— Skończyłam już moją podróż... — uśmiechnęła się blado. — Serdecznie dziękuję za uprzejmość...

W chwilę później cała trójka zniknęła na peronie dworca. Heyley chwilę zastanawiał się, a po tym wyskoczył z ruszającego już pociągu.

— Panie szanowny, — zdumiał się zawiadowca stacyjki. — Cóżeś pan zrobił najlepszego. Najbliższy pociąg, zmierzający stąd do Londynu, albo w przeciwnym kierunku odchodzi za sześć godzin...!

Heyley sam już żałował swego postępku. Wściekły usiadł w poczekalni i zastygł w pełnym oczekiwania bezruchu...

★

— Pociąg w kierunku Londynu! — krzyknął zawiadowca. — Zdaje się, że nie ma pan jeszcze biletu.

Heyley kupił bilet do Leicester. Była godzina szósta nad ranem. W oddali pojawił się pióropusz dymu, który zlał się w jedno z mgłą poranną. Po chwili zajechał pociąg. Heyley wszedł do wagonu i nagle zastygł w zdumieniu. Na korytarzu, tuż obok niego stała dziewczyna w spiczastym kapelusiku, nonszalancko założonej apaszce i jasnym płaszczu — złodziejka kolejowa!

— Pani? — wyjąkał zdumiony.

— O to samo mogłabym pytać pana, — uśmiechnęła się — niczym duch kolejowy błądzi pan przez całą noc na tej linii!

— A więc i tym razem udało się pani zwiać, — szepnął, kręcąc z podziwu głową. — Istny cud! Nie... nie wydam pani policji, ale proszę już nie liczyć z mojej strony na żadną przysługę. Nie chcę brać tego na moje sumienie!

Twarz jej przybrała wyraz bezgraniczne zdumienia.

— Jak to? Co pan właściwie ma na myśli?

— Proszę, tylko bez wykrętów. Oto wczorajsza gazeta.

Pokazał jej zdjęcie Joy Talbot i uśmiechnął się drwiąco.

— To ciekawe, — zauważyła dziewczyna, przyglądając się fotografii. — Nie miałam o tym pojęcia. Boże święty, z tego mogła wyniknąć nieprzyjemna sprawa.

— O tak... gdyby zachował się inaczej...

Dziewczyna sięgnęła do kieszeni i wydobyła stamtąd oprawną w skórę legitymację. Heyley ze zdumieniem przeczytał: **„Joan Trench, służba śledcza, Scotland Yard. Wywiadowca w randze sierżanta".**

— A oto wyjaśnienie, — uśmiechnęła się dziewczyna: — Joy Talbot została aresztowana na pierwszej stacji, którą osiągnął wczorajszy pociąg pospieszny. Zenała, że w określonym miejscu wsiada zazwyczaj do pociągu jej wspólnik, który zabiera cały łup. W ten sposób nie udało się jej nigdy przychwycić z rzeczami, które skradła. Wówczas inspektor nasz wpadł na pomysł, bym korzystając z pewnego podobieństwa do złodziejki przebrała się za nią i pomogła schwytać owego wspólnika. Dopędziliśmy pociąg przy pomocy auta. Kiedy znalazłam się już w wagonie, okazało się, że z pośpiechu zapomniałam włożyć suknię. Miałam więc na sobie zewnętrzny strój złodziejki, ale ponieważ zapomniałam w ogóle o sukni, nie mogłam zdjąć płaszcza. Chodziło mi zaś o to, żeby skryć przed wspólnikiem miss Talbot swoją twarz. I wówczas przyszedł mi pan z pomocą. Wywiadowca, który dokonał aresztowania owego jegomościa, przybył wraz ze mną. Ale nie mogę zrozumieć, po co pan tkwi w tym pociągu.

— Hm... przez pomyłkę wysiadłem za daleko. Wracam do Leicester... — wymamrotał zmieszany.

— Zdaje mi się, — zauważyła drwiąco, — że jest pan amatorem kobiet o usposobieniu awanturniczym.

— Wyjaśnię pani wszystko, kiedy po raz pierwszy ziemy wspólny obiad, — zawołał z zapałem.

Podali bilety konduktorowi, który odbywał właśnie kontrolę.

— Panie szanowny, — oburzył się funkcjonariusz, — czy pan sądzi, że taki bilecik służy do podróży na około świata? Płaci pan dwa funty za przekroczenie celu podróży. Jesteśmy już cztery stacje za Leicester!

Komfort i tempo

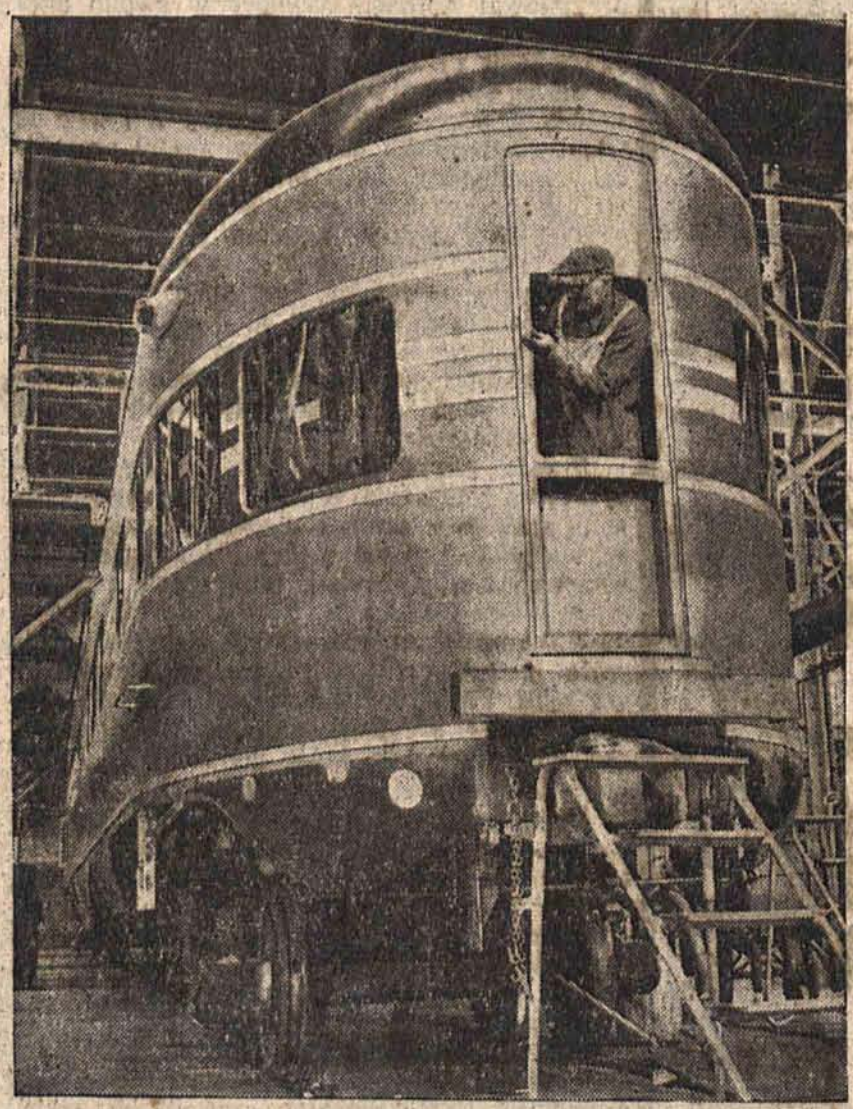

Słynna amerykańska fabryka kolejowa Pullmann wypuściła na rynek nowy model wagonu, będący ostatnim wyrazem techniki.

Co warto wiedzieć z anatomii

Kto z nas dobrze zna organizm człowieka? Coś niecoś pamiętamy może z lekcyj anatomii w szkole. Czy wiemy jednak o tym, że szkielet nasz składa się z 206 części, a czaszka z 8-miu? W twarzy mamy 14 różnych kości i mięśni, a dla uruchomienia naszych członków rozporządzamy 327 mięśniami.

A oto kilka cyfr mniej znanych, człowiek rudy posiada 90.000 włosów na głowie, blondyni mają ich co najmniej 140.000, chyba że są łysi. Nic łatwiejszego jak obliczyć wagę krwi, krążącej w ciele ludzkim. Wystarczy podzielić wagę ogólną ciała przez 16. Tak np. człowiek, ważący 80 kilo, ma 5 kilogramów krwi.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redaktor odpowiedzialny Stefan Pietrzak. Odbito w drukarni własnej. Wydawca: Wydawnictwo „Republika" Spółka z ogr. odp. Stefan Pietrzak, Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64.

NA PLAŻY, W GÓRACH, NA WSI

Najmodniejszy kostium kąpielowy.—Wypalone koronki na plecach.—Komplet plażowy.—Kapelusz, torebka i pantofelki.—Strój wieczorowy

Zbliża się pora wyjazdów nad morze. Nim jednak omówimy rzeczy modne, przeznaczone dla miejscowości nadmorskich, warto zapoznać się z oryginalnym pomysłem, lansowanym obecnie na plażach Francji. Panie poprostu **wypalają sobie na ciele różne desenie.** Zabieg ten przeprowadza się zupełnie bezboleśnie. Miejsca przeznaczone na wzór rysunkowy **zasłania się, obnażając resztę.** W tym celu przyrządza się specjalne szablony, **jak przy malowaniu ścian,** miejsca powycinane ciemnieją od słońca, przykryte zaś pozostają jasne. Efekt jest niezwykły.

Najulubieńszym miejscem dla tego rodzaju ozdób są **plecy,** gdyż są równe i można na nich pomieścić największy szablon rysunkowy. Niektóre Francuski **mają całe plecy ozdobione jakgdyby koronką.**

Po za Deauville istnieją jednak plaże, gdzie **panie zadawalają się normalnymi kostiumami.** Na ogół na plaży widoczny jest nawrót do kobiecości. Surowa jednostajność lat powojennych minęła, zdaje się, bezpowrotnie. **Mamy na plaży wszystko co w salonie, a więc kunsztowne fryzury, powłóczyste suknie, wielkie kapelusze, kwiaty itp.**

Nigdy może jeszcze nie było takiej rozmaitości sukien plażowych i kostiumów kąpielowych, jak w tym roku. Każda z pań może z łatwością wybrać to, co odpowiada jej upodobaniom, a przede wszystkim, w czym jej ładnie. **Konieczny jest jednak duży samokrytycyzm ,gdyż naprawdę o wiele trudniej być ładnie rozebraną, niż ładnie ubraną.**

Idealnym strojem jest **komplet, składający się z bardzo wyciętej bluzki bez rękawów,- krótkich spodni fałdowanych, spódnicy zapiętej z przodu na guziki i krótkiego bolera.** Spódnica z bolerem stanowi ładny strój spacerowy i plażowy.

Nowością amerykańską są **kostiumy kąpielowe ze sznelki, robione na drutach, tak gęste i zwarte, że robią wrażenie aksamitu.** Obok ciemnych kostiumów jednokolorowych widzi się również **połączenie ciemnych spodni z przypinanym staniczkiem.** Można mieć do granatowych spodni trzy staniczki na zmianę. Jeden w pasy czerwone i białe, drugi czerwony, a trzeci grantowy.

Zasadniczo modny strój plażowy składa się dziś **z bluzki, pod którą nosi się trykot na niej przypięte są shorty,** a na nie dopiero zapina się na suwak lub rząd guzików lekko skloszowaną spódnicę. Jest to strój estetyczny i w **równej mierze praktyczny.** Bluzka ze spódnicą, uzupełniona żakiecikiem, może się przydać jako strój na ulicę. Po przyjściu na plażę wystarczy odpiąć spódniczkę, a shorty z bluzką stanowić będą śliczny i wygodny strój plażowy.

Tegoroczne shorty mało różnią się od zeszłorocznych. Mamy dwa zasadnicze rodzaje shortów: **jedne krótkie, powyżej kolan, przeznaczone dla osób młodych,** którym do twarzy jest w odsłoniętych nogach, drugi typ dla osób o kształtach mniej smukłych i doskonałych, **sięga po za kolana,** jest szeroki i przypomina krojem tak chętnie noszone dziś spódnice—spodnie. Do shortów dobieramy sobie **parę cienkich, wełnianych sweterków, zupełnie gładkich z wysokimi kołnierzykami,** ze ściągaczem w stanie. Długie spodnie widuje się rzadziej, nadają się one właściwie tylko do sportu żeglarskiego.

Na plażę konieczny jest **płaszcz kąpielowy.** Może on być trzech czwartych długo'ci, lekko wcięty, zapięty z przodu na guziki, z krótkimi rękawami. Jeżeli bardziej odpowiada nam płaszcz długi — wybieramy fason zbliżony do rannego szlafroka, z wyłogami i dwurzędowym zapięciem. Barwne, a nawet jaskrawe materiały są na plaży wskazane.

Bardzo efektowne są **tegoroczne materiały na suknie plażowe.** Naprzykład, na ciemnobronzowym tle listki cytrynowe, żółte, czerwonawo-rude i jasnozielone. Pasek i szelki przy staniku są plecione ze sznurów w tych samych trzech kolrach. Modne są drobne groszki pomieszane z dużymi kołami, natomiast różnych fantazyjnych motywów, tak chętnie noszonych w ub. roku, nie widzi się wcale. **Biała suknie z wyhaftowaną czerwoną kotwicą, lub biała w kolorowe prążki, wygląda zawsze elegancko.** Nie brak też materiałów bardzo jaskrawych, jak nprz. **ogromne czerwone maki na jasnym lub ciemnym tle.**

Najładniejszy nawet strój plażowy nie wywrze dobrego wrażenia, jeżeli nie harmonizują z nim drobiazgi. Kapelusza nie należy wybierać z punktu widzenia ostatniej mody, lecz kierować się raczej tym, co najwygodniejsze i w czym nam do twarzy. Dobrze ochroni nas przed palącymi promieniami słońca **kapelusz z lekkiej słomy o bardzo szerokim rondzie,** którego jedynym przybraniem będzie opaska dobrana kolorem do sukni. Zamiast kapelusza można nosić chusteczkę trójkątnie złożoną i związaną na karku czy też udrapowaną jak turban. Ładne są małe czapeczki płócienne.

Nie mniej ważne są **sandałki gumowe, z grubymi podeszwami ze sznurów,** dobrane kolorem do kostiumu oraz **plażowa parasolka.**

Torebka powinna być zrobiona z **płótna albo innego materiału do prania i ozdobiona bardzo barwnymi i wesołymi motywami.**

Po południu w miejscowości nadmorskiej ubieramy się już elegancko. Komplet letni **składa się ze spódniczki z bluzką lub z całej sukni oraz t. zw. okrycia, które przybiera rozmaite formy.** Może więc to być żakiecik zupełnie krótki lub nieco dłuższy, luźny bądź też przylegający do figury. Może być bolerko, albo wreszcie cape, krótkie, zaledwie przykrywające łokcie lub sięgające do pasa czy też aż do linii bioder.

Żakiety letnich tailleurów ozdobione są często **dekoracyjnymi naszyciami, nieraz aplikacją z tego samego lub odmiennego materiału,** a prawie zawsze guzikami. Robi się je z lekkich materiałów, z jedwabiu, szantungu lub z płótna. To ostatnie jest szczególnie „en vogue".

O ile rękawy żakietu są krótkie, to **rękawiczka sięga wysoko w górę, tak, że zaledwie zarys łokcia pozostaje odkryty.**

Zarówno z żakiecikiem wąskim i krótkim, jak i z prostym, luźnym, sięgającym aż do nasady bioder, harmonizuje najlepiej **wąska spódniczka.** Obok niej **cieszy się sympatią w tym sezonie spódniczka plisowana.**

Największe pole do fantazji daje **bolero.** Bywa różnorodne, z krótkimi rękawami, długimi lub wogóle bez rękawów Z przodu zaokrąglone lub zakończone ostrym kantem. Zapięte na guziki, albo spięte tylko klipsem pod szyją, względnie zupełnie otwarte. Zrobione z tego samego materiału co suknia lub kontrastowo odmiennego. W czasie upałów, w pełni lata, **bardzo modne będą do białych sukienek płóciennych bolerka z płótna w jakimś mocnym kolorze: malinowym, szafirowym, zielonym** lub żółtym. Tego rodzaju zestawienie może być też noszone w mieście, ale najładniej wyglądać będzie na plaży.

Próbki wysyła bezpłatnie Scott et Bowne S. A.
Oddział 22, Warszawa, Okopowa 21.

Plażowe biustonosze — bluzeczki — kamizelki
poleca **D. SZENBERGOWA**
Piotrkowska 134, tel. 105-86.

CEMENT z natychmiastową dostawą każdej ilości ze składu i wagonowo poleca **„PALMOL"** wł. S. Lewkowicz i P. Rubinstein Łódź, Piotrkowska 7. tel. 243-70 208-70

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych **SZ. SZTAJNSZNAJDER** Łódź, Piotrkowska 10, tel. 229-99 i 229-88
Wykonywa wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, oraz remonty fasad, betonowania podwórzy i t. p.

KINO-TEATR **PRZEDWIOSNIE** Żeromskiego 74-76 tel. 129-88
DOJAZD TRAMWAJAMI 5, 6, 0 i 8 do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
PAULA WESSELY w jej rewelacyjnym filmie p. t.:
„JEJ NAJWIĘKSZY BŁĄD"
Jej największy błąd — to błąd wszystkich młodych gorących serc.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

DR. MED.
S. HEINRICH
choroby dzieci i wewnętrznie
ORDYNUJE LATEM CAŁY DZIEŃ w PODDĘBINIE, Tuszyn-Las, Willa „Radość", ul. Sienkiewicza 39, tel. 12. Gabinet elektro - światło - leczniczy dr. med. S. Heinricha, Cegielniana 15, fr. I p., tel. 147-67 czynny latem bez przerwy od godz. 4—9-tej wiecz.

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1.

LEK.-DTA
KARMAZYN
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
przyjmuje od 9—1 i 3—7
Południowa 2
tel. 114-36

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ.
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dr. E. Gutman
CHOROBY DZIECI
Al. Kościuszki 8, tel. 173-00
ordynuje codz. od 9—11 r. i od 2—3,
a na Wiśniowej Górze
od 4—7 pp. w willi Rajwiczera.

Ceny znacznie zniżone
Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
LEK. - DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

DR. MED.
J. PIK
choroby nerwowe
SPEC. NERWICE ORAZ CIERPIENIA NERWOWO-SEKSUALNE.
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50
przyjęcia 5—7.

DR. MED.
Michał Urbach
Ciechocinek
„MENTONA", UL. ZDROJOWA

Doktór
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

LEKARZ DENTYSTA
F. Rozen-Rawiczowa
Narutowicza 30, tel. 154-36
Powróciła.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.
RENTGEN.

DOKTOR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nawrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

DR.
T. Jankielowicz
CHOR. ŻOŁĄDKA, JELIT I WĄTROBY
Stary Rynek 9, tel. 133-38
Przyjmuje od 4—7.

DR. MED.
Brunon Sommer
chor. skórne, weneryczne i kobiece
Łódź, 6 Sierpnia № 1
przyjm. od 9—1 i od 5 8 w.
w niedzielę i święta od 10—1.

DR. MED.
W. LUBRANIECKI
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Tel. 108-65
przeprowadził się na ul.
Śródmiejska 29

D. Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8
wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

Dr. Jakobson
Chirurgia i ortopedia
SPEC. CHIRURGIA KOSTNA
Sterlinga 22 telef. 174-42
powrócił

DR. MED.
J. Kamiński
choroby wewnętrzne i przemiany materii
Zawadzka 14, tel. 279-69
Przyjmuje od 4—7.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9,
w niedziele i święta 9—12.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz 7 8.

Ciechocinek
DR. MED.
J. Garfinkiel
Dworek Millera tel. 277

Dr. med. **Wołkowyski**
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11 telef. 238-02
Przyjm. od 8—12 i od 4—9
w niedz. i święta od 9—1.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz
w niedziele i święta od 8—2 po poł

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 rano
i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DR.
Łucja MAKOWER
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
LECZENIE WRZODÓW
(kobiety i dzieci)
6-go Sierpnia 7 tel. 232-43.
Przyjm. od 8 do 11 i od 5 do 8.

DR. MED.
Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

DR. MED.
P. KOTOK
ordynuje
na Wiśniowej Górze
willa Agińskiego
(przy lesie) tel. 43.

DR. MED.
M. RUNDSZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

DR. MED.
Józef Frank
choroby uszu, nosa i gardła
Narutowicza 36
tel. 237-14
godz. przyj. 10—1 i 8—9

DR. JERZY
Tenenbaum
ordynuje
na Wiśniowej-Górze
we willi „BASEN"
tel. 30

DOKTÓR
H. Gutsztadt
Akuszer - Ginekolog
Zachodnia 66, telef. 129-52
przyjm. od 8—10 i od 5—7 w.

DR. MED.
A. Lipszyc
Ciechocinek
UL. ZDROJOWA
DW. „LUCYNA".

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedzielę i święta od 9—12.30.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164-21
godz. przyjęć 5—7.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób skórnych i wenerycznych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Specjalny gabinet kosmetyczny.
PORADA 3 ZŁ.

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów) - przeprowadził się na ul
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9—11 i od 6—8 wiecz.